~~Przyjaciółce~~

ROZBIOR

Uwag Kollegium Fizycznego Szkoły Głowney Koronney nad *Patologią i Terapią*

PRZEZ PRZYIACIELA PRAWDY. R. 1791.

(ks. Andrzeja Trzcińskiego)

Vitam impendere vero.

Odpisany od większoliczności, omiiam w obszernych Kollegium Fizycznego Uwagach, rownie słowność wszelką i uboczne dowodliwości, iak przymowki iednym i pochlebstwo drugim, a kładę na czele zebraną wiernie z tychże uwag treść samę, ktora zależy, iak sam baczny i rozsądny czytelnik uzna; na pozornych tylko powodach zamierzaiących uchylić rekommendacyi P. Doktorowi K**. w Szkole Głowney Patologii i Terapii Professora, a w Szpitału Akademickim S. Łazarza Fizyka i Chirurga Substytutowi; iak następuie.

Naprzod że: *Pan K***. poświęcaiąc się nauce lekarskiey celem poszukiwania przez praktykę iey korzyści i sposobu życia w usługach i pomocach przy Anatomii i Szpitalu, miał za to do instrukcyi posiłki; iako to: stoł, stancyą, opał, i pensyą za niepracowity cale dozor sprzętow chirurgicznych, nie ma przeto wyciągać przez Notę swoię nadgrody od Kollegium za to, że się nauczył Medycyny, i że mu dobrze czyniono.*

A   Potwo-

Powtore że: *za pomoc Szpitalną nadgroda do tych, ktorym folgował, nie zaś do uwagi Collegii należy.*

Potrzecie że: *za Korrepetycyą Patologii preferowany nad innych został Substytutem w szpitalu z pensyą 2000. złot: z stancyą i stołem i że podobną nadgrodę Nauczyciele szkolni mieliby za dobrodzieystwo, ktorą Pan K*** wystawia w Nocie swoiey za powod i prawo do Katedry, a sposoby obmyślane mu do nauki za zasługę.*

Poczwarte że: *Kiedy Konkurs do Patologii nie decydowdny odpis iego na Kwestyą do niczego mu nie służy ani zatym do otrzymania tey Katedry, choćby mu go nawet miłość własna za naylepszy wystawiała*

Popiąte że: *choćby dobre czynienie i łaski Collegii iaką mogły bydź zasługą, to Katedry nie są wydziałem Emerytury, lecz uwieńczeniem wyprobowanego talentu i zdatności, że na koniec nie ten się ma ubiegać do nich, kto ma iaką w czem zasługę, ale ten, kto dowiodł, że swą naukę posiada.*

Poszóste że: *ieżeli inne Katedry zasługuią na ścisłą probę, Katedry Medycyny, a nayważnieysza z nich Patologia, i Praktyka, warte są skrupulatnieyszego zastanowienia się, gdyż omyłki innych nauk szkodzą oświeceniu (*) omyłki zaś w leczeniu, godzą na uszczerbek ludzi; że Patologia, czyli generalna wszystkich nauk teorya (1) wyciągaiąc wiadomości nie tylko*

innych

(*) Czyliż to, co szkodzi oświeceniu, nie szkodzi nigdy ludziom? *Uwaga Edytora.*

(1) Ogołem mowiąc: Teorya nauk Fizycznych, iest bezśrednie użycie Praw Natury Fizycznych, do szczegulnych przypadków i niewątpliwych zdarów. *Theoria est ad facta, applicatio Legum Naturae, quae ex accurata rerum observatione universim colliguntur.* Dziwnie dobrze wykłada to w dziele: *Institutes of Moral Philosophy* Adam Ferguson Professor Akademii Edinburghskiey, ktory ogolny wystawiaiąc obraz Filozofii Moralney, wywodzi Prawa Natury Moralne z Praw Natury Fizycznych. Mam to zwięzłe

innych nauk lekarskich, ale nawet Fizycznych. (2) *potrze-*
uie długiego czasu, na strawienie początkow, w całą
idowę Teoryi iey wchodzących, oraz na nabycie tra-
iego przez reflexyą rozumu i w razunie talentu, kto-
go instrukcya nie daie. Ze na koniec Praktyka z
atologią łączona, wyciąga wiadomości obszernych,
ugiego doświadczenia i wielkiego do szczęśliwych
czeń rozsądku, chcąc używać skutecznych do ratowa-
ia ludzi wiadomości, że dla tego nie można suppono-
ać takich przymiotow w człowieku młodym i Dokto-
ze świeżym, ktory nie dokończywszy Kursu Patolo-
gii, i nie dawno inne nauki przebiegłszy, nie miał cza-
u, ani sposobu na ogarnienie tego, czego się uczył, ani
mogł przywieść to do Praktyki w Szpitalu tak małą
liczbę łożek dla niedostatku Funduszu zawieraiącym.

 Posio-

---

dzieło, na oyczysty ięzyk przełożone, a uwolniwszy się nieco od nagleyszych prac, myślę ie na widok wydać, końcem wyobrażenia związku Nauk Moralnych z Naukami Fizycznemi, w umyśle chcącym się z przesądow szkolnych oczyszczać, w prawdziwą opatrywać naukę i umieć ią co raz bardziey rozszerzać. *Przypis Edytora.*

2) Mniemam, ieżli się w mniemaniu nie mylę, że iuż cała szkoła lekarska, zaczyna się przekonywać o potrzebie Fizyki do Medycyny. Boć mnie też srodze gorszyło przeciwne członka iego zdanie, ktore zdało się trącić herezyą przeciwko Fizyce. Jeśli się Bracie! obrocisz i powiesz: żeś mienił taką Fizykę, iaką ia piszę i daię? powiem ci: że taką daię, iaka iest z obserwacyi natury wyciągniona. Swiadkiem tego, co mowię, są zmysły i natura. Jeśli ci się nie podoba taka natura, iaka się nam okazuie, i taka Fizyka, iaka iest z postrzegania natury za pomocą zmysłow złożona, stworz, ieśli możesz, naturę lepszą i zmysły w obserwatorach wytwornieysze, a pożąday dopiero lepszey Fizyki. Co do mnie, wiedząc, że to nie iest w mocy jestestwa ograniczonego, przestaię na takiey Fizyce, iaka iest na świecie praktykowana. Nie wiem przecię, iak się mam potwierdzać w tym mniemaniu, że się przekonywasz o potrzebie Fizyki do Medycyny, kiedy się w ostatnim prospekcie nauki swoiey, tak niefizycznie wyrażasz. *In his - - - ad generaliora quaedam primum advertemus, ad com-*

Posiodme że: „ Kurs Lekcyi Publicznych pożytecznie
odbyty, nie może Ucznia wyſtawić do Nauczycielſtwa
Publicznego, bo one przez czas sobie wymierzony tłoma-
cząc początki Nauk w swym związku i porządku uła-
twiaią drogę, do tey rozległey pracy, ktora przez długi
czas zoſtaie do łożenia uczniowi maiącemu siły umyſłu
i sposoby do tego, i chącemu doyść zaszczytu człowieka
gruntownie uczonego, iakim bydź powinien Nauczyciel
Publiczny. Aże Pan K***. nie maiac takich darow, i wła-
snośei, iakich potrzebki Szkoły Lekarſkiey i Publiczność
po Nauczycielu Praktyki i Patologii, ma prawo wyma-
gać, przeto nie może bydź, na osiągnienie Katedry pre-
zentowany. „

Poosme

---

mune schema singulorum musculorum ſtructuram adducemus,
communes singulorum vires ad leges communes revocabimus,
actionemq; per communia Mechanica principia, quantum à
Physica Animali non abludunt, explicabimus. A dla nieu-
mieiących po łacinie tak: *Po ogólnych uwagach, ogołem*
wprzod muſkułow ſtrukturę wyłożywſzy, a własność i siły
ich także do powſzechnych praw odwołuiąc czynności po-
dług początków Mechaniki, ile do Fizyki ciał czuących przy-
stósowane bydź mogą, zoſtaną wytłumaczone. Obwieſzcze-
nie takowe nauki, wiele pomocy od Fizyki maiącey, oczy-
wiście twierdzi, że wykład działania muſkułów w machi-
nie ludzkiey podług początkow mechaniki, nie zgadza ſię
z Fizyką ciała czułego, a przecię toż same obwieszczenie,
obiecuie siły wszyſtkich Muſkułow ſtosować do praw ogol-
nych, ile że przez odwołanie rożumieć nie mogę, odsyłania
ich do mechaniki, bo rozważacz ciał ogolem, to ieſt Fizyk,
rzecz maiąc, o Dzwigni, na ktorey uważa siłę i cieżar w
rowno-wadze, zwykł tylko namieniać: że w machinie ludz-
kiey dźwignię, lub drąg zaſtępuie kość, a siłę muſkuł, i
całą tę naukę, odsyła do tych, ktorzy za szczegolny ob-
miot maią ciało ludzkie. Fizyologowie, początkow Fizyki
wiadomi, pokazuią to w naturze, ani uczniow nie odsyłaią
po to do inney nauki. Inaczey; gdyby uczeń z lekcyi na le-
kcyą był odsyłany, w takim przypadku, iak z tey, tak z
owey, z niczymby wychodził. *Powtore.* Chcieć siły żywe
ſtosować do praw ogolnych, ieſt to chcieć też siły przez ſię
same wymierzać i wyznaczać, my zaś sił żywych nie mo-
żemy wymierzać, i wyznaczać inaczey, iak tylko przez ich

Poosme że: „ lubo Pan K***. po otrzymaniu ſtopnia
Medycyny, miał sobie przez Rezolucyą Prześw: Kommis-
syi powierzoną Katedrę Patologii i Praktyki, po śmierci
Pana B*** ten wyborwypadł z potrzeby z radzenia, nie dla
zdatności, że nie powinien dawania tey Lekcyi, nie wcho-
dząc iakie było, kłaść za powod, do otrzymania Katedry,
ale raczey plan nauki, sposob tłomaczenia się, i korzyść
uczniow ma poddać pod sąd szkoły Lekarſkiey, na wy-
śledzenie zdatności, przez czas należyty, i na sądzie iey
swe przełożenia fundować, poſtępuiąc sobie w tym dro-
gą przez Uſtawy przepisaną. Ze na koniec nie wcho-
dząc w to, iak Konkluzya Kollegium Fizycznego zarę-
czaiąca Panu K***. pamięć na iego prace i usługi
mogła bydź Prześw: Kommiſsyi wyſtawiona, Kollegium
żadney przez to nie dało mu rekommendacyi, boby ſię
wprzod powinno było przekonać, o iego zdatności i ele-
kcyą podług Uſtaw deklarować. „

Wre-

ſkutki. *Potrzecie.* Mierzyć siły przez prawa ogolne, a mo-
wić: że ſkutki ich nie zgadzaią ſię z Fizyką ciała czułego,
ieſt sobie samemu przeczyć. Wszakże działanie muſkułu,
ieſt ſkutek, ktorego przyczyna ieſt sama siła muſkułu, na
sile życia (*vis vitæ*) zasadzona. Kiedy ia widzę ſkutek,
a przyczyny nie znam, ani dowieść nie mogę, że ſkutek
ieſt proporcyonalny przyczynie, bynaymniey nie idzie za
tym, że przyczyna nie zgadza ſię z ſkutkiem. Tchnący du-
chem Filozofowania od Newtona nam podanych prawideł,
ma raczey wyznać szczerze: iak prawdziwi Filozofowie
czynią; widzę ſkutek, to ieſt działanie muſkułu, ale go nie
umiem wyłożyć przez przyczynę, to ieſt przez siłę tegoż
muſkułu, bo nie znam mechanizmu, ani całey gry machiny
ludzkiey; a niżeli obwiiać niewiadomość w czcze słowa,
iak Perypatetycy czynili. Przyſtałoby, iak mi ſię widzi,
nauczycielowi publicznemu myśl w tey mierze przez pismo
ważne wyiaśnić, inaczey, zoſtanie dziwaczną, i ciemną na
zawsze w światłym Filozofa umyśle. Zasadzony na początkach
mechaniki i fizyologii, biorę ztąd pochop wydać na popisy
publiczne, iak za zwyczay pod tytułem: *Twierdzenia Ma-*
tematyczno-fizyczne &c. Teoryą, *Dzwigni trzeciego ga-*
tunku, ktora wiele pożytku przynosi usiłuiącemu wyzna-
czać przez podnoſzenie ciężaru, rożne muſkułow działania,

W reście uwagi Panow SS**. i Wincentego Anatomii i Fizyologii, i Jana Farmacyi i Materyi Medykalney Nauczycielow odwołuiących ſię: *do powſzechney obserwacyi, że nie było ieſzcze przykładu z naywiękſzych w Medycynie ludzi, aby ieden człowiek był rownie wielki w Praktyce i Teoryi razem, dla wielkiey dzisiay tych Nauk rozległości, tak dalece: że celuiąc w iedney, częſto bywa niedoſkonały w drugiey*: dążą wszyſtkie do naſtępuiącego Nauk Lekarſkich układu, ktory zamierza pomnożyć liczbę Katedr pryncypalnych, a ten ieſt naſtępuiący: *1mo* Anatomia. *2do* Farmacya i Materya Medyczna. *3tio* Fizyologia, i Patologia. *4to* Terapia i Klinika. Oddzielaią więc Patologią, czyli generalną chorob Teoryą, od Terapii, to ieſt: od Praktyki tychże chorob, bo każdą z nich kładą na osobney Klaſsie pryncypalney dla przyczyn powyższych, a łączą Fizyologią, z Patologią, *bo Fizyologia*, jak mowią, *tłomacząc funkcye części ciała ludzkiego bardzo wiele wpływa w początki i tłomaczenie Patologii.*

Po takim rozkładzie Nauk Lekarſkich, twierdzą: że *ieżeli Prześwi: Komissya taki układ Medycyny pochwali, Kollegium Fizyczne przyſtąpi do proponowania do niey osob, upewniaiąc Pana K*** o ciągłych swey sprawiedliwości dowodach, że ſkoro powroci do odſtąpionego od 6. niedziel bez wiedzy Zwierzchności Szpitala i obowiązkow swoich, nie chybi mu promocyi podług iego ſposobności, drogą wyboru Uſtawami przepisanego.*

ktore nasz Fizyolog iakoś moralnie *czynnościami* zowie. Przychodzi mi tu oſtrzedz poufale nie tylko tych, ktorzy chcą proſte o działaniu muſkułow wyobrażenie wyſtawić i sobiei innym, ale i tych, ktorzy dla właſney korzyści pragną zrozumieć Fizykow tu i owdzie o ſkładzie machiny zwierzęcey piszących, aby ogarnąwszy pamięcią przynaymniey co zwiększa hiſtoryą teyże machiny to ieſt *Anatomią* np. *Lebera*, ſtarali ſię wprzod zrozumieć ſpoſobiące do tey nauki zbiory, iakie są: *Leçons sur l'économie animale par M. Sigaud de la Fónd. Physique du corps humain par M. L'ABBE SAURY DOCTEUR EN MEDICINE*. Dopiero za pomocą iednego z tych, mogą łatwo zrozumieć dzieła Fizykow, ktorzy przez początkowe mechaniki prawidła z ciągłego doświadczenia wyprowadzone obiaśniaią działanie muſkułow.

Ta ieſt cała Treść *argumentow* większey części Kollegium Fizycznego, dla ktorych większa także część Szkoły Głowney Korr: uchyliła ubiegaiącemu ſię do Katedry, należney do Prześwi: Kommiſsyi rekommendacyi. Sam wyznaię: że taki zbior racyy zdaie ſię na pozor mocny, bo co w rozwlekłym *Collegii* piśmie niejako ginie, ieſt tu ſkupione, i na iedno, że tak rzekę, pasmo zebrane. Uczuli to, ktorzy rzecz znali, oſtrzegaiąc broniciela ſprawy, aby odpowiedź była do tey pozorney mocy ſtosowna, i by ią przemogła i z gruntu obaliła.

Tak,

W samey rzeczy Fizyka ogołem uważana ieſt potrzebna do medycyny, iak całość do części. Wszak medycyna ieſt iſtotną i nader intereſsuiącą Fizyki częścią, tak dalece, że kalkuluiąc od czasu odrodzin nauk aż do dni naszych, można sądzić przez ſtan iedney, o ſtanie drugiey. Odmiana bowiem tey wpływa w odmianę tamtey. Przekonywa o tey prawdzie Hipokrates, ktory, tak ieſt świętą niemal xięgą dla Medykow, iak Euklides dla Geometrow. Dzieła iego na obserwacyi zasadzone, w ktorych pełno ieſt dobrey Fizyki, ſtały ſię zasadą dzisieyszey Medycyny. Po zrzuceniu ciemnego Perypatetykow iarzma Filozofowie zaczęli drogą obserwacyi, i doświadczenia poſtępować. Tą dwoiſtą obiaśnieni pochodnią *Boerhave*, Sydenham, Van switten, Haller i inni z zaboyczych poniekąd wyrwali Medycynę Syſtematow, z śmiesznych ią oczyścili marzeń, i do takiego doſkonałości ſtopnia wynieśli, na jakim dzisiay zoſtaie. Powiedziałem wyżey, że Medycyna ieſt iſtotną Fizyki ogołem uważaney częścią. Dla tego nayoświeceńsi w ſtarożytności ludzie, iakiemi byli Filozofowie, uczyli ſię Medycyny. Przeſtanę na samym Demokrycie. Sławny ten Filozof, ktory za to, że gmin wyśmiewał, poczytany był za głupiego, ćwiczył ſię pożytecznie w częściach teorycznych Medycyny. Uczy Hiſtorya Filozofii, że do leczenia mniemanego głupſtwa Filozofa posłali Abderowie medyka, ktory przyſzedłszy do niego, zaſtał go bawiącego ſię *dyſsekcyą* i *obserwacyą* zwierzow. Można się łatwo domyślić, kto był za głupſzego od Hipokratesa miany, czy ten? kto go posłał, czy ten, ktorego odwiedził, a ktory ſposobem cale Filozoficznym weselił ſię, naturą i ludźmi, ucząc ſię jedney a śmieiąc ſię z drugich. Dzisieysi Filozofo-

Tak więc ſkoncentrowane zarzuty byłyby, iak ſię widzieć daie, dość ważne, gdyby ie w osobie, o ktorą ſię interes toczy, można było dowieść, i na zbicie ich przęciwnych nie mieć dowodow.

Chcąc oddać hołd prawdzie i sprawiedliwości, ktore w sercu moim są wyższe nad wszełkie względy, wnidę w ducha racyy coś na pozor znaczących, i podług mego czucia i sposobu myślenia, przełożę rzecz, iak ſię ma; a sama przez się naylepiey na ważnieysze odpowie zarzuty.

Już odpowiadam na Punkt *1wszy, 2gi, 3ci* i *4ty*, całey *Argumentow* Treści.

Choć

wie sposobem myślenia Demokryta powodowani ćwicząc ſię ogołem w nauce natury, szczęśliwe iey czynią użytki w ludzkim pożyciu. Otworz dzieła *Borellego*, *Desaguliersa*, *Muschembroeka*, *Delafonda*, *Gablera*, i innych, a przekonasz ſię o tey prawdzie. Krotko powiem: Fizycy uczą ſię Medykow, a światli Medycy uczą ſię Fizykow, i ręce sobie na wzaiem podaią do doſkonalenia nauki natury, z ktorey powſzechne powſtaie światło. Winno ſię tak wielką korzyść tym osobliwie nauczycielom Filozofii, ktorzy byli Doktorami Medycyny. Takim był rodak nasz *Kopernik*, Kanonik niegdy Warmińſki, ktorego Niemcy niezmiernie chciwi powſzechney iego w uczonym świecie chwały, swoim bydź mienią, wyiąwſzy Wolfa i Martyna, ktorzy go przecię Polakiem zowią. Takim był *Keil* w Anglii, *Erxleben* w Saxonii, a dziś w Kopenhadze *Kratzenſtein* i tylu innych gdzie indziey. Co do mieysca, gdzie piſzę, przychodzi mi z żalem wyznać, że mało ieſt tych, co ſię niby oddaią naukom lekarſkim, ktorzy by ſię pilnie przykładali do Fizyki. Młodzi bowiem ludzie zakładaiący po części zyſki tylko osobiſte w nauce lekarſkiey, widząc: iak niewiadomi Fizyki mogą między poſpolſtwem sławę robić i sobie, i tym, ktorzy iey nie warci, a ćmić ią owym, ktorzy na nię zasługuią, mniey dbaią o Fizykę. Przyznam ſię, że to ieſt daleko łatwieyſzy środek, (ktorego ſię przecię chwytać bynaymniey nie radzę) a niżeli ogolna Nauka Natury, do ktorey iak ci, tak owi, maią zamknięte drzwi przez nieumieiętność Geometryi. Można bowiem dziś ſtósować do Fizyki, co o Jeometryi *Euclides* obrońcy, i przyiacielowi swemu powiedział: Geometra ten pytany od Ptolomeusza, ieśliby nie było łatwieyszey do Geometryi drogi, niż ieſt

Choć dozor narzędzi chirurgicznych, nie ma Kollegium za żaden do Katedry powod, i zowie go *całe niepracowitym*, ma on iednak w sobie rzetelną zasługę do Katedry, pomiiaiąc to, żę był płatny. Dozorca bowiem tych narzędzi nie tylko ie trzymał w porządku, i ochędoſtwie, ale za pomocą ich, robił operacye chirurgiczne na trupach, a w zdarzonych przypadkach wykonywał ie w szpitalu na żywych w przytomności Nauczyciela, i uczniow. Dla tego zasługuie sobie na rzadki tytuł *Chi-*

rurgo;

ta, ktorą utorował? śmiało odpowiedział: Nie, Krolu! nie ma Matematyka, bitey umyślnie dla samych Krolow drogi. *Non eſt Regia ad Mathesin via.* (*) Wziąwszy słowo za słowo, toż samo, mowię, można dziś do Fizyki ſtosować. *Non eſt Regia ad Physicen via.* Końcem rozkrzewienia Nauki Natury po Narodach, gdzie nieumieiętność przesąd, i zabobon panuie, nic mocnieyſzego i ſtosownieyszego do rzeczy, nie można przedsiewziąść, nad to, co uczony *Dalembert* radzi. *Krolowie*, mowi on, *ktorzy nad takiemi panuiecie Narodami, ieśli z nich chcecie zrzucić iarzmo, zabobonu i niewiadomości, zaſzczepcie Matematykow. To plemię wyda z czasem Filozofow. Nauka Geometryi, w krotce otworzy drogę do zdrowey Fizyki, a zdrowa Fizyka, do prawdziwey Filozofii, ktora przez swoie światło ſtanie ſię potężnieyſzą, nad wſzyſtkie zamachy, i usiłowania zabobonu, bo te usiłowania, choćby były wielkie, ſtaią ſię nieużyteczne, ſkoro narod raz będzie oświecony.* Owocem to ieſt Mądrości i Dobroci Krola Przyiaciela Ludu, że za Oycowſką Jego pieczołowitością Geometrya i ogolna nauka Natury, ktora zamyka w sobie nawet prawo Natury z Fizyczney człowieka Konſtytucyi wydobyte, są iuż od tylu lat, po szkołach całego Kraiu zaſzczepione i wſpierane. Może ſię iuż Narod naſz tak ſzczęśliwym zdarzeniem pochlubić, iłe w poważną chwały szatę przybrany, zrzucaiąc z siebie wſzelkie przesądy, daie w oczach całego świata dowody, wzraſtaiącego co raz na łonie Oyczyzny światła, ktore z czasem ludzi doſkonalącym do naturalnego, rzeczy przywodzi kresu. *Przypis Edytora.*

(*) Rownie Krolewſką poſtępuie drogą, kto przez zasługę i cnotę doſtępuie nadgrody. Ktokolwiek taką nie idzie drogą, a właściwy zasłużonym honor otrzymuie, zbocznym idzie manowcem.

rurgomedyka. Co zdaniem moim rzetelnym ieſt powodem do tey Katedry, do ktorey potrzebna ieſt wiadomość operacyi Chirurgicznych, iako o tym nikt wiadomy rzeczy nie wątpi.

Daley Kollegium w Uwagach swoich wyznaie: że zaſtępca Katedry *wysługuiąc ſię szpitalowi uczył ſię Medycyny*, owszem twierdzi samo, że *ſię Medycyny nauczył*, kiedy, iak samo nie przeczy, *za korrepetycyą Lekcyi przeniesiony nad innych*, zapewnie się z nim rownać nie mogących, *zoſtawſzy Subſtytutem do leczenia i opatrywania chorych w szpitalu folgował dozorcom iego*, nie wchodząc w to: czy wszyscy byli, lub nie byli za to płatni? Pensya iego za ten obowiązek nie była, i nie mogła bydź tey natury, aby kontentowany nią nie miał sobie był wysługiwać czego innego, ieżeli nie przez wzgląd na przykrości do Szpitala przywiązane, ktore Kollegium Fizyczne tak ocenia, iakby ich nie znało; to przynaymniey przez wzgląd na to, do czego ten obowiązek ſposobi, i drogę otwiera.

Bydź może że podobne nadgrody z stancyą nawet, i opałem, miałby sobie Nauczyciel wydziałowy za dobrodzieyſtwo, bo prace tego Nauczyciela, choć są wielkie, nie są iednak tak ustawiczne, i tak przykre, iak szpitalne, ani tamte tak nie odeymuią zdrowia, iak te! Prace nawet Praktykow po wsiach, i po miaſtach zwać się mogą rozrywką na przeciwko pracom i niebeſpieczeńſtwom szpitalnym. Stwierdził to zdaniem, i życiem sławny *Stóll* Praktyk, ktory w kwiecie wieku uczonego człowieka, ſtał ſię ofiarą prac szpitalnych, kiedy traktuiąc *de Officio Medici* napisał: *inna ieſt Medycyna Szpitalna, inna Cywilna; w Szpitalach częſto młodzi giną, bo nadzwyczayna, i smutna praca trapi ich, a osobność i odmiana dyety zabiia.*

Kiedy ubiegaiący ſię doznał iuż na sobie ſkutkow Szpitala nie raz w nim odchorowawszy, a kiedy przez praktykowanie w nim od lat przeszło 10. Teoryi Medyczney, czuie ſię uſposobionym do Katedry, i ofiaruie siły czerſtwe i naukę, ktorey nabył, i daley nabywać może na usługę publiczną, tym samym okazuie ſię, iak ja sądzę;

wdzięcznym przewodnikom swoim, bez wymagania od nich nadgrody ręczney za to: że dzieląc z nim prace szpitalne z satysfakcyą powszechności uſposobili go do szlachetney ambicyi pracowania daley na dobro powszechne w Katedrze Nauczycielſkiey. Ta będzie prac iego nadgroda, a ta ieſt praca i cały żądań iego cel. Chęci tak chwalebney zwać nie można, prawem iakim dziedzicznym, do Katedry od Niego zaſtępowaney, acz by ią nazwać można, bez obrazy rozumu, owym prawem, nad wſzelkie przesądy wyższym, ktore każdy na świat z sobą przynosi, do wszelkiey godziwey rzeczy.

Otrzymawszy ſtopień Doktorſtwa, ktoren ścisły z całey Medycyny przez dni kilka poprzedził Examen pod dozorem ludzi słuſznych i bezſtronnych, celuiąc rownie praktyką, iak Teoryą nauk Lekarſkich, a maiąc sobie przez lat przeszło 10. bibliotekę przewodniak pierwiaſtkowego otwartą, wziął ſię do odpisania na ogłoszoną *podług drukowanych Uſtaw* do Konkursu materyą, ufaiąc siłom swoim, że dobrze na nią odpisze. Bydź może, iż tę dobrą o sobie opinią choćby była miłością nawet własną podsycona i głaſkana, samby był ſkutek uścił. Inaczey; byłoby to wiecznym sekretem, gdyby nowe *Uſtawy provisoriè Akademiom pozwolone, i do approbaty zachowane*, ktore Konkurs do Katedr zawieszaią; nie były dotąd ogłoszone. Jeżeli od tylu Konkurrentow do zawakowaney Katedry, po ogłoſzeniu do niey Konkursu trzy tylko nadesłano odpisy, żadnegoby podobno do niey Konkurrenta nie było, gdyby im była zapowiedziana, ciągła przez lat 10. w szpitalu do Nauk Lekarſkich applikacya, lub przynaymniey ścisła z niey proba, a ktora byłaby naywiękſzym w oczach moich do tey Katedry powodem, a śmieley powiem; właściwą iey wysługą. Kiedy ubiegaiącemu ſię upadła nadzieia otrzymania Katedry przez Konkurs, iako ogołem mowiąc: *iedyny podług zdania mego do podźwignienia talentu, i nauki środek*, (3) natychmiaſt odzywa ſię z swoią do niey

(3) Jeden będzie do Katedr Konkurs, ktory w każdym do upodobanego i przedsięwziętego nauk obmiotu ducha ożywi,

niey ochotą wyliczaiąc prace, do nauczycielſtwa sposo-biące w Nocie do Szkoły Gł: w środku czerwca podaney, a dopiero dnia 17 października do decyzyi od Kollegium wziętey. Na reście świadczy ſię szpitalem w ktorym pracuie, pewien będąc: że za nikim tak wielki świadek mowić tyle nie będzie. Czyni to wſzyſtko nie tym końcem, aby wyſtawiał szpitalne wysługi, na uwagę tych, ktorzy obowiązani byli ściśle uważać ie, i oceniać, lecz aby dał poznać nawet tym, ktorzy mogli zdalcka ie uważać, że miał dosyć okazyi do ſposobienia ſię na tę Katedrę, ktorą od dwoch bliſko lat chwalebnie zaſtępuie. Tak rzecz sama i czyny rzetelne odpowiadaią na Punkt *Collegii* 1. 2. 3. i 4. Muszę tu przyznać zawiści: że chcieć drogą zasługi i cnoty tak poſtępować, iak ubiegaiący ſię do Katedry czyni, ieſt chcieć krotki nader krok robić, ale mi też musi taż sama zawiść przyznać: że taką idądz drogą, ieſt ſię pewnym, że ſię na niey małą bardzo liczbę Konkurrentow ſpotyka.

Co

---

i chwalebną wznieci emulacyą po Prowincyach całego Narodu Polſkiego, między Nauczycielami wydziałowemi, ktorzy na samym polegaiąc losie, mogliby bydź w nadzieiach zawiedzonemi. Jeden Konkurs da naylepiey poznawać talent, oceniać prace, i przyzwoite dla nich ściągać nadgrody. Konkurs przeto powinien, prędkoli, poźnoli na wzroſt Nauk powſtać. Jużci był raz ogłoſzony, ale doznał odmiany, iakiey poſpolicie rzeczy podpadaią. Skutkiem to ieſt walczących podług praw fizycznych sił, z ktorych słabsza uſtępuie mocnieyſzey i dotąd iey uſtępować musi, poki ſię tamta nie wzmoże i tey nie przewalczy. Na pamiątkę tak chwalebney o wzroſt nauk gorliwości wypisuię cały Konkurs, iak był do tey Katedry zwyczayną gazety drogą ogłoszony. *Z Krakowa Dnia 24. Czerwca Roku 1789. Ogłoſzenie Konkursu do zawakowaney Katedry Patologii i Praktyki ſzpitalney w Szkole Główney Koronney. Z woli Prześwietney Kommiſsyi Edukacyi Narodowey, która zawſze usiłuie talentom otwierać pole do pokazania ſię, niżey wyrażony, ogłaſzam drogą Gazet publicznych na cały Kray, wedle uſtaw i rezolucyy świeżo zapadłych tey naywyżſzey nad naukami Magiſtratury, Konkurs do zawakowaney Katedry Patologii i Praktyki Szpitalney w Szkole*

Co do piątego. Prawda: że nie można sobie wysługiwać Katedry, przez taki rodzay prac i zasług, ktore są tey Katedrze obce i od niey oddzielne, lecz i to prawda, że można, owszem przyſtoi wysługować sobie Katedrę przez prace i zasługi, ktore iey są właściwe, i do niey otwieraią drogę. Taką drogę zowiemy poſpolicie drogą nauki, bo Emerytura, ktorą tu zbocznie Kollegium nie wiedzieć do czego przypina, ieſt chlebem wysłużonym, ani do intereſsu nie należy. Taką właściwie drogę ubiegaiącemu ſię toruią pilność, praca, i talent, od początku iego nauk, do Katedry, do ktorey ſię uſposobił, i zdatnym uczynił. Winien pilności w uczeniu ſię Medycyny, że od nauczyciela swego chwalebney pamięci B***. był wyznaczony Korrepetytorem lekcyi, ktorą po iego śmierci publicznie daie. Winien pracy i talentowi, że zoſtał Subſtytutem do leczenia i opatrowania chorych w szpitalu. Winien zdatności swoiey, że zoſtał Profeſsorem Subſtytutem do uczenia teyże Patologii, i Terapii.

Główney Koronney. Konkursuiący do Katedry tak ważney,
zechcą ułatwić iak naydokładniey kweſtyą naſtępuiącą. Fe-
bris putridæ quot, & quæ diſtinctæ ſpecies? quæ ſingu-
larum causæ? quæ ex veterum &, recentiorum obſerva-
tionibus ſigna præcipua? quæ accommodata medendi me-
thodus? quæ ex perversa curatione pericula? quæ præ-
dictio? danturné remedia indigena huic ſcopo satisfa-
cientia, ut exoticis carere poſsimus? *Skoro tylko Rekto-*
rowie wydziałowi w Koronie i Litwie zawezmą wiadomość
o tey kweſtyi, która ieſt podług przepisów uchwlaona i z
Protokułu Collegii Physici Universitatis Cracovienſis *wy-*
ięta; natychmiaſt ią rozeſzlą po Zgromadzeniach i Szko-
łach swoiego wydziału, gdzie w Protokole każdego zgro-
madzenia Akademickiego w Koronie i Litwie zapisana bę-
dzie, z podpisem Rektora lub Prorektora, i dwóch nay-
ſtarſzych w uczeniu Profeſsorów. Ponieważ otwiera ſię
Konkurs do Katedry Szkoły Lekarſkiey, wſzyscy przeto w
sztuce Lekarſkiey biegli, wchodzić weń maią prawo, zacho-
wuiąc ściśle w odpisywaniu na kweſtyą wyżey wyrażoną
warunki naſtępuiące: Nayprzód. *Odpowiadaiący w ięzyku*
łacińſkim, krotko i iasno, na tęż kweſtyą, ma dzieło swoie
odesłać pod adresem: do Szkoły Główney Koronney w

rapii. Jako Korrepetytor ćwiczył ſię w Teoryii, iako Subſtytut ćwiczył ſię w Praktyce, iako zaś nauczyciel, Chirurg i Fizyk, uczy teoryi i praktyki od dwoch bliſko lat, i umie Uczniom w takim ie wyſtawiać świetle, iakie z nayle pſzych Autorow czerpa. Taki ieſt podług powſzechnego zdania Gaubiuſz w Patologii, a w Praktyce Terapii: *Hume*, *Stoll*, i *Schacht*. Dowodzą tego Raporta urzędownie czynione, ktore z umysłu niżey przyłączam. Dowodzą Audytorowie lekcyi iego, ktorzy po examinie z nauk lekarſkich ſtopień Doktoryi otrzymali, iako o tem Protokoł świadczy.

Przy

Krakowie, *nie wyrażaiąc w nim ani mieyſcą, ani imienia swego, lecz ie w bilecie zapieczętowanym do pisma swego przyłączy, á tak na tym bilecie, iak i na czele dzieła ma być, podług woli, iaki napis. Inaczey; odpis przyiętym nie będzie.* Powtòre, *Maiąc Prześwietna Kommiſsya przełożoną sobie potrzebę przyſpieſzenia konkursu do pomienioney Katedry, w swoich zaś Uſtawach zachowawſzy sobie samey przyſpieſzenie terminu do wſzelkiey Katedry wakuiącey, aby przez zwłokę lub niedoſtatek iey powſzechność nie ſzkodowała; dla tego wyznaczyła przez Rezolucyą na dniu 16. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego zapadłą termin w pierwſzych dniach Stycznia Roku przyſzłego 1790, do odbierania pism, ktoreby od konkursuiących do rzeczoney Katedry przychodziły na wydaną kweſtyą. Przeto chcący konkursować maią prawo nadsyłać do Szkoły Głòwney Koronney dzieła swoie sposobem dopiero przepisanym, aż do dnia 10. Stycznia Roku 1790. Po tym terminie upłynionym konkurs zamknięty będzie. Rozsądzanie odpisów odprawi się ſpoſobem w* Rozdziale o konkursach *przez Uſtawy opiſanym. Dan. iako wyżey.* X. A. T. Kollegium Fizycznego w Szkole Głòwney Koronney Prezes. *m. p.*

Nadto rozesłałem wſzyſtkim Rektorom Wydziałowym i samemu Rektorowi Szkoły Głòw: Litt: toż Ogłoszenie, ktòre odebrawszy musieli z nim poſtąpić tak, iak ieden z odpowiednich liſtow opiewa: *Dan. w Warſzawie d. 19. Aug. 1789.* „Odebrałem . . . . . w tym właśnie czasie, w „ ktorym podług praw naszych urząd moy ſkładałem. Na„ ſtępca moy, ſkoro tylko obeymie sprawowanie funkcyi, nie „ omieſzka zaraz porozsyłać tegoż Ogłoszenia po wſzyſtkich „ zgromadzeniach szkolnych wydziału naſzego, lubo nie

Przy tem niech mi ſię godzi zaſtanowić czytelnika nad temi łaſkami, z ktoremi ſię Kollegium chełpi. Przez łaſki rozumie prawo Natury pomoc łaſkawą, ktora ieſt dobrowolnym własnego majątku dla innego udziałem. Kiedy kto taką pomoc odbiera, nie traci przez to wolności do wyrabiania sobie godziwego, co mu służy, i do sposobienia ſię, do czego ſię na siłach czuie. Inaczey; pomoc wyſzłaby mu na niewolę, i może na zgubę. Co gdy tak ieſt, widzę: że świadczona pomoc u iegaiącemu ſię żadną nie była łaſką, bo ta pomoc nie była własnością Kollegii, ani żadney iego osoby, ale to było iſtnem powszechności funduſzem. Tak ſię przyznawać

do

„ ſpodziewam ſię: żeby ktory z Profeſsorów naſzych mogł „ czynić konkurs o Katedrę tey nauki, ktora u nas, iak każ„ dy łatwo domyślić ſię może; wcale nie ieſt znana, chyba „ przez iednę ciekawośći iakąkolwiek z czytania książek „ nabytą teoryą, ktòra bez praktyki nie wiele waży, i ni„ gdyby w konkursie żądanego ſkutku otrzymać nie mo„ gła. Ja w tym razie tę mam dla ſiebie naymilſzą ko„ rzyść, iż nie maiąc szczęścia być Mu osobiście znanym „ przynaymniey liſtownie mogę mię polecić ſzacowney „ łasce i przyiaźni Jego, iako znanego mi dobrze z chwa„ lebnych prac i użytku dla Kraju, zoſtaiący za„ wſze z nayſzczegolnieyſzem poważeniem. „

„ *X. W. W. Ex-Prowincyał S. P.* mp.

Pokazuie ſię ſtąd, że konkurs był. Można przeto pragnącym drogą nauki otrzymywać Katedry, dobrą uczynić nadzieię, że potem bydź może, bo wedle wſzelkiey na świecie Filozofii: *ab actu ad potentiam valet conſequentia.* Skoro tylko mieć będzie mieyſce, życzyłbym dla uniknienia ſtronności możney, aby odpisy na doſtąpienie Katedry w Akademii Krakowſkiey były przez Akademią Wileńſką, a na wzaiem w tey przez tamtę rozważane i osądzane.

Powtòre pokazuie ſię: że zgromadzenie Szkoł pobożnych zoſtawało w Hierarchii Akademickiey i od niey zależało. Możnaby przeto względem onegoż, podobną poprzedniey wyciągnąć naſtępność.

Potrzecie pokazuie ſię: że nikt z tego zgromadzenia nie ieſt w ſtanie ubiegania ſię do Katedry medyczney. Dziwi mię przecię, że niektòre iego członki ważą ſię dzieła medyczne tłomaczyć. I tak wytłomaczywſzy *Tyſsota* ukryli w prawdzie niektòrzy imiona, ale Autorowi były wia-

do cudzego, i za łaſkę swą wyſtawiać, ieſt to natrząsać ſię z ludzi, ieſt dziką sobie pretensyą, do obcey własności formować, i śmieć ią sobie uzurpować. Kiedy Kollegium płaciło z ſkarbu publicznego, za wysługi i prace tak, iak teyże sam ſkarb Collegio płaci, czyniło to przez powinność, do ktorey ieſt obowiązane, a czyniąc powinność, służyło powſzechności, iak ubiegaiący ſię, służył szpitalowi, choć mu za to podług umowy płacono, nie mogąc mu przez to tamować wolności ſposobienia ſię do inney większey usługi, iak ieſt ta Medycyny Katedra, do ktorey ſię uſposobił. Zamiaſt tylokrotnego wyrzucania człowiekowi, posiłkow opatrzonych mu w dalſzym czasie, gdyż wprzod własnym kosztem utrzymywał ſię w szpitalu, winſzować sobie powinno Kollegium Fizyczne, iak mu *sanior pars Academiæ* winszuie, że pomagaiąc do nauk uczniowi swemu uformowało go, na nauczyciela sobie, i powſzechności pożytecznego. Co

---

dome. (1774.) *En cette année,* mowi on w *Avis au peuple, il a été traduit en polonois, les traducteurs sont les R. R. P.P. Jakubowſky, Zarebſky Turkorόſky des écoles pies. Le Pére Karwowſki du même ordre...* Liche to na polſki ięzyk przełożenie aż nad to przekonywa, że ci ludzie nie są w ſtanie przekładania dzieł uczonych. Żadnym sposobem nie możeſz ſię dziś śmiało poſzczycić: że posiadaſz z gruntu naukę, ktòrey z samego tylko czytania nabywaſz, kiedy iey sam przez ſię w rzeczy nie rozważaſz, ani wchodziſz w początki, na ktòrey Autor teoryą buduie. Mam po części przelane to dzieło szacowne podług początków nauki, ktòre z samey natury czerpałem. Skoro ie na widok wydam, pokaże ſię na oko: iak tłomacze na tylu mieyſcach fałſzywe mieli o rzeczy wyobrażenie. Będzie nayprzyzwoitſzym takich prac Sędzią *Collegium Stanislao-Auguſtæum*, ktòre pod tak słodkim powſtaie imieniem, a po ktòrego przezornym urządzeniu można, w proporcyą zdatnych osob, pierwiaſtki i celne iego części ſkładaiących, wiele dobra dla rodu polſkiego obiecywać. Sławny *Thrales* w Wrocławiu, przekonał mię u ſiebie, że naywięcey podług dzieła uczonego *Tyſsota: Avis au peuple* proſtym leczy ſpoſobem. Odbywszy przed lat około 10. porządnie pod wybornemi nauczycielami teoryą nauk lekarſkich i publiczny z nich od-

Co do szoſtego mowi Kollegium: *że Katedry Medycyny większey potrzebuią proby, niż inne.* Ja zaś mowię:

B

---

prawiwſzy popis, chciałbym tę dla Ludu radę przywodzić do praktyki w szpitalu narodowym. Mam iuż prawda ciało nieco osłabione przez tyle pociſkow na czułe wymierzonych serce, lecz zmysły dosyć zdrowe. Czuię przeto siłę w sobie do tego wykonania zamiaru. Niedaleki Emerytury, tym ſkwapliwiey uſtąpię tak wysokiey katedry, im lepiey przekonanym będę o zdolności takiego naſtępcy, iakiego wyciąga dziſieyſza nauka Natury. Jużem ich wiele widział porywczych do płacy za nię, lecz nie widziałem w nich przyzwoitego do niey przygotowania. Powiem gdzie indziey, iakiey osoby wyciąga dzisieyſza Fizyka, bo nie wiem; aby kto mogł o tem co wedle przekonania powiedzieć. Po uſtąpieniu tey katedry, do ktorey opatrywanie potrzebnych machin, narzędzi i ſprzętow tyle mnie krwawych nieſpokoyności koſztowało; mocne mam przedſięwzięcie ſtać ſię użytecznym nędznemu na wsi ludowi, ieźli ſię Opatrzności podobać będzie obdarzyć mnie ſtosownym do tego zamiaru mieyscem. Ołtarz i Ogrod iedyną dla mnie będą ucieczką, gdziebym mogł przez reſztę dni kosztować słodyczy ſpokoyności, ktora naywięcey zależy na wzgardzie tego, co ią może burzyć. Ołtarz poświęcę Bogu, a ludowi ogrod, ktoryby był ekonomicznemi i medycznemi zakrzewiony roślinami. Nie byłoby mi to zatrudno przywieść do ſkutku, maiąc wiadome: Ekonomią *Bekmana*, Filozofią Botaniczną i Układ roślin *Lineuſza*. Jako z niczem, co mowię, tak z tem bez dowodu nie wybiegam. Tym końcem przychodzi mi z wielu powodow przywieść tu zaświadczenia pełne ludzkości, ktorey pędząc słodkie na nauce momenta za granicą od tak słuſznych ludzi doznawałem. Są naſtępuiące.

Abbas referendus Trzcińſki *ex Univerſitate oriundus Cracoviensi, prælectionibus meis, quibus Oeconomiam exposui, auditor adfuit diligentiſsimus. Atque hoc eſt, quod hoc teſtimonio meo, quo quidem hujus Viri eruditio, quae facilè omnibus probabitur, vix unquam indigebit, confirmare debui. Goettingae d. 24. Septem: 1780. aerae vulgaris annô.* Johannes Beckmann Profeſsor Publicus Ordinarius Oeconomiae.

Præſto, quod à me deſideravit Clariſsimus Trzcińſki *studii & aſsiduitatis suæ in re herbaria me duce colenda teſtimonium, laudoqué, si in tali viro laudandum, quod ultrò per-*

mowię: na co się każdy dzieiow wiadomy zgodzi; że rownie inne Katedry, iak Katedry medycyny, wielkiey
wycią

---

ficit, Supremi Institutionis Polonæ Consilii favore adjutus; suam per hanc æstatem, tam in recitationibus, quovis die fieri solitis, quàm in excursionibus meis botanicis, exhibitam attentionem, discendi cupiditatem, constantiam, intelligentiamqué. Ut verò, quo hactenus factum, modo in studiorum curriculo per sua itinera Patriæ dicata, feliciter ac absqué offensa pergat, etiam atqué etiam opto. Goetingae. d. 26 7bris. annô salutis. 1780. J. And. MURRAY *Eques Ordinis Reg. de Wasa, Professor Rerum medicae ac herbariae publicus Ordinarius.* mppr.

Virum præclarissimum Abb. T. *gremio Scholae Regni Poloniæ Universitatis Cracoviensium adscitum, sedulum atqué maximè attentum meis interfuisse prælectionibus ac demonstrationibus tum mineralogicis tum chemicis, nec non excursionibus botanicis, & auditorem & spectatorem & comitem equidem testor. Goetingae d. XXIX. Septemb. A.R.S.MDCCLXX. Joannes Fridericus Gmelin, Philosophiæ & Medicinæ Doctor, hujus Professor in Alma Georgia Augusta publicus ordinarius, Regiae scientiarum societatis Goetingensis nec non Academiae Caesareae & Tigurinae societatis Naturae scrutatorum sodalis.* mpp.

Virum eximium T. & auditorem Historiæ naturalis perassiduum, & socium itineris Hercynii svavissimum me habuisse ultrò fateor. Fr. Blumenbach. Ph.ac Med.Dr.His.Nat.Prfr.

Godło, ktòre zawsze kroki moie mierzyło i mierzy ieſt to:

Ast ego despectis, quæ census opesque dedere.

Naturæ mirabor opus.... Tak ieſt: sama nauka Natury, iako mi była miłą w poranku życia zabawą i na południu ieſt, tak będzie krzepiącym iego żywiołem aż do zachodu. Na tym fundamencie wzdycham do osobności ieszcze głębszey, aniżeli ieſt ta, w ktòrey żyiąc tyle okrutnego doznawałem prześladowania. Już mnie smutne aż nadto nauczyło doświadczenie: jako ci, ktòrych pomocą i przysługą naywięcey wspierałem; nie tylko ſtali mi się naygorsi, co ieſt mało; ale, co ieſt arcyszpetnie; nasadzili po grubych i ciemnych kątach, naiemnych na niewinne cnoty prześladowanie czołgownikow. Przeciwnie miło było doznawać: że ten i ow, ktòremu nic dobrego w życiu nie uczyniłem, był mi nie raz dobrym. Potwierdziło to we mnie, co Filozof Genewski na schyłku życia mowił w ogrodzie Margrabiego *de Gierardin* do *Magellana* szlachcica portugalskiego, ktòry się dał pomyślnie poznać w uczonym świecie, że *człowiek iest dobry, ale ludzie źli.* Religia i rozum każe zapominać o tych oſtatnich,

wyciągaią oſtrożności, i proby, gdyż np. fałszywa w polityce maxyma, tak może bydż szkodliwa, iak błędna
B 2 w me-

---

a wywdzięczać się pierwszemu, dobrze czyniąc, ile można; społeczności, ktòrey ieſt zasadą i ozdobą. Tak czyſte przedsięwzięcia oddaię delikatnemu rozsądkowi Tych, w ktòrych ręku Niebo składa dogodne życiu człowieka srzodki. Azaliż opatrzą ie? dadzą dowod, że w ogolnym gminie widzą chcącego dobrze i umieią chęci iego uwieńczać. Kiedy się pragnienia moie z wysokiemi Opatrzności zgodzą wyrokami, będę spokoynym a przeto szczęśliwym. Nie? poddam się ślepo dalszym losu igrzyskom, w ktòrych nieuſtannie będę niedościgłą Naywyższego Jeſteſtwa Mądrość uwielbiać. Zgoła myśleć będę i myślę, tak proſto po chrześciańsku: iak myśli *Kempski* w dziele poświęconem MARYI KATARZYNIE *z Leszczyńskich* Francyi i Nawarry Krolowy.

Czyś winnym? czy nie i takim sposobem
Chce Bog postąpić, iak z niewinnym Jobem:
Ma za co karać, ma ci czym nadgrodzić,
A zwykł pomagać, gdy się zdaie szkodzić.

Nakoniec pokazuie się z owegoż Liſtu jaśnie: że ten zacny Mąż chwaląc prace publiczne nie wiedział o knowanym na nie w czasie Kapituły pod temże samym dachem i między temiż murami, *Zakusie nad zaciekami Wszechnicy Krak.* Jaśniey się ieszcze pokazuie: że zapalona chuć potrafi naybaczniey sze zwierzchności oko ochylić i wyſtępkiem ią częſtokroć mazać, a *nayiaśniey: że między zbóżem,* iak pospolite niesie przysłowie; *rodżi się kąkol.* W tym rozbuiałym chwaście gnieździ się pewny gatunek szczurow (ciemnych rozumiey pismakow) ktòrzy, poki się w pociemku kryią, swobodnie żywotuią, iak się na światło pokażą, daią się widzieć z takim na głowie wieńcem, iaki na fabrykantach *urywka bicza* przykro widzieć a przykrzey ieszcze o nim wspominać. Obacz na karcie 30. wiersz 24. w tymże *urywku.* Bynaymnieybym iuż więcey nie nadmieniał o tey naypodleyszey w świecie ramocie, ktòra żadney nie warta wzmianki, gdyby mi był o tem nie wspomniał tęgi *Anonim* pisma pod tytułem: *Strena Academicorum Cracoviensium irrisori seu: libellorum* zakus & urywek z bicza *autori missa,* calend. januarii. *Varsoviæ 1791.* Zgromił ci on potężnie sposob myślenia i pisania *sprawcow zakusu,* ale przecię powiedział: *że nie chce zaiste oczyszczać Akademików,* iak gdyby tak pobłądzili, iżby ich wymawiać nie można było. Co do mnie; o żaden nie ieſtem błąd przekonany w pismach moiey profesſyi. Inaczey wy-

w medycynie propozycya, i owszem tamta może czasem bardziey narodowi ludzkiemu szkodzić niż ta, ieżeli wiekami zaſtarzała, wielką część świata zaymie, kiedy ta na czas tylko małą zaczepi liczbę osob, ktore ſkoro ſię na przesądzie i błędzie szkolnym poſtrzegą; łatwo ſię mogą z nich przez reflexyą, i doświadczenie oczyścić. Pada wſzyſtko pod mieczem zapalonego Fanatyzmu, kiedy błędliwemu Empiryzmowi opieraią się (*)siły natury w człowieku i częſto mu odpor daią. Przeto większy ieſt częſtokroć

znałbym go jawnie, wiedząc o tem dobrze: *że zbłądzić iest człowieka, lecz w błędzie trwać głupiego.* Nie wiem o żadnym błędzie, ale o tem wiem, że mi śmiertelną chciano zadać ranę. Zmowiono ſię na honor, który ieſt droższy nad życie, a *zmowa na honor gorſza iest od zaboyczego miecza.* Nie mam na to innego lekarſtwa nad to, że muſzę, acz poniewolnie, reſztę *zakusu* rozebrać i na iaw wydać, abym w nikim żadney o sobie nie zoſtawił na wątpliwą ſtronę opinii, ani nawet w ſzacownym *Kolendy Anonimie*, którego więcey poważam iednego, niż ſię lękam wſzyſtkich oſzczercòw, pod któremi glob ziemſki jęczy. Odkryię przy tem ſkryty zamiar złośliwego zakusu. Wytknę wszyſtkie kroki piątnem zuchwałości nacechowane. Zawiść i czarna złość naknowała obelg i kłamſtw i do rozsiania ich użyła godnych ſiebie narzędzi. Ciężało w prawdzie na chardych iey karkach berło światłe i uczone, które zakładało porządek, duſzę rzeczy, a demokratyczny wywracało deſpotyzm. Trzeba iey było rzucić pociſk na tych, którzy byli obroną iego i podporą, a tak iedni ſię wybili z pod *hierarchii*, a drudzy uzyſkali nową do czasu *ustawę*, mocą ktòrey powydzierano, wſtecz duchowi iey, urzędy tym, ktòrzy niewzruſzenie przy prawdzie i ſprawiedliwości ſtali, a umowionych na nie arbitralnie powsadzano. Milczę tu o tylu innych nieprzyzwoitościach. Zoſtawiam to czasowi, ktòry wſzyſtko odkrywa i samę nawet prawdę fałſzem przyćmioną. Przedziera ſię ona przez grubą z wolna pamrokę i w przyrodzonem ſię okazuie świetle. Tym niebieſkim wſparty promieniem mogę na to wſzyſtko znaleść powoli mieyſce. W ow czas dopiero rozeznywaczą a nigdy niezatartą cechą pewne oznaczę poſtępki, ktòre z społeczeńſtw ludzi powinny bydź wykorzeniane.

* „ *Inest profectò sua Naturae humanae virtus pervigil, qua vitae ac sanitatis sui corporis conſervationi perpetuò studens, his neceſsaria procurat, nocitura repellit* „ GAUBIUS Inſtit. Pathol. Medicinal. §. 51.

wyſtępek Fanatyzmu (4) niż Empiryzmu, choć rownie Fanatyzm iak Empiryzm ślepy są smutnem błędu i niewiadomości owocem. Wyznaię atoli, że Patologia ſkru-

(4) Nie mogę nie wyznać: że Fanatyzm, choć ieſt krwawy i okrutny, nie zawsze iednak grafsuie tak, iak Empiryzm nieuſtannie. Fanatyzm ieſt w prawdzie namiętność wielka i mocna, można ią przecię przyrownać do okrytego popiołem żarzewia, ktòre wybucha, kiedy wiatrem rozdęte, karmę znayduie. Kiedy zaś nie będzie rozniecone i nie ma żywności, ſpoczywa i bynaymniey nie szkodzi. Przeciwnie *Empiryzm slepy* ieſt, iak owa mina, pod wielkim gmachem zasadzona, ktòra powoli tleie, żarzy ſię i na reście całą budowę, na powietrze wyrzuca. Jeſt, iak nieprzyiaciel wewnętrzny, ktòry od cudzego szkodliwszy bywa. Słowem: *empiryzm* ieſt owa choroba, *kansumpcyą* zwana, która powoli całą człowieka machinę niszczy, i na koniec o upadek ią przyprawia. W tym widoku błędy *ślepego empiryzmu* są szkodliwsze nad błędy innych nauk. Błąd naprzykład *geometryi praktyczney*, iak woda iednemu zabiera, a drugiemu daie. Błąd *empiryzmu*, iak ogień, wszyſtko pożera i trawi. Ale nie poznamy *empiryzmu*, ieżli nie poznamy *empiryka*, bo nie poznaiemy *ſkutku*, ieżli nie poznaiemy *przyczyny*. Rzućmyż oko na empiryka, w ktòrym głupi wiele widzi, a mądry nic. Zobaczem minę zuchwałą, żelazne czoło a fizyognomii, która częſto maluie duſzę; nie zobaczem żadney. Coż on znaczy? co robi? Oto kiedy natura cierpi, to ieſt: kiedy walczy z chorobą, przychodzi empiryk ślepy z kiiem niby pogodzić walczące z sobą nieprzyiaciołki, i chce pokoy między niemi zrobić, ale nie mogąc do końca trafić, podnosi kiy do gòry, zamierza ſię nim, nie wiedząc, gdzie ma uderzyć. Ieżli uderzywszy na oślep trafi w chorobę, zabiia chorobę, ieżli trafi w naturę, zabiia naturę. Rozumie ſię to o takim *empiryku*, ktòry ſię cożkolwiek uczył tego kunſztu nayniepewnieyſzego leczenia ludzi tak od ſiebie temparamentem różnych, ale ſię to żadnym sposobem nie może rozumieć o takim *empiryku*, ktòry ſię w żadney na świecie szkole nie uczył: co ieſt natura? i co ieſt choroba. Taki, ieżli co wie, wie z recept od empirykòw na co innego może używanych, ieſt przeto naybeśpiecznieyszym dla społeczności ieſteſtwem. Już maiąc cożkolwiek narysowany obraz *empiryka*, łatwo oddamy sprawiedliwość Poecie, który się tak wyraża.

ſkrupulatney wyciąga baczności, bo naucza poznawać przyczyny chorob, którym człowiek podpada. Na ten koniec potrzebuie znakomitey od innych nauk pomocy. I tak

„ *Vos! quibus imperium eſt, qui mundi fraena tenetis,*
„ *Ne tantum tolerate nefas! hanc tollite peſtem!*
„ *Consulite humano generi! quot nocte dieque*
„ *Horum carnificnm culpâ mittuntur ad orcum?*
„ *Vel perfectè artem discant, vel non medeantur.*
„ *Nam si aliæ peccant artes, tolerabile certe eſt:*
„ *Hæc vero, nisi perfecta, eſt plena pericli,*
„ *Et sævit tanquam occulta & domeſtica peſtis.*„

Znieś z tem wszyſtkiem światłe przypisy (kk) na kar. 42. Dzieła *o potrzebie i użytku Chirurgii w woyſku, w połogu, w życiu ludzkim i w samey ogołem nauce leczney*, które ieſt proſto, iasno i czuło napisane w tak intereſsuiących plemię ludzkie punktach. Zasługuie przeto na rozwagę nie tylko tych, którzy ſię naukom lecznym oddaią, lecz i tych, którzy z bliſka chcą poznawać cel i zacność tey iſtotney części Medycyny, bez którey Lekarz ieſt dzisiay na poł tylko lekarz, iak uczone towarzyſtwo w *Bibliotek der neueſten medicinisch-chirurgischen Literutur* daie poznawać, a na odwrot: chirurg, lub iaśniey: goiarz bez nauki leczney ieſt wedle zdania iego i wyrazu: POŁRZECZĄ. *Der Wundartz ohne Artz zugleich zu seyn, ein Halbding iſt. 1. Theil, Wien. 1791.* Autor iego od kilku lat od zawiſtnego ścigany losu, ktòry w samym nawet *Stoiku* byłby zdolen przeniknąć wſkruś nayczulsze serca sprężyny; nie mogł słodszey nań zyſkać pociechy i mocnieyszego do dalſzych prac pokrzepienia, iako kiedy z przyczyny swego Dzieła J. K. MCi ofiarowanego odebrał te godne *Mądrości i Dobroci Przyiaciela Ludu* wyrazy: *D. 3. Września 1791.* „Mci Panie Czerwiakowſki! Powſzechnie pragnący widzieć we wſzyſtkich udziałach pomnażaiącą ſię ſkuteczną ſtaranność ulepszenia w Oyczyznie naszey, odbieram z wdzięcznością dowod takowych ſtarań z osoby WCPana w liście iego przeszłą pocztą odebranym. Nie omieſzkam kontenta onego kommunikować Xciu Jmci Prymasowi, iako Prezesowi Kommiſsyi Edukacyiney, na zaszczyt i chwałę WCPana, do ktòrey łączę upewnienia prawdziwego szacunku i affektu mego wraz z medalem iedynie zasługom odemnie poświęconym. STANISŁAW AUGUST KROL.

I tak potrzebuie ona Fizyologii i Chirurgii, których fundamentem ieſt Anatomia, potrzebuie Chimii, ktòrey gruntem ieſt Hiſtorya naturalna, potrzebuie Fizyki czyli wiadomości tych rzeczy, ktòre na ciało ludzkie działaią, iako to powietrze i. t. d. Zgoła wyciąga wiadomości nauk Fizycznych. (5) Dowodem tego ieſt dzieło Patologii Gaubiusza, zacząwſzy od §. 3. Ròwnie nauka przywrocenia chorego do zdrowia, to ieſt *Terapia*, znaczney potrzebuie wiadomości tego wszyſtkiego, co może choremu pomagać, w miarę iego sił naturalnych i temperamentu. Taką wiadomość przynosi czas i doświadczenie, w człowieku maiącym głowę dobrze naorganizowaną, to ieſt zmysł dobry, rozum proſty (6) i pilność ſtateczną. Wyło-

(5) Potrzeba ieſt matką wynalazku. Z potrzeb, ktòre człowieka dotykaią, powſtała nauka ogrodnicza, rolnicza, i lekarſka. Te nauki, iako naypotrzebnieyſze człowiekowi, dały początek Fizyce, ktòra ieſt nauką o rzeczach pod zmysły podpadaiących i służących ludziom do ròżnego użycia. W tym rozumieniu Medycyna także potrzebuie Fizyki, ktòra ogołem rzecz ma o ciałach, a przeto w szczegolności o człowieku, ile ieſt dziełem natury, i o tem wſzyſtkiem, co ſię ściąga do potrzeb i wygod człowieka. Stąd urosła owa powieść wiekami ſtwierdzona: *ubi desinit Physicus, incipit Medicus.*

(6) W takim umyśle przez pilność w nauce wzraſta i doſkonali ſię talent, który podług mnie ieſt owa snadność od natury pochodząca, i sprawna do wykonywania tego, choć nawet trudne ieſt, co ſię umieć może. Talent taki w samey nauce, którą ſię posiada, uważany daie Inſtrukcya, przez ktòrą ſię rozumie też samę naukę przez applikacyą nabytą, i wszelką w okazaniu iey łatwość. Kiedy Kollegium mowi, że inſtrukcya talentu nie daie, brać musi talent metafizycznie to ieſt: oddzielnie od nauki, ktòrey ſię przez inſtrukcyą nabyło, co do intereſsu służyć nie może, lub w wyrazie tym myśl inną ukrywa. Chciałbym doyść tey myśli, ieźli można ludzkich myśli dochodzić. Albo tedy Kolleginm przez talent od inſtrukcyi oddzielny rozumie umieiętność wlaną, albo wrodzone rzeczy wyobrażenia, albo Gieniuſz. Nie może rozumieć przez talent, umieiętności wlaney, bo iey nikt nie ma. Nie może rozumieć

Wyłożywszy przez początki nauki, iakiey mogłem pod czas uczenia się w cudzych kraiach nabyć, często w nich potem przebywaiąc, czego wyciąga po nauczycielu *Patologia* i *Terapia*, należy to nie tak supponować, iak raczey okazać w ubiegaiącym się, który choćby nawet był człowiekiem tak młodym i Doktorem tak świeżym, iak go Kollegium wystawia; posiada iednak swą naukę, trawi początki w całą budowę iey wchodzące, umie łączyć Teoryą z Praktyką i rzetelne tego daie dowody. Co wszystko pokazuie w nim widocznie talent od natury dany, a przez naukę w nim ćwiczony, i doskonalony. Zaświadczaią to autentycznie Szpital, Miasto, okolice iego i bez-stronni

wrodzonych rzeczy wyobrażeń, bo zdrowa Filazofia *ideas innatas* odrzuca, maiąc to za rzecz pewną, że przez same zmysły nabywamy wiadomości o rzeczach Fizycznych, które podług zdania mego są zasadą wiadomości moralnych. Na koniec nie może przez talent rozumieć Gieniusza, bo co innego iest talent, co innego Gieniusz. Mniemam przecież maiąc prywatny mniemania tego fundament, że pod imieniem talentu chciało Kollegium wyrazić Gieniusz. Niech mi będzie wolno przypomnieć tu *Collegio*, że Gieniusz iest ów duch tworzczy, ktòry, iak *Fontenelle* mowi, w całey rozległości nayszczęśliwszego wieku dostaie się w dziale dwom lub trzem osobom, co się w całym rozciągu uczonych krain znaydować mogą. Co ieżli tak iest, wypadałoby wprzod takiego Gieniusza szukać, niż go przed czasem pretendować, a nadewszystko trzeba bydź Gieniuszem, by Gieniusz uczuć. Kiedy ia spiknione przeciwko tey sprawie osoby liczę i na szali czystego rozumu ważę, iaśnie widzę: że w żadney z nich gieniusz dobry nie przemieszkiwa, ani nawet w owey, ktòrą podchlebstwo, drobney imaginacyi dziecko, niewiedzące: co iest gieniusz? pięknym gieniusza wieńczyło imieniem. Czytay na to przypis (39) w *Rozbiorze Zahusu.* Radzę więc i tym, ktòrzy gieniuszów pretenduią, i tym, ktòrzy gieniuszami szafuią; rozmierzyć się w czterech owych przynaymniey sferach, ktòremi poymowanie ludzkie określa: w swoiey *Dyaniologii* światły i uczony Xiążę *Beloselsky*, a wszedłszy w się doyrzyć, właściwey sobie cechy, przez ktòrą *Lineusz* w systemacie natury, hasłem starożytnego Mędrca *Chilona* wyroźnia od zwierzòw ssących i piętnuie rozumne iestestwo: *Nosce te ipsum.*

stronni rzeczy Sędziowie. Skończywszy ubiegaiący się *Humaniora*, w roku 18. wieku swego, a oddawszy się cały naukom Fizycznym, i Medycznym, przez lat 8. i pokończywszy Kursa ich został po examinie *ex universa medicina* i po odbytych wszystkich formalnościach Doktorem Medycyny, iuż rok trzeci upływa. Po otrzymaniu Doktoryi w rok blisko wezwany od Prześ: Kommissyi Eduk: do kontynuowania Kursu przez śmierć nauczyciela Patologii i Praktyki przerwanego dokończył go, i iuż rok drugi miia, iak też samę lekcyą chwalebnie daie. Co iest dowodem, że iako uczeń pilnie iey słuchał, pod naystarszym w uczeniu Professorem, kiedy sam ogolny Kurs nauk Medycznych dawał. Jeżli znowu po założeniu z osobna Katedry Patologii, i Terapii słuchał tych Lekcyy, za życia nieboszczyka nauczyciela aż do otrzymania doktoryi, czynił to końcem lepszego doskonalenia się w tych naukach, ktore ciągłey wyciągaią pilności. Stąd pokazuie się, że iako ubiegaiący się nie może się zwać doktorem świeżym, tak maiąc lat blisko 30. nie iest tak młodym, aby nie miał przez lat przeszło 10. applikacyi ciągłey mieć dosyć czasu na obięcie za przewodnictwem nauczycielòw żywych i zmarłych: co iest w medycynie naylepszego i nayświeższego.

W tym iedynie rozumieniu zwać się może *Doktorem Swieżym.* (7) Miał przytem okazyą, i sposobność przy-

(7) Daleki iestem od samego nawet mniemania, aby Kollegium Fizyczne miało ten defekt, ktòry w proporcyą upływaiących momentów maleie, wyrzucać w guście *Sprawcow urywka z bicza Krak.* boby to była oczywista figura i gruba metafora. Bydź iednak może, iż się Kollegium mistycznie popisuie, ile że nikt, iak Filozof Genewski twierdzi; bez figur nie mowi, tylko głupiec i geometra. *Il n' y a, qu' un sot & un géometre, qui parle sans figure.* Nie widzęć ia nic zaiste ducha jeometrycznego w tych *Uwagach*, ledwie przeto nie mniemam: że przez ten wyraz Kollegium na figurę zarywa. Miałożby tak bydź? policzyłbym te osobliwie iego członki, ktòre w chydliwe nie dawno pudełko wpływały i nim się na zawsze zmazały; w poczet tych *pismaków świeżych*, ktòrzy z fabrykantów za-

przywodzenia zaraz do Praktyki, co naylepſzego ogarnął, w Szpitalu Narodowym, który nie tak mało, iak Kollegium mówi, obeymuie łożek na przyzwoite obserwacyi medycznych czynienie. Wſzak zacząwſzy roku 1780 od łożek koło 16. zawierał ich szpital nasz i zawiera po dziś dzień przeszło 60. około których ubiegaiący ſię, iako Subſtytut, Fizyk, i Chirurg, dniem i nocą chodzi, lecząc choroby wewnętrzne, a opatruiąc zewnętrzne. Jeżeli Kollegium swoiey myśli dopełni, i powie: że nauczyciel Patologii, i Praktyki ma zwiedzić po Europie, wiele szpitalów ludnych, a nie przeſtawać na iednym tak małym, iak ieſt Krakowſki! powiem mu na to, co sławny *Stoll* mowi, a co ieſt wielką prawdą w oczach Obserwatora Filozofa; *probè memores, non eum qui quàm plurimos ægros, sed illum, qui vel in paucis, quàm plurima viderit, præſtantiſsimum fore. Stoll Comment. in Aphoris. Vindob. 1788.* Nadto widzę w tem ſzczegolną dla Zaſtępcy zaletę, że przez tyle lat w szpitalu narodowym uczył ſię medycyny. Przez to bowiem poznawał choroby przypadaiące w kraiu własnym, i rożne w nim panuiące Epidemie, uczył ſię oraz proporcyonalne do nich ſtosować lekarſtwa. Choć bowiem ludzie są wszędzie ludźmi i ogolnym podpadaią affekcyom, (*) należy iednak szczegolne każde-

kusu i urywka z bicza zoſtali naywyżſzemi w bałwochwalni pewney bogini ofiarnikami. Łaſkawy czytelniku! oſzczędź mi wſtyd i przykrość wyświecania zdań i poſtępków takim *gymnozofiſtom* właściwych, które z natury swoiey na wysoką zasługuią wzgardę, a ieżeli sam w sobie czuieſz dosyć cierpliwości i pobłażania, czytay uwagę do noty 42. na kar. 34. *Urywka z bicza* &c: znieś ią z notą na karcie także 34. dziełka pod tytułem: *Rozbior uwag Szkoły matematyczney &c: w Warſzawie 1789.* a sam osądź: czy można takim grubiańſtwem trącić w wieku chlubiącym ſię delikatnością, światłem i grzecznością, nakoniec zabierz miarę z tego przynaymniey iednego grubiańſtwa, do tylu innych, ktoremi te *produkcye* duſz dzikich aż nadto przeładowano.

(*) „ *Natura humana, ſtatis à creatore legibus finita, per ſimilia individua sese multiplicans omni tempore eadem, sub iisdem conditionibus eodem ſemper modo agit ac patitur. Quidquid ergo de ejus oeconomia, integra vel afflicta, prudenti ſenſuum miniſterio clarè cognoscitur, id firmum ratumque censendum, nec quidquam eo certius in Phyſicis* „ Gaubius. §. 20.

każdego kraiu poznawać choroby i ſposob leczenia ie umieć. (*) Na ten koniec należy znać rownie klima, i ſtrefę nieba, pod ktorym pacyenci żyią; i powietrze, iakim oddychaią, iak ſposob życia, co do pokarmu, i napoiu, i ſzczególne ich nałogi, które mogą bydź rożnych chorob przyczyną, a poznawszy przyczynę choroby umieć ią leczyć, przez kraiowe osobliwie lekarſtwo, to ieſt przez to, w co dobroczynna natura kray opatruie. Exotyczne bowiem lekarſtwa, choćby nigdy nie były fałszowane, przez przewoz wietrzeią, a po ſklepach i aptekach niſzczeią. Miał Zaſtępca katedry szczęśliwą dotego wszyſtkiego okazyą przez lat tyle, które łożył na leczenie chorob w własnym ſię kraju trafiaiących i Epidemii mu właściwych, a topo części przez domowe, że tak powiem lekarſtwa. I tak wypełniaiąc obowiązek Fizyka i Chirurga, w szpitalu narodowym zamiaſt lekarſtw znacznym koſztem z cudzych kraiow ſprowadzanych przepisuie z rownym prawie ſkutkiem, pewnością i beſpieczeńſtwem kraiowe produkta, iako to: ſkorkę z złotey wierzby, lub korzenie tatarſkiego ziela za chinę; korzenie paprotki dębowey za koſkarylią lub cynamon; kley drzewny z wiśni i śliwy, za lukrecyą; żołądź w poſtaci kawy za gumę Arabſką; i inne w ſkutku i sile obcym poniekąd wyrownywaiące *produkta*, ktore przedtym na znaczny koszt ubogi szpital wyciągały. Z tym wszyſtkim niech będzie Zaſtępca Katedry człowiek młody, coż mu to szkodzi, kiedy ſtare Hipokratesa aforyzmy czytał, i praktykował. Więceyby mu to szkodziło, gdyby był ſtary, a tego, co umie, nie umiał. Wreście młodość ieſtto defekt, ktory się co dzień poprawia, i za pewną lat liczbę zupełnie ſię w nim poprawi, kiedy

(*) „ *Verſatur homo inter res innumeras, sua singulas agendi poteſtate prœditas, multumquè perpetuò variantes, qua, aliis carere, alias evitare aut pro arbitrio sibi accommodare ſemper non poteſt.* „ Gaubius. §. 6.

na poprawienie innych defektow potrzeba wiekow. *Newton* nie miał lat 24. kiedy rachunek infinitezymalny wynalazł i na inne dzieło oryginalne nasienie rzucił. *Boerchawe* Nauk Lekarskich odnowiciel, na ktorego ſię zapatruią uczeni Medycy. iako na drugiego *Hipokratesa* ledwie co zoſtał Doktorem, Medycyny w roku 25. wieku swoiego, Akademia Leydeńska ofiarowała mu z ochotą katedrę Medycyny, Chimii i Botaniki; i na młodości ſię iego bynaymniey nie zawiodła. (8) Rownie ſię nie zawiodła Zwierzchność nasza, kiedy ubiegaiącego ſię wybrała przed lat kilka, gdzie wyrzucany mu defekt, daleko w nim był większy, niż dzisiay ieſt; na Subſtytuta do leczenia chorych i na Subſtytuta Patalogii i Terapii. Ani też Ci, ktorzy go na tę iſtotną człowieka cierpiącego usługę polecili; ſtosować mogli do Szpitala, co do niego niektorzy nieludzko ſtosuią: *Faciamus periculum in anima vili*; bo to byli i są *prawdziwi Przyiaciele Ludzkości*. Owszem i tu winszować sobie powinno Kollegium, że zyſkuie człowieka młodego w tym ſtopniu posiadaiącego naukę i pewnie sobie rokować może, że nauczaiąc innych, coraz ſię wyżey sam posuwać będzie w nauce i uczyni honor Akademii, iak dzisiay czyni szkole lekarſkiey. Zaiſte; poydzie coraz do gory, kiedy ciężarem lat przyciſkani poydą na doł i podług toku natury będą upadać.

Co do zgo. mowi Kollegium: *że Kurs Lekcyi Publicznych pożytecznie nawet odbyty nie może wyſtawiać Ucznia do Nauczycielſtwa Publicznego.* Ja zaś mowię, na co każdy, iak mi ſię widzi przyſtanie, że Kurs Lekcyi porządnie dawanych, i pożytecznie słuchanych, powinien ucznia wyſtawić na nauczyciela. Wszak lekcye publiczne, podług gruntownych początkow dawane, *utatwiaią*, iak samo Kollegium wyznaie; *drogę* do dalſzego w nauce poſtępowania, byleby uczeń pilnie w niey po-

ſtępował

(8) Kiedy mowię: co *Newton* i *Boerchave*, w młodym uczynili wieku, i do czego byli użyci, o samey tylko młodości mowię, żadnego innego porownania nie czynię, bo wiem: że ci Ludzie wielcy byli nader rzadkiemi i ſzczegolnemi Fenomenami w Naturze.

ſtępował i widoczne dawał poſtępku dowody tak: iak np. ubiegaiący ſię od lat przeſzło 10. czynił, czyni, i iak zaręczyć mogę, przez bieg dni dalſzych czynić będzie. Lekcye publiczne, i nieprzerwana iego przez lat tyle applikacya, wyſtawiły go na nauczyciela. Bo ieżli to ieſt mało, wypadałoby nauczać, kiedyby trzeba umierać. Owszem należałoby do wſzyſtkich katedr używać ludzi czerſtwego wieku, którzy maiąc przez Lekcye pilnie dawane i pożytecznie odbyte drogę do nauki otwartą i ſtałym w korzyści poſtępuiąc krokiem, pełni ognia, i ochoty maią dosyć siły w umyśle do oswobodzenia ſię z błędów i przesądów, ieżli iakie w szkole zaſięgli, a które są mocnieyſze nad wſzelkie inne; maią dosyć w sercu odwagi do przełamania zawałów, które bywaią na przeszkodzie każdey poniekąd rzeczy nowey, choćby czasem była nayniewinnieysza, i naypożytecznieysza. Ludzie tacy są w ſtanie swą naukę poprawić, *Syſtema* iey porządnie ułożyć, i nad doſkonaleniem całey budowy ſkutecznie pracować. Wſzakże nie ieden przerwawſzy bieg nauki, w naypięknieyſzym czaſie wieku swego, ledwie pamięta w lat kilka: czego ſię uczył, ieżli o tem rzadko myślał, a kiedy mu myślić przychodzi, na ów czas wiek mu nie daie myśleć. (9) Rzucone zdrowey nawet nauki nasiona, zamiaſt krzewienia ſię, w takim umyśle czczemi ſię ſtaią i wietrzeią w proporcyą ubywaiącego na gruncie wigoru. Bydź może, iż gdyby była odmowiła Leyda młodemu Boerchawemu trzech razem katedr a wezwała go do nich po zwiędłym młodości kwiecie, nie wybiłby ſię był do takiego ſzczytu sławy i zasługi, do iakiego ſię wybił przez wiek, ſposobność i ciągłe w naukach prace.

Na koniec maluie nam Kollegium okazały obraz nauczyciela z wysokich człowieka uczonego zaſzczytów, iakie są: ow *trafny przez reflexyą rozum*, ow *w rozu-*

mie

(9) Zdaie ſię rzeczą prawie niepodobną, aby ten, ktory przez 40. lat życia swego nie myślił, mogł ſię uczyć na ſtarość myśleć.

mie wyprobowany talent, ktorego Inſtrukcya nie daie, owe *siły umysłu,* ow *wielki rozsądek,* ow *czas i doświadczenie długie*, owe na koniec *ſtrawienie początków w całą budowę Teoryi nauk tak rozległych wchodzących* i tyle *darow własności i przymiotów &c. &c.*

Niech mi ſię godzi odesłać tak nadęty nauczyciela obraz do krainy imaginacyi, z ktorey początek bierze. Medyk Filozof *Zymermann, Tyſsot* i *Thrales* tak sławni w Europie lekarze, którzy w wysokim ſtopniu umieli Teoryą z Praktyką połączyć, ani przez ſkromność, ani przez miłość własną do tego *idealnego* nie przyznali by ſię obrazu. Przeto niedoſtatek *doſkonałości metafizyczney* we wszyſtkich nie może bydź *argumentem* przeciwko iednemu, ani mu do nauczycielſtwa szkodzić, zwłaſzcza: kiedy w nim widocznie ſię pokazuie, czego mu ſprawiedliwość i rozum na rzetelności zasadzony, i od wszelkiey ſtronności i intereſsu wyięty zaprzeczyć nigdy nie może.

Co do 8mego. Smie Kollegium Fizyczne zarzucać: *że Rezolucya Przeſs: Kommiſsyi powierzyła katedrę ubiegaiącemu ſię z potrzeby, nie dla zdatności.* Zuchwały to ieſt pociſk na prawdę i ludzkość na zasługę i ſprawiedliwość. *Kiedy widzę uciſkaiącą gdziekolwiek przemoc, puls we mnie żywiey biie,* mowię to z wielkim wieku naſzego Filozofem (10) bo to iedno mam z nim

wſpolne

(10) Sławny *Ruſso* miał nieſzczęście bydź w dziecinnym wieku za pretendowany wyſtępek okrutnie schłoſtanym od tey ręki, ktorey był wdzięcznym za opatrywanie potrzeb życia. Ledwie na sztuki za niesłuſzne obwinienie posiękanym nie zoſtał. Nakoniec siła uſtąpiwſzy uporowi, muſiała go puścić z pod srogiey chłoſty z tryumfem, bo ſię przecię nie przyznał, do czego ſię nie poczuwał. Pełen gniewu, zapalczywości i rospaczy, rzuciwſzy się na łożko rowiennika krewnego, ktory podobnie był ukarany, obydwa co siły mieli po ſto razy krzyczeli: *carnifex, carnifex, carnifex:* ...Od tego momentu, z okrutną boleścią ciała raz pierwſzy na siecz wydanego tak głębokie na miękkim umyśle odebrał nieſprawiedliwości i przemocy wrażenie, iż na sam tey lub owey widok, al-

wſpolne. Przyſtoi atoli miarkować w sobie poruſzoną czułość i zimną krwią na to, co ią razi odpowiedzieć. Prawda, że oſierocona katedra potrzebowała zaſtąpienia. W czasie zawakowania iey wielu ſię iak za zwyczay bywa, do niey ubiegało, z których mogli bydź tacy, którzy lepiey do pensyi, niż do katedry uſposobieni byli. Czuwaiąca

na

bo posłuch odpowiadaiące owemu wrażeniu czucie pierwiaſtkową w duſzy iego tkliwość ożywiało. *Je sens,* mowi on malując w *Liv. 1. des Confeſsions* tę krwawą scenę. *que mon pouls s' éleve encore ... Ce prenier ſentiment de la violence & de l'injuſtice eſt reſté si profondément gravé dans mon ame, que toutes les idées, qui s'y rapportent, me rendent ma premiére émotion, & ce sentiment relatif à moi dans son origine a pris une telle consiſtance en lui même . que mon coeur s'enflamme au ſpectacle ou au récit de toute action injuſte, quel qu'en soit l'objet & en quelque lieu, qu'elle se commette, comme si l'effet en retomboit sur moi. Quand je lis les cruautés d'un tyran feroce, les ſubtiles noirceurs d'un fourbe ... je partirois volontiers pour aller poignarder ces miſerables, duſsai-je cent fois y perir. Je me suis souvent mis en nage, à poursuivre à la course ou à coup de pierre un coq, une vache, un chien, un animal, que j'en voyois tourmenter un autre, uniquement, parcequ'il se sentoit le plus fort ...* Gdybym nie czuł ciosow na zdrowie, maiątek i pomyślność godzonych od pewnego ieſteſtwa, ktoremu w czaſie biedney iego sytuacyi wyrobiłem przez moc podroż do obcey wraz z sobą Akademii, z narażeniem sobie innych, którego wſpierałem tyle, ilebym brata rodzonego nie mogł więcey, i który, gdybym był nie ia, iak mi potem uſta rektorſkie wyrzucały, naſtępuiąc na czarną iego duſzę, *uczyłby był dotąd na odległey gdzie prowincyi grammatyki;* zgoła: gdybym go od tylu lat na sobie i na innych nie znał, powątpiwałbym, by natura tak świeże miała wydawać potwory. Ale kiedy go tak a nie inaczey znam, od czasu godzenia na zaſtąpienie mi naturalnego mieyſca, a naybardziey przez ślepych iego ſtronników, którzy od iego fantazyi, iak od wyroczni wiszą; w głos wołam i choćbym miał tysiąc lat żyć, wołałbym: *monſtrum, monſtrum, monſtrum,*::: Mniemałem: że w iednem piśmie *deklamuiąc* on publicznie: że *natura wydaie potwory,* pochańbił Naturę. Zaiſte sam ſiebie ſię w tym łańcuchu rozmaitych ieſteſtw widział, a przez osobiſte poſtępki aż nad to wydał. Nie zarzucam cię, światły

na dobro powſzechne Magiſtratura zapatruiąc ſię bezsrzednie własnemi; że tak powiem, oczyma na osoby w ſtanie Akademickim pracuiące, przez wybranego z Grona swego na Rektorſtwo tak powſzechnie narodowi

znane-

Czytelniku! temi nikczemnościami, bobyś zaiſte płodem słabego i prożnego ieſteſtwa tak wysoko pogardził, iak ią ſię nad nie wyżſzym czuię. Oprocz tego; religia przebaczać radzi. Ulegam więc krzywdzie oſobiſtey, choćby była naywiękſza, ale krzywdzie Powſzechności uledz ani mogę, anim powinien. Jeſtem pod opieką prawa ziemi wolney, nie mam ſię w zakątku iey niczego lękać, bo ſię nie mam niczego od przemocy ſpodziewać. Wyſtawię gdzie indziey na oko podziałane ſzkody Powſzechności w ten ſposob: iż to musi każdego dobro nauk i oyczyzny kochaiącego niepoſpolicie zaiąć... Nie wymieniam osoby, bo o niey na zawſze zapomnieć chcę, ani też imieniem iey pioro mazać raczę. To mnie iedynie zatrudni, kiedy rozbieraiąc reſztę *Zakusu*, w ktorym kazał ſię lichocie pod niebo wynieść, a mnie ku piekłu potępić, napadnę na niego: iakim go ſposobem bez wymienienia przebiegnę. Ani też o tem zapominać nie potrafię, co we mnie dzienną pamięć wznawia. Są to smutne przemocy widowiſka. Tać to uzbroiona w podłych, nikczemnych i błahyh poplecznikòw dziwacznego ieſteſtwa bożyſzcz, tak żywew duſzę moię wraziła uczucie nieludzkości(*) gwałtu i okrucieńſtwa, iż kiedy tylko poſtrzegam naymnieyszą na kogo zasadzkę, podſtęp lub zdradliwe sidła, w tym momencie *non ignarus mali* czuię: że ſię we mnie krew burzy, i zdaie mi ſię, ieżli można brać miarę z roziątrzoney tylu pociſkami tkliwości, że ſię dotąd burzyć będzie, poki nią poruſzać ma *primum vivens & ultimum moriens.* W tak krytycznym na tkliwy temperament przypadku, ow charakter z natury cichy, boiaźliwy i łagodny zamienia ſię bez względu na mieysce i na wſzelki intereſs osobiſty w charakter śmiały, odważny i popędliwy. Na ow czas doznaię na sobie nieſzczęśliwy, iż kiedy oburzona paſsya mowi, rozum milczeć musi. Tak ieſt rozum każe bydź umiarkowanym, a namiętność granice umiarkowania przeſtępuie. Rozum czyni człowieka, a czucie powoduie nim. *Manet alta mente repoſtum.* Czyliż to nawet dziełko nie ma w sobie dosyć dowodòw na to wſzyſtko, co mowię?

(*) Niech mi tu wolno będzie nayświeżſze położyć zdarzenie. Jeden z owychto Akademikòw ſtarſzych, ktorzy oboiętnie uſtę-

znanego z wysokich świateł i czyſtego patryotyzmu Obywatela, odesławſzy konkurrentów do przepisanego Uſtawami konkursu, zaleciła wyprobowaney przez tyle lat zdatności i talentowi zawakowaną zaſtępować katedrę, aż do sądu o konkursach. Tak słuſzny krok wymierzone ma na ſiebie żądło, ktòre oczywiście razi ludzkość i ſprawiedliwość. Kiedy złośliwą obrażaſz dumą, tym samym że obrażaſz, nie przekonywaſz. Do złości tak wykwintney mięſza Kollegium Fizyczne złą wiarę, kiedy na Notę ubiegaiącego ſię do Szkoły Głowney podaną, a z zlecenia konkluzyi iey w zeſzłym czerwcu zapadłey, odpowiedaiąc aż dopiero w pazdzierniku oddaie pracom i wysługom iego ſprawiedliwość, ktòra, iak ſię niżey pokaże, ma w sobie moc rzetelney do katedry rekommendacyi, a dziſiay ſię teyże samey rekomendacyi wypiera i do ubocznych udaie ſię wycieczek. Muſzę ſię oprzeć o sam fundament, na ktorem Kollegium należną ubiegaiącemu ſię oddało sprawiedliwość, abym to, co zadaię dowiòdł i wyświecił. Z obowiązku urzędu Prezesa, który ſprawowałem, kiedy ubiegaiący ſię powierzoną sobie zaſtępował katedrę, ſtwierdziłem na Seſſyi

C Colle-

powali, mieyſc naſtępcom nie wiedząc iakim; ſtargawſzy siły w tym ſtanie pracowitym peryodyczną cierpi chorobę. Ktoż uwierzy, że niewidziany od niżſzey a uyrzany od wyżſzey Zwierzchności, zyſkawſzy od tey oſtatniey pomoc łaſkawą na przybywaiące z wiekiem potrzeby w proporcyą ubywaiących do pracy sił, znayduie w tak delikatnym punkcie trudność od tych, u ktòrych powinienby ſię był ſpodziewać przez naturalne ludzkości obowiązki wſzelkiey do podparcia łatwości, a ktòrzy, ieżli tchną duchem Pisma Bożego, ktòre ſię wykładać ważą; winni w czynach naywidoczniey okazywać: *miłość bliźniego, iak ſiebie samego.* Ujęty litością nad cierpiącym odzywam ſię za niem, i słyſzę od zalaney zbytkiem pomyślnego powodzenia nieczułości to zagadnienie: cobym robił: gdyby mi brano część płacy na tego, ktòry nie pracuie? na to właśnie, iak iſkrą elektryczną ſzarpniony z poniewolnym odpowiadam poruſzeniem: *Wolałbym z cierpiącym cierpieć, niż ſię z cierpiącego naigrawać.*

Collcgii, a na Szkoły Głow: poparłem ſłuſzne do kate- dry w Nocie powody, i rzetelne Jego czyny, które od nikogo nie były, nie są, i nie mogą bydź zaprzeczone; a to przez wierne o lekcyi iego Rapporta do Przeſs: Kom- miſsyi w czaſie przesłane, ktorych Extrakt do intereſsu ſię ściągaiący tu na sam przod przyłączam. „ *Subſtytut Pa- tologii i Terapii dawał tę lekcyą pilnie, iako z pisane- go przez niego komentarza na Patologią Gaubiusza wiadomego mi* (11) *i z popisu uczniow iego przed waka- cyami sądzić mogę. Tłomaczy ſię dobrze tak w polſkim iak w łacińſkim ięzyku. Będzie dobrym nauczycielem, przygotowawſzy się naniego nawet z Fizyki, ktorey był podemną w czasie pilnie słuchał.* Dan. w Krakowie Dnia 30. Lipca 1789. *Na początku roku szkolnego* (iako niżey)

(11) Wyznaczony do Patologii nauczyciel pierwiaſtkowy t[illegible] ſzczył ſię, iakiegoby ſię autora mogł chwycić! Radził ſię w tym punkcie Profeſsora tey nauki, ktòra w medycynę wpływa. Ten oſtatni świeżo na ow czas odbywſzy Pato- logią pod *Spielmanem* w Strazburgu, użyczył mu dzieła *Gaubiuſza* z uwagami nad nim tego wielkiego medycyny nauczyciela i samegoż autora rowiennika, oſtrzegaiąc go poufale: że ten wytwor całey medycyny znakomitey wy- ciąga pomocy z tylu innych nauk do zrozumienia ſiebie. Tą drogą weſzło do Szkoły Krak. dzieło *Gaubiuſza*. Mu- szę tu wchodzić w drobności, bo *gburoſtwo* wdarłszy ſię w łono tey Kroleſtwa Szkoły, biorąc ton zapalczywy za rozum, a obraźliwy wrzaſk za gorliwość krzyczy: że ſię nie ieſt w ſtanie sądzenia o rzeczy, a samo chce bydź sędzią w swey ſprawie. Toć ieſt, co było powodem do wyda- nia na iaw tego dziełka w celu poſkromienia ducha oso- biſtości chydliwych, które raczey w zrzodle morzyć niż wyiawiać przyſtoi. Nie dokończę tey materyi poki nie zoſtawię szczegulnym tych *produkcyy autorom* do my- ślenia, ieźliim kiedy zapalona namiętność myślićpozwoli, koń- cem nakierowania ich na drogę, ktòrą rozum ſkazuie. *Tantæne animis cœleſtibus iræ*? Ale przez *dusze niebieſkie*, nie rozu- miem tu ani tych, ktorzy doſkonale znaią ciała aſtronomiczne i liczbę ich, ani tych, ktorzy sągłębokiemi woli Bożey tłuma- czami, ieżli iak ci takowi znayduią ſię pod słońcem; ale rozu- miem tych, ktorzy winni są z powołania Ludowi pokazywać praktyką raczey, niż nauką, tego, co Bóg przykazał; proſtą do nieba drogę. Inaczey, mnieybym był wiądomy osob niż rzeczy.

sam tylko Zaſtępca Patologii i Terapii ſtosuiąc ſię do konkluzyi Szkoły Głowney obowięzuiącey nauczycie- low medycyny do odprawowania z uczniami popisow co mieſięcznych na kſztałt popisów Kandydackich w Kollegium Fizycznem odprawiać ſię zwykłych, miewał raz na mieſiąc exercytacye, na ktorych uczniowie ie- go popisywali ſię z korzyści z lekcyy odnieſioney. Tenże Zaſtępca podawſzy do Szkoły Gł. Notę, pro- sił iey o wſtawienie ſię za nim do Przeſs: Kommiſsyi o Patent na katedrę, ktorą iuż od pułtora roku daie chwalebnie, iako o tem mam honor Przeſs: Kommiſsyą z obowiązku sumnienia i urzędu mego uwiadomić. Szkoła Głowna tak ważny iego interes do Kollegium Fizycznego odesłała. Znayduiąc poſtę- pek ten przeciwny równie duchowi nowych provisoriè *Uſtaw nie mogących przypadku wprzód wydarzonego obeymować, iak Rezolucyi Przeſs: Kommiſsyi zoſtawu- iącey sobie samey wybor do tey katedry; ſtanęliśmy z Rozpisem: Ja, iako Prezes Collegii, i Nauczyciel prawa Natury, boiąc ſię: by Kollegium Fizyczne, ia- kiey nie wyrządziło krzywdy człowiekowi honor szko- le lekarſkiey czyniącemu. Rozpis móy bydź maiący do przyzwoitych akt inserowany łączę tu* per Exten- sum *końcem zainformowania Przeſs: Kommiſsyą o rzeczy, iak ieſt.* „

Rozpis niżey podpisanego.

„ Ponieważ z iedney ſtrony Rezolucya Przeſs: „
„ Kommiſsyi Eduk: opatrzyła *ad interim* katedrę Pa- „
„ tologii Subſtytutem, i do niey wybor sobie samey „
„ zoſtawiła, zaleciwſzy potem podług drukowanych „
„ Uſtaw konkurs do tey katedry, a odpisy na wydaną „
„ do niey kweſtyą znayduią ſię w Archiwum, i może taż „
„ *Magiſtratura* poleci iakiey szkole lekarſkiey przy- „
„ ſtąpić do wyboru podług naylepſzego odpisu; a po- „
„ nieważ z drugiey ſtrony Uſtawy nowe *provisoriè* na- „
„ pisane, do approbaty zachowane, i maiące bydź *a* „
„ *1ma 8bris anni curr:* wykonane, gdzie są wyko- „
„ nalne, ile że dotąd nie były do cała przeczytane i „

„ rozwa-

„ rozważane; zalecaią Radzie Szkoły Gł: *in pleno* „
„ zgromadzoney udać się do Kommissyi w interessie „
„ Elekcyi Professora na katedrę, i iak pozwoli Ele- „
„ kcyą, uznawszy iey potrzebę, przystąpić do niey po- „
„ dług prawa; dla tych przyczyn: ominąwszy inne; „
„ zdaie mi się: że interes Pana Doktora K** ktory prosi „
„ Szkołę Gł: przez Notę swoię o wstawienie się za „
„ nim do Przess: Kommissyi o Patent na dawaną przez „
„ siebie od pułtora roku Patologią, a ktoremu wi- „
„ nienem podług przeświadczenia oddać sprawiedli- „
„ wość za chwalebne obowiązku swego sprawowa- „
„ nie; zdaie mi się mowię: że interess iego nie powi- „
„ nien bydź do Kollegium Fizycznego odsyłany, ale „
„ prosto do Przess: Kommissyi Edukacyiney. „ Dan. w Krakowie. Dnia 7go czerwca r. 1790.

Ita censet Magister Andreas Trzciński in Universitate Cracoviensi Philosophiæ, in Argentoratensi Medicinæ Doctor, in principe Schola Regni Physices Professor publicus ordinarius ac Collegii Physici Praeses. manu propria.

Dotąd ciągnie się Extrakt z dworocznych o lekcyi, i o osobie ubiegaiącego się rapportow.

Nadto dodałem: iż, ktokolwiekby znaiący się na tey lekcyi chciał się o tem przekonać, niechby nawet był z professyi nauczycielem Patologii, wolno mu iest przysłuchać się iego popisom i lekcyom publicznym, a to samo, ieźli będzie bezstronny, przyzna. Dodałem i to, co mi Praktyk godny wiary wyznał: że ubiegaiący się zwykł *in consiliis medicis* opisywać tak jasno, i tak dokładnie affekcyą chorego, iak z katedry. (12) Nikt się temu nie sprzeciwił, owszem mieli to wszyscy *pro rato*, kiedy nawet nauczyciel Anatomii i Fizyologii, pamiętny posiłkow ubiegaiącego się w początkach otwarcia lekcyi swoiey, nim zyskał Prosektora osobno z fundussu *Collegii* bezprawnie (13.) płatnego, wyznał publicznie: iako ubiegaiący się nayłepiey go na lekcyach rozumiał i z nich profitował (14)

(12) Dokładne choroby opisanie: daie poznać samęż chorobę, iako skutek przyczyny iedney lub wielu razem. Poznawszy i zniosłszy przyczynę, znosi się skutek, to iest: choroba przez leki przyzwoite, których pomyślność zależy od dokładnego poznania walczącey z chorobą natury. Ten iest cel, do którego nauki lekarskie dążą. Ta iest powinność dobrego lekarza (*) Ma on, ieszcze poznawszy dokładnie chorobę zbierać wszystkie przypadaiące w niey odmiany i oznaki, zważać ie, co z nich koniecznie następuie, wyznaczać i to wszystko wiernie zebrane, zważone i wyznaczone, podług wszelkich okoliczności wdzięczney potomności zostawiać. Co się tycze wielu naszych lekarzów a osobliwie tych, którzy chleba w rodowitey ziemi nie znayduiąc, przychodzą go szukać w państwie otworem dla nich stoiącym, wiem: że za leczenie częstokroć zaboycze zbieraią maiątek znaczny, za granicę go wywożą i tak nieludny i ubogi kray z ludzi i bogactwa ogołacaią, ale o tem nie wiem, aby mieli ważne nad rozmaitemi chorobami zbierać *Obserwacye* i one dla oświecania uczniów medycyny na widok wydawać.

(*) *Nonsufficit medicum communia modo intueri; oportet & cuivis homini propria. & qui singulorum saluti prosit.*„ Gaubius. §. 23.

(13) Tak iest: prosektor żadnego nie ma prawa do fundufzu czternastu tysięcy na potrzeby Kollegium Fizycznego co rok udzielanych, w których szafunek ani w pomiarowy rozkład tu się nie wchodzi. Cierpią Gabinety, że od tylu lat idzie na utrzymywanie cudzoziemca do *prosekcyi anatomieznej* znaczna funduszu część, ktoraby mogła bydź obracana na narzędzia Chirurgii, Mechaniki i Fizyki. Nauczyciel Anatomii, człowiek czerstwy, obmiotem nauki zupełnie zaięty i gorliwie w nim pracuiący mogłby mieć od uczniow potrzebną do prosekcyy pomoc, przez co i samby co raz lepiey zgłębiał objekt nauki własney, i wciągałby uczniow do sprawnego trupów członkowania, któreby ich do zręcznych w Chirurgii operacyy wprawiało.

(14) Jak się ten Nauczyciel musi w anatomiczney ciała ludzkiego historyi wysoko tłomaczyć, kiedy na zrozumienie go i na korzystanie z niego, trzeba było tak dobrego ucznia?

Nay-

Nayſtarízy w uczeniu nauczyciel, pod ktorego okiem zaczął, poſtąpił i wzrosł uczeń iego; nayblizſze i nayrzetelnieyſze dał o poſtępku iego w medycynie zaświadczenie, a na Seſsyi naſtępuiącey pochwalił na piśmie wzòr iego lekcyi, iako dobry, i do pożytku uczniow ſtosowny, ktoren Szkoła Głowna na początku szkolnego roku w Proſpekcie nauk do druku podała. Zgoła na mocne i rzetelne Noty Jego powody do katedry publicznym poparte głosem wypadła *Collegii* Konkluzya zapewniaiąca ubiegaiącemu ſię pamięć i względy na iego prace (15) i wysługi, ktore, iako wyżey dowio-

(15) Mam przyczynę położenia tu Pisma nakſztałt Liſtu do biegłey w ſprawach akademickich Osoby, iaką ieſt poprzedni ſtanu akademickiego Rządca w koronie a dzisiay Pełnomocny do korony Francuzkiey Poseł. Pismo to, ile ſię tycze rozmaitych zdarzeń; potrafi, iak mniemam; bacznego Czytelnika zaiąć i da mu wiele do myślenia. Brzmi tak: Kiedy miałem honor pożegnać ſię z JW. Panem w Krakowie, niedługo potem wyiechałem do Czech i do Saxoni, rówuie na rozerwanie myśli nowemi rzeczy widokami, iak na korzyſtanie z osob i mieysc, któreby mi ſię ſtały lekarſtwem na pokrzepienie nadwerężonego tylo przykremi dociſkami zdrowia. Ledwie co przeiechałem dawnieyszą granicę, napadłem na drodze kilkadzieſiąt tyſięcy woyſka auſtryackiego, które czekało na wyrok ziazdu w *Reichenbach* grożących sobie woyną Mocarſtw. Stało wſzyſtko pod otwartem palącego Syryusza niebem, inne zaś z odległych ściągało krain. Stanąwszy na mieyscu śmiercią *Laudona* pamiętnem dał mi ſię słyſzeć żal woyſkowych iako woyną turecką wycieńczeni i nagłem do obozu ściąganiem osłabieni nie potrafią dać odporu świeżey sile znudzonych pokoiem Prusakow, a ieżli przyidzie do potyczki, nie oprą ſię aż w leżących na drodze ku Wiedniowi twierdzach, do których zewſząd żywność zwożono. Czekali iak powarzeni na dzień śmierci lub życia. Dzięki Bogu! mowię ięzykiem przyiaciela Ludzkości: że rostropna *Leopolda* polityka krwi wylew oſzczędziła. Inaczey; możeby był musiał za polityczne *Jozefa* Filozofa omyłki pokutować! Wszak ſię to ſtało w tym właśnie czasie, kiedy prawnik *van der Noth* za pomocą niektórych duchownych zburzył Niderland, poruſzyli ſie urbaryuszem Czechowie, Gallicyanie rozmiarem pola ziątrzeni

dłem; odpowiedaiąc na Punkt 4 i 5. uſposobiły go do katedry

czekali pory na łączenie ſię z dawnemi braćmi, którzy nie mogą zimną krwią patrzyć na tak nieoſzacowany ſkarb natury iak są miny solne, a Węgrzyni ięzykiem i piorem na Seymie tak docinali Auſtryi iak niektórzy z naſzych Moſkwie. Powſtaiące nad Monarchią Auſtryacką chmury uśmierzyło obiecane Godzicielowi Europy *ſtatus in quo* zachowanie. Tak zrzeczona na Porcie Ottomańſkiey zdobycz przyniosła Leopoldowi pokoy wewnętrzny i zewnętrzny. Krytyka wyrzuca mu boiaźń. Lepiey ieſt, iak mi ſię widzi; zlęknąć ſię na moment iednemu, iak wſzyſtkich na niepewny los miecza wyſtawiać. *Dubius belli eventus.* Tak wielki Mocarz dał ſtosowny do swey potęgi przykład: iak trzeba okolicznościom ulegać. Smutne do boiu zewsząd poruchy rozerwał we mnie z tey i z owey ſtrony Pragi miły nader widok. Była to znakomitsza młodź czeſka, którą spotykałem po drodze iadąc do Karlsbadu. Wzmaga ſię w Czechach arcychwalebny zwyczay. Młodzież majętnieyſza pod czas winobioru od ſluſznych towarzyſzona dozorcow rozchodzi ſię pieſzo po oyczyſtym kraiu z młotkiem i z kwasem mineralnym w ręku, celem praktykowania Hiſtoryi naturalney ogolem. Nazbierawſzy petryfikacyi, kamieni i kruſzcow rożnego gatunku schrania ſię z tą ſzczęśliwą zdobyczą ku południowi do dworow, karczm lub chałup wieyſkich, rozbiera ie podług początkow nauk, ktore w Kollegiach bierze, a tak, co z więkſza, poznane i naznaczone odsyła na takach przez służących do domu rodzicow, gdzie małe *gabinety mineralogiczne* zakłada. Podobnym ſposobem uczy ſię poznawać rożne krzewy po lasach, w ktorych, ieżli są dziedziczne rodzicow lub przyiacioł ſtrzelaiąc ptaki i zwierzynkę poznaie w naturze cząſtkę *zoologii.* Rownie poſzukuie rozmaitych krzewin po łąkach polach i ogrodach, i robi sobie z nich *Herbaria viva,* na ćwiczenie ſię w początkach *Botaniki.* Przytem wſzyſtkiem zyſkuiąc ſposobność do rozpatrywania ſię pomału w rolniſtwie i w ogrodniſtwie po rożnych ogrodach, z ktorych kilka podług wysokiego Anglikow smaku maiętnieysi dziedzice pozakładali, przywiązania do tak pożyteczney zabawy nabiera. A nadewſzyſtko sama przez ſię przekonywa ſię: iak w całe

tedry już od dwoch bliſko lat od niego chwalebnie nau- czaney

ogołem goſpodarſtwo, za pomocą bydła i ſprzężai, wchodzi uprawa roli, z ktorey żywność i wygody życia ciągnie. Przez co nabywa zawczasu ku dziennemu wyrobnikowi sentymentu Ludzkości, ktoren w serce iey dozorcy nie zaniedbuią wpaiać. Otoż w ſkutku i w praktyce edukacya fizyczna i moralna. *Fizyczna*, bo przez to zwiedzanie krainy rodowitey, poſzukiwanie i poznawanie rzeczy naturalnych, młodzi ludzie nabywaią sił ciała i duſzy, przyzwyczaiaią ſię do niewygod życia, gdyż sypiaią, gdzie im ſię zdarzy, iadaią, co doſtaną. *Moralna*, bo przez to ſpoſtrzegaią zwyczaie rożnego ſtanu i rodakow i cudzoziemcow, a osobliwie: kiedy zwiedzaią okolice Karlsbadu i sam Karlsbad, dokąd liczne pacyentow partye zwykły co rok przybywać z rozmaitych kątow Europy. Taka edukacya opatruie rozum w fizyczne i moralne kraiu rodowitego poznanie. To oſtatnie przechodzi do serca i rodzi miłość Oyczyzny, ktora wyſławia na czynnych obywatelow. Do tak wielkiey korzyści, Godny Mężu! uczyniłeś wſtęp, kiedyś w ciągu rządu swego maiąc zaſzczyt na czele Akademii witać w zamku Krakowſkim *Stanisława Auguſta Krola* i potem mowić z nim o potrzebie edukacyi fizyczney dla młodzi, samemi dotąd umyſłowemi naukami zaiętey, wyrobiwſzy u Niego dożywocie na dochodach z Łobzowa dla teyże Akademii, w celu ułatwienia młodzi szkolney zabaw ſtosownych do edukacyi fizyczney ciała i do praktycznych doświadczeń teoryi, tak co do ogrodnictwa i rolnictwa, iak do woyſkowych i politycznych ćwiczeń, przepisał ſposob wykonywania tak chwalebnego zamiaru i za iednomyślną Szkoły Głowney uchwałą do praktyki Szkołom przygłownym podał. Już ogrod przy letnim niegdy mięſzkaniu *Kazimierza W.* leżący, ow to odwieczny świadek guſtu *Krola włościan*, zamyka w sobie szopę porządną na ćwiczenia polityczne, Szkołę roślin, kwatery na ſzczepienie i krzewienie onychże i kawał pola na goſpodarſtwo przy łące, ktorą oblewa rzeka. Miło tam widzieć młodego ucznia, ktory w dni od nauki wolne pielęgnuie sobie wsadzoną ręką własną roślinę, uczy ſię na niey znakow rozeznywaczych, wedle płciſtego układu Lineuſza (*ſyſtema Linnæi sexuale*) iakie są: ſłupki, pręciki, proſzek

czaney, a tem samem ſtały ſię rzetelną do niey rekomen- dacyą.

płodny i. t. d. poznaie owocowanie, ſzczepienie oczkowanie i kożuchowanie roślin, chodzi około krzewin do farbierſtwa, lekarſtwa i goſpodarſtwa ſłużących, gdzie oraz bierze naukę o łąkach ſztucznych, o sieybie koniczyny i samego zboża w rolnictwie, na którym ſię iedynie moc cała Pańſtwa wſpiera. Przez to wſzyſtko poznaie on własności rzeczy przyrodzonych, waży one i ſzacuie, wchodzi w naukę Natury i smaku do niey nabiera. Przez to ieſzcze rodzi ſię powoli duch goſpodarſtwa i chęć do krzewienia i wyrabiania płodow Natury we wſzyſtkich ſtanach, ktorych młodź ieſt nasiennikiem, i w samym nawet ſtanie duchownym. Ten bowiem ſtan z powołania ſzacowny, kiedy ieſt w wiadomości nauk także fizycznych opatrzony zwykł, iak po tylu kraiach czyni, doſkonalić ogrodnictwo i Botanikę przez zbywaiący mu czas od powinności kościelnych, a tem samem ſtaie się wolnym od ſzkodliwego nieczynu, ktory częſtokroć wiele złego za sobą ciągnie. Wſzak prożnowanie bez nauki ieſt śmiercią i żywego człowieka pogrzebem. *Otium sine literis mors eſt & viva hominis sepultura.* Mocną ſtać ſię może do ćwiczenia ſię w Botanice pobudką w tym ſtanie godny wſpomnienia Pleban, ktory Szkoły narodowe książką początkową obdarzył. ... Miło ieſzcze widzieć: iak młodzi ludzie zwykli z południa pod tymże ogrodem w dni święte ćwiczyć ſię w munſtrze woyſkowey, przez co nabywaiąc ſkładu, obrotu i sił ciała, ſposobią ſię, iak w Szwaycarſkiey Rzeczypoſpolitey, na gotową w czaſie potrzeby obronę. . . . Miło nakoniec widzieć: iak ciż młodzi ku wakacyom wprawiaiąc ſię pod szopą do seymowych obrad, rozmaite podług zdania własnego roztrząsaią materye, przez co wkładaią ſię w przytomność ducha, w porządek myśli, w ciąg rozumowania i w łatwość wyrażania ſię. Miło, mowię, to wſzyſtko widzieć pod pieczą pilnych i świątłych nauczycielow, ale daleko miley pożyteczne ſtąd przewidywać ſkutki. Tak wielkie dzieło począłeś, Przezacny Kommiſsarzu! od samych Nauczycielow, kiedyś w Mandacie na dal rzeczy biorącym, polecił im wſzyſtkim po szkolnych w Koronie Wydziałach nauczaiącym, aby moralni o celnieyſzych moralności przykładach, a Fizyczni o obserwacyach fizyczno-ekonomicznych

dacyą. Naywyższa nad naukami *Magistratura*, przez skłon-

---

nad produktami krajowemi i użyciem ich przesyłali zdania i opisanie sposobem *Dyssertacyy*, do Szkoły Głowney ze wszystkich Woiewodztw i Ziem, po ktorych nauczaią. Ktokolwiek rzecz bierze w gruncie, uzna w tak wielkim zamiarze pożytek i dla nauczycielow wydziałowych, i dla Szkoły Głowney, a tem samem dla całego Narodu, ktory tak iak inne, na powszechną korzyść uczonych ludzi utrzymuie. *Pożytek dla Nauczycielow Wydziałowych*, bo przez ten srzodek przywodząc teorye nauk do praktyki, mogliby biegłość, talent i gieniusz okazywać, w uczonym z Szkołą Głowną zostawać związku, na ktorym ia naybardziey Hierarchią Akademicką zakładam, i na koniec uczciwą sami między sobą wzniecać emulacyą, przez coby wzrastał, co raz bardziey duch postrzegania i doświadczenia, ktory iest, iak po części dowiodłem i daley dowodzić będę; oycem wszech nauk. *Pożytek dla Szkoły Głowney*, bo ta płodna niegdy Krolestwa Matka stałaby się przez to składem wiadomości moralnych i fizycznych całego Państwa. Wszakże z iedney strony mogłoby *Kollegium Fizyczne* za pomocą Chimii i Docymazyi poszukiwane i wynaydowane Natury twory na składne części rozbierać, oceniać i użytek ich oznaczać. Tym sposobem *produkta* te rozważone mogłyby służyć za przykłady naukom fizycznym na tylu mieyscach, gdzie się na obcych dotąd przestawać musi. Wszakże: poki to nie nastąpi, dzieła nasze niczem innem nie będą, iak hołdowniczem cudzych odkryciow i wynalazkow naśladowaniem, że nie powiem; niewolnictwem, Z drugiey zaś strony *Kollegium Moralne*, maiąc opisany przykład zdarzoney gdziekolwiek cnoty lub osobliwszego czynu, mogłoby go do szczegolnych używać przypadkow, i do ogolnego polepszenia obyczaiow stosować. Nic bowiem nie iest chwalebnieyszego dla zgromadzenia uczonych ludzi, iak bydź w wszelki sposob użytecznem krajowi, w ktorym żyie, i z ktorego żyie. Ten iest cel nauk, ten za nauki koniec nadgrod. Mogłżeś Obywatelu Godny! w tak głownym punkcie myśl swoię otworzyć iaśniey, iako kiedyś na publiczny obrządek *Filantropii* polecił za naylepszą dla innych lekcyą wystawić rownie pomoc łaskawą cierpiącemu w morowym głodzie ludowi, iak posilki dla Oyczyny tylo-

skłonność do oddania każdemu sprawiedliwości, zważywszy

---

krotnie Dobroczynną łożone ręką tego Obywatela, na ktorego Natura i Fortuna dary wylała, a o ktorym toś właśnie sądził, co Lizander Lacedemończyk, Mąż wielkiey cnoty powiedział Cyrusowi: *Rectè verò te Cyre; beatum ferunt, quoniam virtuti tuæ fortuna conjuncta est.* Słusznie się Szczęsnym mianuie, bo w Nim Cnota z szczęściem połączona iest.

Wielu Nauczycielow Wydziałowych przez chęć żywą pokażania i wysługiwania się Oyczyznie wzięło się do wykonywania tak ważnego zamiaru i zaczynało nam wypracowane pisma na ten koniec przesyłać. Coż sie działo? oto: udzielane wyższey Szkole, zamiast zachętu znaydowały naganę i opor do roztrząsania, ktore wyciągało pracy. Na reście obrażony Egoizm przez rząd wprowadzany w zgromadzenie po większey części prywatnością i kabałą zaymowane, końcem łowienia w zamęcie osobistych zysków, tchnąc skrytą zawiścia, wziął złą wolę i przewrotność za pozor nasadzania taynych po kraiu na obyczaie szpiegów, zamiast zachęcania do tey kommunikacyi między Szkołami mogącey przynosić łatwość poznawania subjektow i rozrządzania niemi podług talentu, istotną do niey stał się przeszkodą. Tak szkodliwy owad częstokroć kazi czerstwe ziarno, i truie go, by nie wschodziło, poki czuły gospodarz z zarazy nie wyczyści ogrodu, ktoryby pożądany z siebie wydawał owoc. *O iakże ludzie są przewrotni*, mowi Russo, *byliby ieszcze gorsi, gdyby mieli nieszczęście rodzić się uczonemi.* (*) Toć przewrotne tłomaczenie chęci czystey i myśli niewinney było mi powodem do wyłożenia ducha tegoż Mandatu w dziełach moich, a osobliwie w przypisie przedmowy do Fizyki nieśmiertelnemu Imieniowi *JO. Xcia Jmci Prymasa Polskiego* poświęconey, ktorey na publicznych Lekcyach używam i dotąd iey używać będę, poki nie wydam na widok dzieła stosownego tak do potzeb i położenia krainy oyczystey, iak do maiacego bydź zupełnia w machiny i narzędzia opatrzonego Gabinetu Fizyki. Mimo te wykłady i pobudki szlachetne wzniecona do uczonego

(*) *Les hommes sont pervers, ils scroient pires encore, s'ils avoient eu le malheur de naitre savans.* Rousseau.

wſzy fundament konkluzyi i podług iſtoty i brzmienia uzna-

nego ſpolniſtwa dobra wolą zoſtała w samych początkach przygaſzona osobliwie w ten czas, ktory konkurs do katedr publicznych, ow to podług mnie, że ſię raz ieſzcze powtorzę iedyny srzodek do wzroſtu talentu i krzewy nauk, zawieſiła nowa uſtawa *provisoriè* na ſtan Akademicki otrzymana wedle myśli Aſtronomow obydwoch Akademiy tak Koronney iak Litewſkiey. Duch fakcyi niecierpliwy karbu, w ktory poczynał wpadać, udawſzy ſię pod czas seymu rewolucyinego pod opiekę chcących budować osobiſty byt na wywrocie bycia innych, zamiaſt uſtawy, ktoraby była prawem gruntuiącem porządek duſzę rzeczy i zabeſpieczaiącem zasłudze ſprawiedliwość; zyſkał rączey policyą nie do cała z sobą zgodną, a to w czasie od intrygi upatrzonym, kiedy ochrona drogiego zdrowia przymusiła oddalić ſię na czas od Oyczyzny ſzanownego ze wſzech miar P. Kommiſsyi Edukaceyney Naczelnika, ktory zwykł w dziele edukacyi dobrze radzić i dobre rady dzielnie wykonywać. Stygnie gorliwość i przywiązanie do ſtanu w Nauczycielach Wydziałowych, kiedy aż nad to widzą; że nie ten, co zaſługuie, ale ten, co ma gwiazdę przychylną bywa wieńczony. Zgoła rzucono náſienie na dawnieyſzą nieco Akademią Krak: ktora powoli sama przez ſię coraz upadała w naukach z tey naybardziey przyczyny że rzadko talent, a często koronowała czołgaiącą ſię przed sobą nikczemność.... Tak trudno ieſt Aſtronomom tworzyć prawa na ziemi, gdzie wady ich w oczy biią; iak łatwo im ieſt rządzić ſię pewnemi na niebie prawidłami, gdzie zboczeń ich ſpoſtrzedz, a błędow, ieżli iakim podpadaią; nie można iak na ziemi mierzyć, ile że wady Aſtronomow tak pokrywa niebo, iak wady lekarzow ziemia. Mocą tey uſtawy poſkładano gwałtownie z urzędow osoby, ktore praw Zwierzchności broniły i ſprawiedliwości przeciwko przemocy popierały, a umowione i węzłem wieczyſtego ſpiſku związane poobierano niby wolno na też urzędy. Mocą tey uſtawy wprowadzono w grono tak ſzacowne, iakim bydź powinno uczone zgromadzenie, anarchią demokratyczną, ktora ſię ſtała ciałem w ciele. Mocą tey uſtawy... Ale nie ieſt moim zamiarem, mowić co ieſt złe, ale o tem, co było dobre. Po odnowieniu Akademii Krak: na mieysce licznych Oracyy Panegirycznych; i owych sporow szkolnych, ktore duch kło-

uznawſzy ią za rekomendacyą do katedry przez rezolucyą

tni karmić zwykły, uchwalono trzykroć na rok poſiedzenia publiczne odprawować, naprzod: na zielone świątki z przyczyny założenia teyże Akademii przez *Kazimierza W.* powtore na S. Stanisław z okazyi imienin *Krola Panuiącego* i troſkliwego o dobro nauk Opiekuna, potrzecie, na otwarcie roku Akademickiego w S. Michał, iako dzień urodzin Prezyduiącego w Prześ: Kommiſsyi Edukacyiney *Xcia Prymasa* Korony Polſkiey i W. X'ęſtwa Lit: Skoro w lat kilka wymowili ſię w Rozprawach swoich z tego wszyſtkiego, co tylko chcieli, chcący sami naywięcey mowić a innym naymniey mowić dopuſzczać, umyślili uchylić coroczny założenia tey Szkoły obchod. Już rozpatrzywſzy ſię przez lat tyle w nauce Natury i w działach fizycznych a poznawſzy dobrze: że chociʼbym ſto lat miał żyć i pracować nie potrafiłbym w corocznych Dyſsertacyach opisać i zamknąć to wſzyſtko, coby ſię należało do potrzeb kraiu ſtosować z Pamiętnikow sławnieyſzych Akadəm i i z Zbiorow pożytecznieyſzych odkryciow i wynalazkow (*) odciągaiąc myśl od mogących ſię zdarzać rożnych Fenomenow, ktoreby mi zgodnie z początkami dzisieyſzey Fizyki wykładać z profeſsyi przyſtało, podiąłem ſię dobrowolnie czytać na tę uroczyſtość Dyſsertacyą, na ktorą podało mi materyą przypadłe w owym roku iedno i drugie Trzęsienie ziemi. Zadrżeli, ktorzy ſię w wſtępie do niey odcienionemi widzieli. Z liczby tych, był ow, co to Radę i gniazdo nauk zawiodł, a był narzędziem wyuzdanych namiętności ducha fakcyi. Mamże go przemilczeć i w niepamięć rzucić. Tak ieſt: naylepieyby było zapomnieć o tem, od kogoś obrażony. Trudno przecię milczeć, iak Cycero sądzi, kiedy boleieſz. *Difficilè eſt tacere, cum doleas.* Ale nie tak o tem co mnie, iak o tem, co ſię tycze uſzkodzenia nauk lekko nadmienię.

(*) *Tak szacowne zbiory prac uczonych dowcipow są po Angielſku:* Philosophical Transactions, *a po Francuzku:* Observations et Memoires sur la physique, sur l'hiſtoire naturelle et sur les arts par Mr. l'abbé Rozzier. Encyclopedie Methodique *i inne Dzieła wielkie, ktore na powszechny pożytek powinnyby tię znaydować po Bibliotekach publicznych, bo wysoka ich cena, dochod i siły partykularnego przewyżſza.*

cyą swoią w styczniu bieżącego roku zapadłą, a zachowuiąc

nadmienię. Zaſtępuiąc mieysce Prezesa Kollegium Fizycznego, zamiaſt opatrywania, koſztem publicznym Gabinetu, bez ktorego Fizyki ani ſię uczyć ani nauczać nie można, iak ſię sam obowiązał w cudze ſię wdarłſzy prawo, miał nieuczciwość przeciwko wſzelkiey ſłuſzności, bronić mi klucza przez lat bliſko cztery od kilkunaſtu machin, mocą czarnego spiſku na honor i bycie moie. Stąd też pomyślności nauki moiey, iak mogł, przeſzkadzał. Tak ſię częſtokroć ſzkodzi dobru publicznému, chcąc uſzkadzać dobro prywatne. Więcey powiem; śmiał przedemną w intereſsie nauk grube popełnić kłamſtwo więcey niż dzieſięć razy. Szanuiąc w tak osobliwym do nas przychodniu zacność natury ludzkiey włożyłem na ſiebie powinność unikać iego obcowania boiąc ſie by mu nie przyſzło uſtawicznem kłamſtwem powolności moiey zdradzać i za drugiego w oczach moich uchodzić judaſza. Nie maſz żadnego wyſtępku, mowi *Bakon Werulamiusz,* (*) ktoryby takim człowieka zalewał wſtydem, iak ieſt kłamſtwo. Przytacza on daley Montaneuſza, ktory oſtro przenikaiąc przyczynę, dla ktorey kłamſtwo ieſt taką sromotą i zelżywością, mowi: *Kto zadaie człowiekowi kłamſtwo, rozważywszy rzecz dobrze właściwie mowi: że ieſt przeciwko Bogu śmiały a przeciwko człowiekowi boiaźliwy. Kłamca bowiem natrząsa ſię z Boga, a przed człowiekiem nakrzywia ſię.* Nie wymawiam go, boby mu każdy coś gorſzego przyznał, to ieſt: słabość duszy (**) iako-

(*) *Non eſt vitium, quod tanto hominem pudore obruit, quam si falsus & perfidus inveniatur. Itaque acutiſsimè* Montanus, *rationem scrutatur, cur* Mendacii *vocabulum pro tanto haberetur opprobrio & contumelia?* si res rectè perpendatur (*inquit*) qui dicit hominem mentiri, eadem opera dicit: eum adversus Deum audacem eſse: adversus homines timidum. «Mendax *enim* Deo *insultat, homini se incurvat.* „ *Franc.* Baconi *Baronis de Verulamio, Summi Angliæ Cancellarii Oper. Vol. VI.* de Veritate & de Morte.

(**) *De là toutes les petiteſses, qui caractériſsent le vulgaire; inconſtance, légéreté, caprice; fourberiè, fanatisme, cruauté; vices, qui ont tous leur sonrce dans la foibleſse de l'ame.* Rouſseau.

wuiąc formalność uſtaw swoich od dnia 19go pazdziernika

iakoby tak a nie inaczey musiał czynić, przez boiaźń obrażenia tego, od ktorego cały zależał, z ktorym żył pod iednym dachem iak *Kaſtor* i *Pollux,* a ktory wſzyſtko za profeſsyą podług krzywych linij po dziś dzień działa i do ſkończenia życia działać będzie. Cić to dwa szafarze funduſzow rozrzucili sumy wielkie, rownie na fabryki, ktore w krotce przeſtawiać trzeba było, iak na rzeczy do zbytku należące a zaniedbali iſtotne. Co to pod dozorem ich ſtrawiły piece chimiczne i ziemie botaniczne? Dla oczyſzczenia ſię na zawſze z podeyzrzenia złey ekonomiki, powinniby ſię ze wſzyſtkiego przed kim należy, ogolnie wyrachować ściſło, iak uczynił mimo wſzelkie zakwitowanie dawny Prokurator, ktory winę po części zaſtępcow opłakiwać i krwawym na wiek nachylony dorobkiem opłacać muſiał. Wſzakże po nayściśleyszym wyſłuchaniu rachunkow iego niktby podobno, wyiąwſzy onychże samych, nie potrafił zawikłanych wydatkow i tak ciemno, iak noc czarna, spisanych odwikłać i wyświecić. Nie wymieniam obydwoch, bo ieden z nich ieſt aż nad to znany na ziemiokresie Krakowſkim (co osobliwym zdaie ſię fenomenem) a drugiego imię nieſie własna iego *Dyſsertacya,* ktorą na samym z Akademii wychodzie na iaw wydał. Winien w niey wſzyſtko, co ſię tycze produktow naturalnych doſtrzeżeniom i pracy *Kapitana Karoſsego* a chybił na nim także przykazu ſprawiedliwości, ktora nakazuie oddawać, co komu należy (*) bo o nim żadney nie uczynił wzmianki. Winien zaś sobie samemu rozkład wody krzeſzowickiey, ktory iako ieſt niedoſtatecznie zrobiony, tak niedoſtateczniey ieszcze opisany. Biedny ten opis wody siarkowey aż nad to daie poznawać, iż go zrobił iedynie dla tego: że chciał, iak mi sam wyznał (co ia iedno wierzę) dane za życia ſłowo dotrzymać zmarłym, nie umieiąc go dotrzymywać żywym.... Toć to *par nobile fratrum* dało mi ſię poznać naybardziey przez obrażone we mnie prawo człowieka. Mamże im właściwą oddać ſprawiedliwość, że tego, ktorego politycznie umorzyć chcieli, koſztem zdrowia iego i maiątku ożywili. Muſzę to uczynić, ale nie inaczey, iak przez mocny i do przypadku ſtosowny wyraz Mowcy

(*) *Juſtitia eſt, quæ suum cuiq; diſtribuit.* Cic. 3. de Nat. Deor.

nika upłynionego roku moc swą zaczynaiących, ktore wyrażnie
rażnie

Mowcy Rzymſkiego. (*) Nie maſz mowi on, żadnego innego dobrodzieyſtwa dla zaboycow, iak tylko to, że wſpominać sobie mogą; iż dali życie owym, ktorym go odiąć nie mogli. Bydź może, iż ci ludzie już tyle zasłużyli w oczach innych, ile zawinili w moich. Ktoż mnie więc uſprawiedliwi? Ten iedynie, ktoby miał taki, iak ia, temperament i ſtosowne do niego czucie, a ktoby w podobnych położony okolicznościach wycierpiał owe to przykrości, o ktorych uczciwość i roſtropność milczeć radzi. Ale tak chcieć, powieſz, mi ieſt rzeczą prawie morainie niepodobną. Coż cię przeto (rzeczeſz daley) nadaremnie pobudza do tak tkliwego żalu? Oto, powiem ci, głos natury, ktory w duſzy czuię. *Natura* bowiem *ieſt prawo, ktore nie opinia zrodziła* iak Cycero naucza, *lecz iakaś moc zaſzczepiona wpoiła, iako to religią, pobożność, łaſkę, pomſtę, uſzanowanie, prawdę.* (**) Tym ożywiony prawem piſzę, co na sercu wyryte czuię. *Scribit in marmore læsus....* Po odprawioney Dyſsertacyi, do ktorey trzeba było tyle przeſzkod i trudności przełamać; podałem był do Szkoły Głowney żądanie, iakiego pomnie wyciągała potrzeba, prawda i wdzięczność, ktorą dziś ludzie ſkazionych obyczaiow mienią bydź cnotą innego świata. Żądanie moie było w tych poniekąd wyrazach: „Winno ſię Moralne„go Prezesa.... gorliwości o ciągły obchod pamiątki zało„żenia Akademii Krak: przez KAZIMIERZA W. że *pro „amore & honore nominis Academici* na seſsyi pod swoią „rąz prezydencyą poparł przeciwko chcącym uchylać na „zawſze ten chwalebny zwyczay i utrzymał chęć moię do „czytania na tenże obchod Dyſsertacyi o przyczynach fizy„cznych Trzęsienia ziemi z okazyi przytrafionego w Kra„kowie i w okolicach iego w r. 1786. tak okropnego Feno„menu. Z tey przyczyny mam honor oświadczyć Szkole „Głowney Koronney ochotę moię do czytywania co rok na

pamiąt-

(*) *Nullum eſt aliud latronum beneficium, nisi, ut commemorare poſsint, iis se vitam dediſse, quibus non ademerint.* Philip. 2.

(**) *Natura jus eſt, quod non opinio genuit, sed quædam innata vis inseuit, ut religionem, pietatem, gratiam, vindicationem, obſervantiam, veritatem.* 2. de Inv.

rażnie przepisuią rekommendacyą od Szkoły Głowney

D za

pamiątkę tey doroczności Dyſsertacyy do pory roku zgodnych o duchu obserwacyi i doświadczenia, w materyach fizycznych, poki pracować będę wtey szkole, ktorey starałem ſię *ab incunabulis vitæ academicæ*, pracuiąc nieprzerwanie w tym stanie, podług możności honor pomnażać. Co rozumieć ſię ma o owym iedynie czasie, w ktorymby sobie nikt inny czytać nie życzył, bo nie ieſt myślą moią chcieć *aliis præripere palmam*; ile że iuż na seſsyach publicznych sześć odczytałem Dyſsertacyy, i kilka ich kosztem własnym wydrukowałem, mimo szczupleyszy od tylu innych dochod, a liczniejszy daleko wychod dorobku moiego, iuż na potrzeby do katedry moiey i do stanu przywiązane, iuż na podroże pod czas wakacyi dla zdrowia i pożytku w obiekcie nauki moiey podeymowane. W pomienionym tedy przypadku, gotow będę z siebie tę czynić ofiarę, pod tym iedynie warunkiem, aby do rostrząsania wprzod pisma moiego zadney nie bywało delegacyi, bo tego u siebie ieſtem zdania, o ktorem mnie smutne przekonało doświadczenie; że poki w iednym obiekcie nie będzie pracowało po kilka osob, i poki nas miłość prawdy i nauk iednać nie będzie, delegacye ogołem, tak do dyſsertacyy iak do twierdzeń na popisy wydawanych nie będą pożyteczne, owszem ſtaną ſię zrzodłem kłotni i niewolą rozumu, a tem samem przeszkodą do wzroſtu nauk. Nie mogł bowiem sobie człowiek w żadnym ſtanie ani może bronić myślić, boby ſię samego siebie, i własnego rozumu, ktory czyni go człowiekiem, wypierać musiał, a wchodząc w iakiekolwiek bądź społeczeńſtwo, nikomu też nie może ani nie powinien zabraniać myslić. Inaczey; naysroższy wywierałby despotyzm na wolność myśli ludzkiey, ktora ieſt nayszacownieyszym duszy przymiotem. Iezli ſię delegacye utrzymaią, bydź maią ograniczone i przeſtawać na tem iedynie, coby było przeciwko Religii, obyczaiom, rządowi i zdrowemu rozsądkowi. Wszyſtko zaś inne powinno bydź zoſtawione wolności myślenia dla każdego w własnym obiekcie nauk pracuiącego; a osobliwie w tym wieku: gdzie rozum tak wysoko wolność filozofowania podniosł i tak dawno niewolnicze perypatetyzmu iarzmo z siebie zrzucił. Podobno by ſię była Anglia nie wybiła do tak wysokiey chwały w wszelkim rodzaiu nauk i umieiętności, gdy-

za subiektem do katedry się ubiegaiącym, odzywa się

Sko-

by tam nie zakwitła była wolność myślenia, i drukowania. (*) Dla tego ci wyspiarze sami po większey części myślący, czynią narod uczony i oświecony. „--- Przyznam się: że znaiąc utwor pewnych osob; (bynaymniey innym poczciwie i szlachetnie myślącym nie uwłaczaiąc) położyłem z umysłu taki warunek, abym iuż nigdy Dyssertacyy nie czytywał. Bo wolałbym prożnować, gdybym mogł, niż się czasem wystawiać na kaprys dzikiey niewiadomości. (**) Obostrzywszy zwyczay uroczystych posiedzeń z przyzwoitą epokom przystoynością wnosiłeś był, aby Dyssertacye publicznie czytywane w dni i epoki uroczyste były kosztem powszechnym drukowane i powoli zaczynały składać Pamiętniki Akadem i na dobro nauk i społeczności. (***) Coż? pewnie się chwytaią żywo wszyscy tego srzodku do walczenia o chwałę z sławnemi w Europie Akademiami? i owszem przeciwnie wielu się od tego obowiązku broni prawem wrodzoney człowiekowi wolności: by też wolno było nie tylko drukować dzieło swoie, lecz i nie drukować podług woli, przez co, iak łatwo można widzieć; podobno by chciano granice wolności do tego punktu rozciągać, aby wolno było nie czynić dobrze. Czyliż i w polityce i w moralności nie iest wielkim złem nie czynić dobrze? Czyliż kazdy człowiek nie pożyteczny nie ma bydź za szkodliwego poczytany? Nie śmiem nikogo obwiniać o takie nadużywanie wolności ktore zdaniem Russa, tak wielkie złe za sobą ciągnie? (****). Przypiszę raczey takową ucieczkę pod płaszczyk wolności, ostrożnemu milczeniu, alboli też sokratyczney niby skromności, przez ktorą, chciałbyś może rozumieć, że to, coś wypracował, nie ma w sobie nic nowego, coby zasługiwało na uwagę społeczności. Co ieżli tak iest;- lepieyby było otworzyć myśl szczerze, niż istotę wolności kazić. Wszakże Sokrates, ow to naymędrszy zdaniem całey Grecyi z Ateńczykow Filozof był

(*) *Hume* w *Essais . . . . of the liberty of the Press.*

(**) *Les lumières du méchant sont encore moins à craindre, que sa brutale stupidité.* Rousseau.

(***) *Omnium rerum principia parva sunt, suis progressionibus usa augentur.* Cic. de Fin.

(****) *En politique, comme en moral, c' est un grand mal, que de ne point faire de bien, & tout citoyen inutile peut étre regardé comme un homme pernicieux.* Rousseau.

Szkoły Gł. z oświadczeniem chęci uwieńczenia, wyprobowa-

D 2 ney

iedza to: że wyznał iawnie: *iż to tylko wie: że nic nie umie* czyli iaśniey: że *nie umie tego, czego nie wie* (*) od Bogów za naymędrszego z ludzi osądzony. Pochwalili, iak widzisz, Bogowie Sokratesa, a ciebie kto? Oto *sprawcy zakusu*, ktorzy wyzionąwszy na osobę moię złość wściekłą, radzą mi *iść za przykładem godnych towarzyszow i ostrożne zachować milczenie, przez co się ma na sławę nauki i rozumu zarabiać; niż się z wydawaniem pism na widok kwapić.* (**) Wolałbym bydź szkalowanym od takiego ludzi gatunku, a pisać, gdyby mi czas i zdrowie pozwalało, niż na takową pochwałę zasługiwać. Wszak chańba od złych iest zaszczytem dla poczciwych. Ale rzucę raz ieszcze radę chytrą i szyderską w nayglębszą, iaka bydź może; pogardę a raczey wspomnę sobie o Sokratesie, bo ile razy myślę o tym Filozofie, ktorego życie nauka i śmierć wystawia mi obraz prawdziwego mędrca, tyle razy słodką w sercu moim uczuwam roskosz. Chlubili się za czasow iego Sofiści, że wiedzą: co iest to, co się zowie prawdziwe i dobre metafizycznie a prawdy i cnoty nie zachowuiąc praktycznie, im bardziey się mnożyli, tym mniey pokazowało się między niemi ludzi dobrych. Przeciwnie *Sokrates* nie wiedział: co iest prawdziwe? dobre i piękne? lecz prawdę kochał i cnotę pełnił, i nie inny uczniom zostawił upominek, iak tylko przykład cnoty. O iakże iest piękna tak ludzi nauczać!

Toć iedynie było, co umysł i serce twoie, Godny Mężu! mocno zaięło. Słysząc bowiem z ust Obywatelów, ktorych zdanie mogło w opinią Powszechności wpływać; iak się obawiali w Synach swoich po Kandydatach ciemney oziębłości względem Religii, rozwolnionych obyczaiow i owey w życiu społecznem nieprzystoyności, ktora naypięknieysze przymioty grubą zasłaniaiąc odrazą, zamiast przykładu, w prowadzących pierwszą młodość, zgorszenia unikać każe; nie mogłeś lepiey obostrzyć edukacyi przy-

szłych

(*) *Hæc est una sapientia omnis, non arbitrari sese scire, quod nesciat: ob eamque rem Socrates ab Apolline omnium sapientissimus est dictus.* Cic. 1. Acad.

(**) *Czytay: Zakus nad Zaciekami Wszechnicy Krak: na kar. 56. w Warszawie. 1789.*

ney ubiegaiącego się zdatności do nauczania powierzoney sobie

szłych Nauczycielow wydziałowych, iako kiedyś, chcąc się uiścić z tego, do czego cię miłość oyczyzny wiodła, przez zapobieg szerzącemu się co raz złemu, wprowadził porządne iey urządzenie z wyroku Prześ. Kommiss. i (*) ktora pomnożywszy troskliwość swoię w doskonaleniu tych przyszłych nadziei na dobro narodu i całość stanu akademickiego postanowiła była szczegolny dozoru ich Departament, celem przykładania wszelkiey usilności, nie tylko względem gruntownego ich ćwiczenia w naukach, ale też względem wciągania ich do pracy, bogoboyności i dobrych obyczaiow. Sam na czele tego Departamentu, iako Głowa stanu akademickiego, obeymuiąc własne swoie i wszystkich obowiązki, czuwałeś nad praktyką przepisanych im względem Religii obyczaiow i nauk powinności (**) nad ktore nie mogło bydź na czas i okoliczności nic lepszego, nic zbawiennieyszego. Niech mi będzie wolno wytknąć tu celnieysze dla pamiątki. I tak między innemi obowiązkami Religii, był i ow, ktorego pobożność i potrzeba wymagała. „ Pod czas wielkiego Postu wszyscy zgromadzać się maią co niedziela w godzinę wyznaczoną do Sali obradowey Kollegium Jagellońskiego na słuchanie nauki o pobożności, ktora ich sposobić będzie do spowiedzi i Kommunii Wielkonocney. Nadto powinni wraz z Szkołami odprawiać rekollekcye od P. Kommissyi Edukacyiney Młodzi narodowey przepisane, aby się razem z nią wprawiali, iak maią to święte duszy ćwiczenie w bogoboyności sami wykonywać, gdy w czasie na Nauczycielow wynidą. „ Ponieważ po Religii, ktora iest matką cnot i iedynym serc poczciwych żywiołem, obyczaie dobre naybardziey interessuią społe-

czność

(*) *Czytay: Rezolucyą = Działo się w Warszawie na Sessyi Ekonomiczney Kommissyi Edukacyi Narodowey, dnia dwudziestego siodmego, miesiąca listopada. r. 1787.*

(**) Obacz: *Porządek Materyy z Nauk Moralnych i Fizycznych na Popisy Publiczne, dla Kandydatów Stanu Akademickiego w Szkole Głowney Korr: edukuiących się pod dozorem Departamentu Regencyi Kandydatow od Prześ. Kommissyi Edukacyi Narodowey postanowionego z ostrzeżeniami względem Religii, Obyczaiow i Nauk wydany. r. 1787.*

sobie od dwoch blisko lat katedry. Szkoła Głowna przez zwykle

czność ludzką w stanach wszystkich, a nayszczegulniey w tym, ktory z powołania swego ma obowiązek nauczania młodych pokoleń, co iest prawda? co sprawiedliwość? co poczciwość? przeto Kandydaci stanu akademickiego będąc Kandydatami stanu, ktory się powinien składać z samych osob uczonych nie dla prożney chluby, lecz dla publicznego pożytku i razem z samych cnotliwych nie dla pozoru, lecz dla przykładu; maią się stosownie do tak ważnego powołania sprawować. Inaczey; przewinienia przeciw towarzyskim obowiązkom i przeciw przystoyności stanu akademickiego, ieżeliby się kiedykolwiek na nich pokazać i odkryć miały, natychmiast ściśle sądzone i przykładnie karane będą w miarę winy. Nałog zaś upodlaiący człowieka, skoro tylko postrzeżony będzie, że iest nałogiem, pociągać za sobą musi wyrugowanie z liczby kandydatów każdego, ktoryby nim siebie i stan swoy chańbił i drugich gorszych. „ Wszakże nie tylko obyczaie, ale i naukę stanowi odpowiadaiącą mieć maią. Za tem popisuiący się z nauk kandydat odczyta odpisy własnemi siłami wypracowane, wykładaiąc analitycznie to wszystko, co do wyiaśnienia każdey w szczegulności materyi służyć będzie. W naukach fizycznych przywiodszy historyą dostrzeżeń i odkryciow, wytknąwszy oraz gieniusz wynalazku, potrzebne do tego wszystkiego czynić będzie doświadczenia, wyznaczaiąc przez wywody matematyczne ilość skutkow i przyczyn onychże i stosuiąc wiadomości swoie do użytku w towarzystwie ludzkiem. W naukach moralnych tłumaczyć się będzie podług prawideł zdrowey Loiki i krytyki, obchodząc się zawsze i wszędy tak, iak rozum i serce iego przekonane zostaną przez czystą i zbawienną moralność. W obydwoch zaś rodzaiach nauk starać się będzie tak przeniknionym bydź czuciem i rozumieniem rzeczy, ktorą opisze; ażeby, po ciągłem i wyraźnem odczytaniu każdego odpisu, mogł bydź w stanie odpowiedzenia, nie tak na pamięć, iak raczey na rozum, wedle własnego przeświadczenia, na rożne wątpliwości, ktore mu stosownie do materyi mogą bydź od kogokolwiek z przytomnych zadawane. „ Na koniec nie tak, że nauka iest owocem języka, ale że nie można się z cudzoziemcami znosić inaczey, iak tylko przez język ludziom uczonym

zwykłe ku tey *Magiſtraturze* uſzanowanie, chcąc na re,
zolucyą

właściwy; był zatem i na ięzyk Łaciński przepis naſtępuiący. Obowiązani będą Kandydaci ſtanu akademickiego odpisywać na materye z Łacińſkiey wymowy wydawane czyſtą i wyborną Łaciną, ktora ieſt pierwiaſtkowym w Europie nauk źrzodłem; a wypracowane *proprio marte* pismo umieć wedle prawideł prosodyi wymowić. Przeto oſtrzegaią się; że poty nie będą wysyłani na Nauczycielow Szkoł narodowych, poki nie dadzą iasnych i pewnych dowodow, że są w ſtanie nauczania Młodzi polſkiey tego ięzyka, ktory ieſt ięzykiem ludzi uczonych i ięzykiem Narodom potrzebnym. Zagrzałeś do pełnienia tak iſtotnych obowiązkow młode latorośle, tak właśnie iak na wiosnę dobroczynny słońca promień krążące po krzewie soki, mężką wymową swoią na zagaieniu pierwſzego z niemi posiedzenia. Pełna ieſt mocy i prawdy ktorey cię nauczyło doświadczenie. Nie mogę lepiey zamknąć tak ważnego edukacyi punktu, iak końcem teyże samey Mowy. *Ufam*, mowiłeś do nich, *że cnotą, obyczaiami i usilnością, w ſtosownych do dobra Kraiu naukach, dopełniaiąc troſkliwych Zwierzchności zamiarow, ſtaniecie się godnemi nieść w nayodleglejsze prowincye pożyteczne prawdy nauczycielami, będziecie wſzędzie ſtosować światła waſze do pożytkow oyczyzny, a zasługuiąc szacunek cnotliwie oświeconey społeczności, zrodzicie tę powſzechną opinią o użytkach edukacyi publiczney, ktora ſtan akademicki wyſtawi za wzor nauczycielow w narodzie, a narod za przykład tey tak iſtotney troſkliwości rządu w Europie.* Coż się dzieie? oto *satellitowie* zuchwałości i rozpuſty widząc w tey odezwie (*) zdartą z miedzianego

(*) ,, *Nie dowierzaycie sobie na tey ſzczęśliwey drodze, bo żywość młodości nie przekonana doświadczeniem, zapędzić się złym przykładem może nad przepaść błędu, gdzie fałſzywe mniemanie biorąc za wolność sumnienia, a liche korzyści za cel nauki, upodla szlachetność ſtanu nauczycielſkiego, i zamiaſt szczeblow chwały i ſzczęścia, trafia na spadki, gdzie prożność fałſzywego o sobie mniemania prowadzi do tego dna iałowey niiakości, na ktorem zamiaſt owocow pracy, zaſtanie ciernie wzgardy, a*
zamiaſt

zolucyą iey odpowiedzieć, pamiętna konkluzyi swoiey w
czerwcu

nego czoła maſkę iałowey czczości, uciekłſzy się do intrygi, tarczy oſzuſtow, daią porękę krnąbrnym, aby się przepisom tak zbawiennym nie poddawali, popieraią i utrzymuią ich, aby chlebem karmieni akademickim o dobrych źle, a o złych dobrze mowili (*) Nagle wybucha potem niedotrawiona żołć, zalewa i na czas truie nasiona zdrowe, na koniec rokoſz i prześladowanie powſtaie. Nie chcę tu wykreślać złości natężoney i zapalczywości naieżoney, bo o tych iędzach piekielnych, gdybym zaczął dziś mowić rano, nie ſkończyibym aż iutro wieczor. Przeſtanę na tem, na co zasłużyli sprawcy całey ramoty, ktorzy śmieli do zgorſzenia i do wyſtępku brzydkie ieſzcze mięſzać oſzuſtwo:

Łatwiey kłamać, niż uczyć: wſtyd wam (**) teologi
Prawniki kliſterniki kłaby aſtrologi.
Wydało się oſzuſtwo, szalbierze wzgardzeni. ,,, (***)

Młodź zaiſte daiąca się uwodzić pieſzczącym namiętności pozorem, padła łupem kabały, i w rozsypkę po części poſzła. Tak doſtała się na pożarcie tym tygrysom dogodna smakowi ich paſtwa, by przecię reſzty naſzych nie pożarli dzieci. (****) Jakoż oczyſzczone cożkolwiek od zarazy te ſzczęśliwe Oyczyzny nadzieie widoczną okazywali w naukach i obyczaiach korzyść, ſkoro się doſtali pod ściśleyſzy dozor Departamentu, ktorego miłą było powinnością na publicznych bywać popisach, obyczaiow przeſtrzegać i bogoboyności pilnować. Korzyść ta byłaby nierownie większa, gdyby Magiſtratura na
wzroſt

zamiaſt uſzczęśliwienia cnoty, zarzuty ſkazionego sumnienia. ,, *Owoż w tey mowie czcze i martwe* widziadło ducha fakcyi, *ktory za pomocą teoryi krzywych liniy, uciekłſzy się z niewolniczym orſzakiem swoim pod opiekę obaiących ogolny porządek rzeczy; przez wyrobioną* provisoriè *uſtawę, wybrnął na czas z błota mataczw człowieka niegodnych, by kiedyżkolwiek w nim, czego mu nigdy nie życzę; na zawſze utonął.*

(*) Czytay w Protokolle obrad: *Oſtrzeżenie Szkoły Gł. Korr.* d. 20. lutego. r. 1789. względem zgorſzeń i rozwiozłości.

(**) *Nous sommes tous devenus docteurs, & nous avons cessé d'être Chrétiens. Rouſseau.*

(***) *Satyra na spisek Anty-rektoranów.*

(****) *Offrons quelques alimens à ces tigres, afin qu'ils ne devorent pas nos enfans. Tenże* Ruſso.

czerwcu przeszłego roku zapadłey, przez ktorą intereſsu-
biega.

wzroſt nauk od narodu wysadzona, pierwiaſtkowe edukacyi i inſtrukcyi ich uſtanowienie przywrociła i dom przy kościele ś. Barbary z mieſzkania chorych wyprożniony na *Seminarium* dla nich przeznaczyła tak, iak było Kollegium pojezuickie przy kościele ś. Piotra, pod rządem zacnego ze wſzech miar męża, ktorego zbawienne w tym punkcie widoki (*) niecierpliwa dobrego zawiść, pod płaſzczykiem oſzczędności, przytłumiwſzy; oweż *seminarium* przez ſzyderſtwo *nowicyatem mnichowſkim* zwane rozpuściła, a edukuiących się kandydatow, pozwoliwſzy potrzebuiącym edukacyi, młodź edukować, pod swoy wzięła dozor, ktory przez krotki czas wiele złego przyniosł. Siedzący w *Seminarium*, i na lekcye publiczne dochodzący, a od domowey inſtrukcyi wolni, mieliby ſposobności więcey zaiąć się zupełnie obmiotem nauk, do ktorychby ich miłość ſtanu i ślepa ſkłonność wiodła, do wſpolnegoby się życia przyzwyczaiali i byliby oddaleni od wſzyſtkich przykładow złych, ktore ſposob ich myślenia i czynienia rozwolniaią. Nadewſzyſtko; prefekt mąż wymowny, uczony i cnotliwy, maiąc łatwieyſzy nierownie dozor ich zawſze na oczach, wpaiałby im więcey przykładem dobrym, niż wymową, moralność ſtanowi tak ſzlachetnemu przyzwoitą, wbiiałby im owe myśli wysokie: że człowiek na nauczyciela przeznaczony nie ma dosyć na tem: iż będzie co do umieiętności nauczony, kiedy iey nie będzie umiał do ſkutku przywieść w towarzyſtwie ludzkim, i że rownie przykład przyſtoyności i obyczaiow iego, iak ſzczęśliwe nauk wykonywanie, powinny bydź uſtawiczną szkołą dla powierzoney mu młodzi. Stałoby się to było, iak mniemam; wſzyſtko, gdyby nie te uſtawiczne w świecie politycznym odmienności. Byłci w prawdzie duch spiſkowy na powietrze po balonie (**) wy-
sadzony,

(*) *Czytay: Mowę na otwarcie* Seminarium *Kandydatow ſtanu akademickiego r. 1780. przez X. Ant.* Popławſkiego *pierwiaſtkowego tegoż* Seminarium *Rektora. w Krak.*

(**) *Powtorny Balon ledwie się był od ziemi podniosł do wysokości dachow aſtronomiczney Doſtrzegalni* (Observatorium) *natychmiaſt pękł i z oczu zniknął. Przytomny zaba-*
wnemu

biegaiącego ſię w Nocie iego wyrażony do Kollegium Fi-
zycznego

sadzony, w połowie dopiero chwalebnego rządu Twego, kiedyś sam przez siebie ~~sprężynę~~ iego okiem filozoficznem doſtrzegł: ale korzyſtaiąc z powſtałey w narodzie burzy, w upatrzoney od Aſtronoma porze, zyſkawſzy uſtawę prowizoryiną, ożył i osobiſtem ſkrępowany interesem naprzod chwalony dopiero Departament zniosłſzy płatnemi zaczął darzyć się urzędami. Wybrałże przecię na prefekta z łona Akademii męża takiego, iakiby znał tok nauk klaſsycznych, był przeniknıony duchem akademickim i tak szlachetnem powołaniem, iak ieſt nauczycielſtwo? nie wiem, o tem tylko wiem: że kandydaci ſtanu akademickiego nie zachowuią przepisanych od bywſzego Departamentu obowiązkow względem Religii i obyczaiow. Wyznaczony bowiem od spiſku prefekt, znany tylko żądzą wydzierania gwałtownie urzędow zasłużonym, przybywſzy z boku do zgromadzenia, ani po ſtopniach akademickich nigdzie nie ſzedłſzy, sam w pełnieniu tych iſtotnych człowieka obowiązkow, nie doziera Kandydatow, bo na święta wielkie wyieżdża śpieſzno do proboſtwa, ktore nie wiem, iakim czołem, pokwapiwſzy się do czwartey domu Jagielońſkiego części zagarnąć, znaczne z niego dochody ciągnie w niczem, kiedy ia w Kollegium Fizycznem nayſtarſzy, iako Akademik, dochodu naymniey a wydatku naywięcey maiący, iuż to na profeſsyą naypracowitſzą, iaką
ieſt

wnemu widowiſkowi temu pewny Doktor wymowił się dowcipnie: ainsi paſsera l'honneur àérien: *tak przeydzie napowietrzny honor balloniſtow. Jakoż wysadziło się iuż raz hołduiącą bożkowi egoizmowi partyą, niby na powietrze, wysadziłoby ią się raz ieſzcze, gdyby Ci, ktorzy potężnie wpływali w dzieło edukacyi, na łono kochaney oyczyzny powrocili, i raczyli ſtać się tak czynnemi, iak na ow czas byli, dopieroby Szkoła Głowna była tem, czem bydź powinna. Bydź zaś ogołem powinna Szkołą cnoty i nauki. Zgoła; bydź powinna ſzczerem i czyſtem zwierciadłem dla Szkoł narodowych, ktore, poſpołu z nią, maią za cel tworzyć moralnych oyczyznie Synów.*

zycznego odesłała (mimo zaszłą w tey mierze dwoch osob
oppozy-

---

ieſt Fizyka experymentalna, już na druk tylu dzieł mo-
ich (*) chcący iednak otrzymać, wedle służącego mi pra-
wa, w części płacy, za tę po edynczą tylko lekcyą, ſzczu-
ple nader *beneficium*, nie tylko nie otrzymałem go przez
pobłażaiącą spiſkowi delikatność, a raczey przez martwą
na pracę i zasługę nieczułość, ale nadto zoſtałem od
utuczoney na czas pomyślnem powodem zapalczywości
nieuczciwie ſkrzywdzonym i goryczą napoionym. Wiem
także

(*) *Znam dobrze: iak powtarzanie siebie samego nudzi deli-
katnego czytelnika, a ia się przecię powtarzam, bo nie można
dosyć mowić o tem, co żywo serce intereſsuie i dotyka. Po-
wtarzam się i dla tego: abym uwagę Świattey Powſzechności
zaſtanowił nad pismami, nad ktoremi pracowałem. Są
naſtępuiące:* I. Fizyka na pożytek uczących się nauki
Natury wydana. *w Krakowie r. 1788. z Figurami.* II. Nau-
ka o napuſzczaniu wody powietrzem kwaſkowem w III.
częściach zamknięta z dzieł oryginalnych sławnego Prye-
ſtleja towarzyſza zgromadzenia Krolewſkiego umieiętności
w Londynie wyięta, przydatkiem opisuiącym sposoby
proſtſze naśladowania wod mineralnych z innemi wia-
domościami, ſtąd wynikaiącemi i do poiętności wſzyſtkich
przyſtosowanem powiękſzona. z Figurami na miedzi wy-
rznię̨temi. *w Krakowie r. 1787. Treść tego dzieła znay-
duie się w przypisie* Fizyki *na kar:* 232. III. Dyſser-
tacya o wzroście nauk wyzwolonych i mechanicznych
przez ducha obserwacyi w Europie, o pożytkach i wygo-
dzie ich w społeczności, i o ſtosowaniu onychże do po-
trzeb kraju oyczyſtego, wiekopomney pamiątce naypożą-
dańſzey obecności NAYIAS: STANISŁAWA AUGUSTA
Dobroczynnego nauk Opiekona, na publicznem posiedze-
niu Szkoły Gł: Korr: w Sali Jagielońſkiey poświęcona.
w Krakowie. r. 1787. z Figurami. IV. Dyſsertacya o
lecznem użyciu Elektryczności na posiedzeniu publicznem
czytana. *w Krakowie 1787.* V. Opisanie przyczyn Fizy-
cznych Trzęsienia ziemi, z okazyi przytrafionego u nas w
r. 1786. tak ſtraſznego Natury Fenomenu. *w Krakowie r.
1787.* VI. Treść Dyſsertacyy mianych na posiedzeniach
Szkoły Gł. Korr. i dalſze zamiary i widoki Autora. Znay-
duią

oppozycyą z powodow maiących bydź niżey wyrażonych)
żąda

---

także o tem: ile kaſsa kandydacka co rok bierze? ile
wydaie? a to z wiernych regeſtrow, ktore porządnie za-
pisywać i utrzymywać, za płacę dobrą, potrafi *quilibet è
populo;* ale nie wiem, że ten i ow kandydat z ſkarbu
publicznego czerpaiący posiłki, tak a nie inaczey się ſpra-
wuie w naukach i obyczaiach. Wiem ieſzcze o tem: że
kandydaci, ktòrzy nie dali ſię wciągnąć w rokoſz przeciwko
Departamentowi, byli pod rożnemi pretextami ścigani i
są od ſtanu, choć może ſprawiedliwie, ale nie prawnie,
przez arbitralność oddaleni. Wiem ... słowem; źle się
dzieie

duie się na końcu powyżſzey Fizyki. VII. *Theses Phy-
sicæ publico eruditorum examini subjectæ pro solitis au-
ditorum Physices exercitationibus. Cracoviæ 1790.*
III. Twierdzenia Matematyczno - fizyczne na zwykłe uczniow
Filozofii naturalney popisy wydane. *w Krakowie r.* 1791.
IX. Rozbior uwag Szkoły Matematyczney Krakowſkiey
nad twierdzeniami Fizycznemi *i. t. d. w Warſzawie.*
X. Rozbior Zakusu nad Zaciekami Wſzechnicy Krakowſkiey
w Warſzawie 1789. XI. Uwaga Fizyczna nad mieyscem
ſzczegolnym na cmentarz powſzechny. *w Krakowie.* r. 1791.
X. Rozbior uwag Kollegium Fizycznego Szkoły Głowney
Koronney nad Patologią i Terapią. *w Krakowie.* r. 1792.
XIII. Dyſsertacya nad wzroſtem świateł przez ducha obser-
wacyi i doświadczenia, *i. t. d. w Krakowie. r.* 1791.
*Niech mi się godzi położyć tu rozsądek nad tem oſtatniem
pismem pewnego uczonego przyiaciela moiego, który, iak
wysokie posiada w naukach światła, tak ieſt wielkiemi du-
ſzy i serca obdarzony przymiotami. „ Dziękuię za dzieło
nad wzroſtem świateł w tym wieku filozoficznym. Znay-
duię go mocne i pracowite. Pochwała uſtawy Polſkiey. i
Francuzkiey ieſt ſprawiedliwa, ale z roſtropnym, nad oby-
dwoma, a osobliwie nad oſtatnią, warunkiem i oſtrzeżeniem:
bo natura i rozum zdrowy gwałt potępia, okrucieńſtwem
się brzydzi a praw Religii i Kościoła tykać zabrania.
Nie wiem, iakiego kto będzie zdania nad tem dziełem, ia
ie w duſzy ſzacuię. Przesądny Aryſtokrat i uprzedzony
Deſpot żaden lubić go nie będzie. „ Oby ten i ow nie prze-
ląkł się prawa człowieka w naſzym narodzie, gdzie pra-
wo tylko było Panów. „*

żąda od Kollegium Fizycznego odpowiedzi na wſpomnio-
ną

dzieie wiele a cicho, bo dobrzy- u nieią cierpieć i milczeć, kiedy źli, iak się dobrze zaczęło dziać pod rządem oſtatnim, przewracaiąc na nice wſzyſtko dobre, umieli (czego im bynaymniey nie zazdroſzczę) w czarną farbę ſtroić, malować, i kłamſtwem pozorami okrytem ſtolicę i cały narod zarzucać. Zoſtawiam to wſzyſtko głębſzey nieco rozwadze Strożow ſprawiedliwości i zamiarow dobro nauk za cel maiących. Na dopełnienie edukacyi kandydatow chciałeś, Mężu ſzanowny! odnowić i do ſkutku przywieść owe bodźce do nauk promocye po Akademiach wſzędy praktykowane, ktore dotąd niosą u nas na sobie cechę ſtarodawnego *Zygmonta* przywileiu, ſtanowi akademickiemu udzielonego i rownie od naſtępcow iego z krwi Jagielońſkiey pochodzących, iak od Nayiaśnieyſzych Rzeczypoſpolitey Stanów dawniey potwierdzonego. Ten bowiem przywiley przypuſzcza do zaſzczytów ſtanu rycerſkiego akademika nie podług opinii urodzonego, którykby zacząwſzy od tey epoki i za grunt położywſzy slachetność duſzy, pracował w tym ſtanie, i rownie cnotą iak zasługą przez lat 20. w nim celował. Z tem wſzyſtkiem Akademia Krakowſka, ſkładaiąc się w pierwiaſtkach swoich po większey części z osob ſtanu duchownego, przeſtawała na używaniu herbów, iakie sobie każda z nich doktoruiąc się, dobrowolnie obierała do pierścienia i pieczętowania się. Dobr przeto dawni Akademicy w ſzczegulności nie posiadali, wyiąwſzy te. których Akademia ieſt dziedziczką ogolem, a ktore będąc funduſzem edukacyinym, są i bydź powinny funduſzem świętym i nietykalnym. (*) Po dzie-
sięcio-

(*) *Tak ieſt: poki edukacya trwać będzie, a trwać będzie dotąd, dopoki ludzie potrzebować iey będą, powinien funduſz edukacyiny bydź nienaruſzonym i od wſzelkich ciężarow wyiętym, owſzem; powinien bydź nie tylko trwałym, ale nadto pomnażanym w miarę wydatków na przyzwoite rozkrzewianie nauk pożytecznych. Przeto nie ma bydź, ani od żadney mocy i siły, ani od tych, ktorzy go w ręku dzierżą i nim ſzafuią, w żaden ſposob uſzczuplany. Może przecię i owſzem powinien rząd, który się opiekuie edukacyą narodową; ſkrzętnie wzierać w oſzczędną*
tak

ną Notę, pod utratą do intereſsu prawa. Kollegium Fi-
zyczne

sięcioletniey przerwie promocyy publicznych, wypadło na mnie z urzędu odprawić iednę, przez zagaienie oneyże mową ſtylem Cycerona napisaną, w ktorey zamiar i ſtosowne do obrzędu pobudki przełożyłem. Swiadkiem tego będzie zwyczayny *panegieryk* pod tytułem: *Merita Elogia Excellentibus Dominis Inſtituti Academici Candidatis, dum sub auſpiciis Celsiſsimi Principis Illuſtriſsimi & Reverendiſsimi Domini MICHAELIS GEORGII CIOŁEK PONIATOWSKI Dei & Apoſtolicæ Sedis Gratia Archiepiscopi Gnesnensis, Legati nati, Regni & Magni Ducatus Lithuaniæ Primatis primique Principis, Adminiſtratoris cum plena Jurisdictione, Dioeceseos Cracoviensis, Abbatis Cervenecensis & Tynecensis, Ordinum Aquilæ Albæ & S. Stanislai Equitis, supremi publicæ Inſtitutioni Præfectorum Collegii Præsidis, Universitatis Cracoviensis Cancellarii & Conſervatoris faventiſsimi, prævio examine & licentia, ſceptra Academica moderante: Illuſtriſsimo ac Excellentiſsimo Domino Felice de Przybysławice Oraczewſki, Ordinis S. Stanislai Equite, è Supremo eodem Collegio Præfectorum publicae Inſtitutioni Visitatore Regni Poloniarum Principis Scholæ Universitatis Cracoviensis, ejusdemq; & omnium ordinum academicorum & gymnasiorum per utramque Poloniam generali Rectore Magnifico. Jam verò Promotore: Perilluſtri Clariſsimo ac Reverendiſsimo Domino Andrea Trzcińſki Philoſophiæ & Med. Doctore Canonico Coadjutore Cathedrali Cracoviensi, Physices Experimentalis Profeſsore Ordinario Publico, Collegii Physici Præside; solemni ritu renuntiarentur AA. LL. Magiſtri & Philosophiæ Doctores in Principe Regni Poloniarum Schola Universitate Cracoviensi, annò Æræ Chriſtianæ 1789. die 2. Junii.* Oddawali ſprawiedliwość gorliwey wyprawie ci, ktorych ſtarodawny duch akademicki ożywia; ſtosuiąc właśnie do rzeczy, co się mowi o słoniach: *decenniò elephas parit sed elephantem.* Chciałeś daley wprowadzić, na
wzor

tak świętego funduſzu ekonomikę, i co raz miarkować: ieżli osoby iakie, dla ktorychby, na zbytkową może okazałość, katedr albo urzędów, pod pretextem dobra nauk, namnożono; nie pożeraią, z czyſtą ſkarbu ſzkodą, drogich potu kropel tego ſtanu, który na wſzyſtkie inne krwawo pracuie.

zyczne złożywszy Sessyą uchwala, przez pięć kresek przeciw-
ko

wzor popisow kandydackich, popisy z nauk lekarskich dla uczących się medycyny i chirurgów z miast królewskich, podług edyktu Rady nieustaiącey, na też nauki dosyłanych. (*) Ale dwoch tylko nauczycielów, ieden z Chirurgii i nauki położnicy, drugi z Patologii i Terapii starało się tę uchwałę Szkoły Głowney uskuteczniać. Inni zaś dwa, bądź mniey gorliwi o postęp w naukach uczniow swoich, bądź zaymowani praktyką, która przecię żadnego nauczyciela publicznego od katedry oddalać nie powinna, ani mu drogiego czasu od płatney ze skarbu powinności zabierać nie może; bynaymniey nie przywodzili do skutku tak pożytecznego umysłów ćwiczenia i doświadczania młodych dowcipów. Bylić obydwa i prywatnie i publicznie ostrzegani, o odbywanie popisów raz tylko na miesiąc w roku akademickim na iednego przypadaiących, nie wykonywali iednak i nie wykonywaią tak słodkiego nauczyciela obowiązku. Właśnie; iak gdyby to czynili dla tego, by żadnego nie mieć zdania o nauce ich, ani o nich nie sądzić tak, iakby się należało; wiedząc o tem dobrze: iako pod słusznemi w Akademii Götyngskiey i Strazburgskiey nauczycielami przykładałem się do tych także części medycyny, o których oni traktuią. Wiem iednak o tem niezawodnie: że nauczyciel Farmakopologii naucza materyi medykalney sposobem nadzwyczaynym, to iest: sposobem Dykcyonarza przez alfabet: *abrotonum absynthium* i.t.d. iak gdyby się przez to chciał stosować do gieniusza wieku, którem, co do tego punktu; możnaby nazwać *wiekiem dykcyonarzów*. Taki Dykcyonarz dobry iest dla aptekarzów na znaydowanie w nim tego, czego w receptach nie znaią, lecz nie waży nic dla uczących się, których raczey w zamięszanie wprawia, niż ich czego podług ogólnieyszych początkow nauczyć może. Lepieyby daleko było trzymać się w tey mierze klassyfikacyi: *in nutrientia, roborantia* &c. podług dzieła np. uczonego Spielmana (**) którego wykładu miałem szczęście z wymownych ust iego czerpać. Staraiąc się

(*) *Czytay dzieło nad użytkiem Chirurgii przytoczone w przypisie* (4.)

(**) Institutiones materiæ medicæ prælectionibus academicis accommodatæ. *Argentorati.* 1774.

ko trzema, uwagi nad Patologią i Praktyką, w ktorych zdatno-

się o tę katedrę, obiecał zaiste robić w *laboratorium* swoim doświadczenia, i tę obietnicę ponowił po łacinie na początku lekcyi, który aż nadto dał nam przytomnym o końcu iey rokować. Jakoż pamiętny przyrzeczenia począł był niektóre operacye farmackie wykonywać, ale obawiaiąc się ostrożnie: aby się dom nie spalił tam, gdzie w głowie często góre, zwykł trawić czas na wykładzie nauki, w którey nikt rozumny, ani związku, ani loiki, ani zdrowego rozsądku nie widzi. (*) I nie dziw; bo ten człowiek, żadney części medycyny nie uczył się, iak mowią, *in forma*, lecz z aptekarza został doktorem w partykularney Akademii niemieckiey, gdzie każdy aptekarz albo chirurg, może łatwo zostać Doktorem medycyny z głośnym *Molliera* okrzykiem: *Dignus est intrare*... byleby się choynie opłacił. Starał się w prawdzie na ten stopień postąpić w Lipsku, ale tam od niego odrzucony, chcąc na sobie zacierać chańbę: wmawiał u nas w pospolstwo, że po Akademiach dyssydenckich nie doktoruią katolikow, iakim był z bogoboynych rodziców, lecz nie z uczynkow, o których ochroną wstydu na Ludzkość mowić nadto nie radzi. Wybieg taki może łudzić ciemność, ale nie potrafi oszukać

(*) *Odwołuię się w tym punkcie do przytómnych na ow czas, kiedy wykładaiąc* Toxikologią *rzucał iad na początki Farmacyi, które pewny iego uczeń, odieżdżaiąc do obcych Akademiy, dał do druku, a on ie przez czarną zazdrość i nieuczciwą* ambicyą *w druku przytłumił. Nie tak trzeba było iad czerpać z toxikolog i przeciwko początkowey pracy cudzey, iak raczey lepszą swoię na widok wysławić, ani też kogo od chwalebnych zamiarów odrażać, iak go łagodnie i mocno w nich utwierdzić. Podobnym i mnie samego iadem poił, kiedy mi przyszło, z urzędu Prezesa Kollegium Fizycznego, na teyże znaydować się lekcyi: że w iednym przypisie* Rozbioru zakusa, *miałem się dopuścić obrazy przeciwko Szkole Farmaceutyczney Krak: o którey nikt pewnie więcey pisać na świecie nie będzie. Nie dziwuię się: że mi za to przepisywał plaster na głowę z ciemięrzycy, bo kiedy szalony sądzi o zdrowych, ma zdrowych za szalonych. Wszakże on sam srogim zachwycony maniactwem,*
które

zdatności i rekomendacyi ubiegaiącemu ſię do tey kate-
dry

---

kać swiatła, które aż nadto wie: że wielkie Akademie Saſkie nie doktoruią tylko tych, ktorzy nauki nie maią, choćby byli z naygorliwſzych sekty lutra albo kalwina prozelitów, o iakich dziś na świecie w tym wieku filozoficznym arcy trudno. Nie pytaią się w Lipſku, ani w Gotyngdze, ani w Strasburgu, z iakiey kto ieſt szkoły? co do wiary? byleby się pokazał dobrym uczniem *Hipokratesa, Huma, Gaubiuſza* . . . *Pewny Eſkulapiuſz*, na przekorę tego, ktory go był za pomocą moią podubiegł do żądaney od siebie chciwie katedry Patologi i Terapii; ogłosił go wielkim praktykiem przed ludem, ktory za zwyczay sławę robi, bo w iego liczbę poſpolicie wchodzi więcey głupich, niż mądrych. Jakoż umie on się dosyć utrzymywać w tey opinii u naſzego poſpolſtwa, bo wywiedziawſzy się wprzod od zaufanych sobie nasłańców, o chorobie cierpiącego, umie na nię poradzić przynaymniey tyle, ile ſprawna lekarka poradzić może, a poradziwſzy cożkolwiek, nie wſtydzi się opowiadać przed temi, których mocz codzień ogląda; że wielkiey dokazał sztuki, a z większego ieſzcze wyprowadził niebeſpieczeńſtwa. Ci znowu przez wdzięczność le-
karzowi

które ieſt naywyżſzym ſzaleńſtwa ſtopniem (*) *nie umiał na ow czas rozrożnić od melancholii* (**) *temperamentu melancholicznego, który bywa częſtokroć smutnym nauk owocem. Radzono mi w prawdzie, rozeprzeć się z potwarcą i ścigać go w sądzie za zniewagę, ieżli kiedy ſzalone głupſtwo może czyſty znieważać rozum. Ale wiedząc ia dobrze o tem: iż żaden pies wściekły, choćby się od ſzczeku rozpękł; nie potrafi szczekaniem gwiazdy ſtrącić z nieba, rządziłem się w tym zdarze poſtępkiem owego Filozofa, który od głupca ſkrzywdzony, zagadnął przyiaciół, coś podobnego mu radzących, czyliby kto z nich śmiał do sądu pozywać osła za to, że go kopytem raził? . . . Coż przecię za związek miała na tey osobliwey lekcyi* Toxikologia *z nowem nad Farmacyą pismem, a to oſtatnie z farmaceutyczną szkołą? nie inny, tylko może ow: że* Toxikologia *piſze o truciźnie, którey trzeba było* Galenowi *naſzemu niepomiarkową zadawać dozę i truć nią Autora* Rozbioru Zakusa.

(*) *Mania: eſt maximus delirii gradus absque febre.*

(**) *Melancholia: eſt delirium sine febre, cum timore & triſtitia.*

dry odmawia. Stanął naprzeciwko temu nayſtarſzy w
E uczeniu

---

karzowi za to: że się na oko zbrania odbierać od nich płacy za pielęgnowanie ſzacownego zdrowia, a w rzeczy samey nasadza na te trudy miſtrzynię corki, siebie i domu, w głos go wſzędy wielkim człowiekiem i drugim uwielbiałą *Galenem*. Inaczeyby o nim mowili, gdyby na ten padoł płaczu wrócili ci, ktorych przed czasem do nięba posłał, a w ktorych, po śmierci wywnętrzaiąc ich, widział to, czegoby nikt znaiący się na fizyczney ſtrukturze i wnętrznościach człowieka nie widział, a za życia nie widział w nich tego, co uczony lekarz okiem rozumu w chorym widzieć powinien. Mowiliby zapewne: że mniemany *Galen* w zawiłſzych przypadkach srodze błądzi i częſtokroć przez grubą niewiadomość zadaie gwałt cierpiącey naturze, ktora, gdyby była sztuką zrecznie wſpomożona, samaby sobie naylepiey poradziła. Jak lekcya iego ieſt Dykcyonarzem farmackim, tak pewny Doktor Teologii ieſt Dykcyonarzem iego samego, a Dyktatorem, aſtronom i matematyk przeſtępny;(*) Ludzie z własnych ſpraw i uczynkow (**) dosyć znani, bym tu mogł co więcey na ich zalecę dodać. Karmią nikczemnych hołdownikow chlebem publicznym, ktorym sami są przesyceni, by się okazywali wielkiemi, ale w małych rzeczach. Dyktator poſtrzegłſzy zamięſzanie w kraiu i przewagę wielu złych przeciwko dobrym, natchnął w niego godną duſzy swoiey *mocyą* na złożenie mnie na Seſsyi Kollegium Fizycznego z prezeſtwa za to: że na tym urzędzie usiłowałem naprzod przywieść do ſkutku uſtawy i wyroki wysadzoney od narodu na dobro nauk Magiſtratury, a potem wprowadzić oſzczędność wydatkow i rozmiar nakładu publicznego ſtosownie do potrzeb katedr, ile że nie funduſz do potrzeb ogolnych, ale potrzeby ſzczegulne do funduſzu ogolnego ſtosowano samowolnie. Nadewſzyſtko; poſtępuiąc w rzeczach porządnie, chciałem wniść w iasne wyświecenie krociow, w piece chimiczne, w ziemie botaniczne i w gwiazdy aſtronomiczne od bywſzych urzędnikow pełnomocnie wrzuconych. Otoż głowne grzechy przeciwko bożkowi egoiſtycznemu. Jakoż to są, w iſtocie rzeczy; na tego bożka razy takie, iakich
obra-

(*) Czytay na to przypis (39) w Rozbiorze Zakusu.

(**) *Ex operibus eorum cognoſcetis eos.*

uczenia Profeſsor medycyny z zdaniem è *diametro* wſpo- mnio·

obrażony w nim egoizm nie potrafi nigdy ſtrawić. Mniemany *Galen*, zaczerpnąwſzy z Dykcyonarza swego zapalczywych dowodow i zalawſzy sobie głowę i rozum, ieźli iaki ma; owym napoiem, ktorego używaniem rożniemy się od zwierzow, a piiemy go czasem tyle: iż głupiemi na odwrot ſtaiemy się zwierzami (*) nadzwyczaynie argumentami swemi na trzech posiedzeniach, po pięć bliſko godzin trwaiących woiował, (**) a raczey tonem podłym i zuchwałym z całego gardła wołał: że ieſtem *Szarletanem*, a niczem rzetelnem nie wywiodł, ani wykazał to urolenie zapalonego bachusem mozgu. Z tem wſzyſtkiem wierny iego Dyktator, na ktorym nic innego, iak tylko właściwe sobie samemu mary czynią wrażenie; z całego szeregu ſzaleńſtwá wniosł podług wysokiey loiki swoiey, że *Szarletan* nie może bydź Prezesem, i mnie na tym urzędzie mocą orſzaku nikczemnikow zawiesił, a potem dopiero wydał manifeſt chaniebny, a pozwy ieſzcze chaniebnieyſze na złożenie Patentu, ktoren do dziś dnia mam u siebie, choć więcey nie mam honoru bydź na czele tego gatunku ludzi. Właśnie się ze mną ſtało, iak z owym uczciwym podrożnikiem, ktory w czasie burzy w lesie napadniony od zboycow, z własności odarty i ſpotwarzony od nich zoſtaie. (***) Przezwawſzy mnie *Szarletanem*, chciano

mnie

(*) *Nous devons au vin*, (mowi nayuczeńſzy z ſtarożytnych naturaliſtów) *un privilège, qui nous diſtingue des autres animaux, celui de boire sans en avoir besoin.*

(**) *Na tym namiętności dziwactwie, na tym farmakopologicznem zmysłow pomięszaniu, a krocey powiem; na tey scenie dzikiey: naprzod gniewano ſię ſzalenie, potem ſpiewano sobie iak po tryumſie, na koniec usypiano, iak po krwawym boju, a iam ſię nędzny lękał, by na wieczny ſpoczynek oczow nie zamknięto.*

(***) *Pozywam przed trybunał rozumu, poki przed sąd przyzwoity nie pozwę, o wſzyſtkie krzywdy i ſzkody niewinnie poniesione. Ale ktoż oceni uſzczerbek przez tyle ucierpień na zdrowiu, ktore ieſt nayſzacownieyſzym dla człowieka darem? Była też niewygoda z niedoſtatku mięſzkań pod czas ludnego ziazdu na seym walny. Wſzakże doſtało mi ſię mięſzkać i pracować nad zbiciem fałſzu, a nad obroną prawdy, w pewnym klaſztorze, gdzie pluſkwy zakonnicze*

mnionym dopiero uwagom przeciwnym, do ktorego

E 2 przypi-

mnie schańbić sobą, ieźli chańba iednego, może na drugiego padać. Bo coż proſzę; znaczy *Szarletan*, przezwiſko chydliwe u Francuzow, ieźli nie owego oſzuſta, ktory złe za dobre leki przedaie, albo owego szalbierza, ktory się za coś przed poſpolſtwem udaie, a w oczach ludzi uczonych niczem nie ieſt. Co znaczy u łacinnikow, *agyrta? circumforaneus?* ieźli nie owego zbiega, ktory albo zmyśliwſzy, albo opłaciwſzy, albo nakoniec wyżebrawſzy w odległey krainie od podobnych sobie świadectwa nadzwyczayney biegłości w ſztuce leczenia, i powſzechnych lekow, w sekrecie kamienia filozoficznego i robienia złota. . . a natrafiwſzy w iakim zakącie okręgu ziemſkiego na słabą duſzę, zdradza ią i bezwſtydnie z niey korzyſta. Wſzędy on nayzawikłańſzą chorobę i naysłabſze ciało cudze leczy; a duſzy i serca swego uleczyć nie może. Słowem: ieſt rzezimieſzek, oſzuſt, zdrayca, wyſtępnik. Już wykreślony iakożkolwiek *Czarletana* wizerunek przyſtosuymy do przypadku. Czyliż ia tak kupiłem sobie w Strazburgu, iak ten mniemany *Galen* kupił w Erfurcie, przywiley na drogie człowieka życie? (*) Czyliż kiedy tak głupią

pra-

więcey mi dokuczyły, niż pluſkwy akademicze. Ten bowiem owad moralny cożkolwiek ukole na iawie, ale pod czas snu, który ieſt utrudzoney natury pokrzepicielem; daie pokoy Filozofowi, kiedy owad fizyczny słodko zasypiaiącego potężnie ćwiczy i broni mu sypiać ſpokoynie. Jak na ten ſztuka ma ſposob, tak na ow lekarſtwo obmyśla rozum:

(*) *Kawałki dowcipnym iadem zapraw one nayczęściey krążyć zwykły. Wcisła ſię i do mnie* Recepta dla Lekarzów Krak. *Przytaczam z niey to, co do rzeczy przytoczyć muſzę. Patrzmyż, iak krwawo prawdę maluie,*

Wiedz medyczku! że, kto cię uczył Gaubiuſza;
Czczy był cień nieboſzczyka, nie zaś mocna duſza.
Nie Hallera, Albina, maſz anatomika,
Bo się wſtydzi na trupach doświadczać nożyka. : . . :
Aptekarz, farmak, doktor, bez loiki w mowie
Bez nauki (*) bez cnoty (**) i bez mozgu w głowie;
Gdyby był mogł w Erf urcie, lepiey ruſzyć worka,
Byłaby tak doktorem, iak on, iego corka;

przypisało się osob dwie z chęcią odpowiedzenia na też

uwagi.

---

praktyką otrułem tylu, ktorychby same siły natury sztuką umiarkowane winny były utrzymać, iak on bezkarnie otruł i truć będzie, poki się sam brzydkim piiaństwa natłogiem nie dotruie. Czyliż kiedy leczyłem albo leczę na to, bym sobie powiększał chleb, przez nazbierane po aptektach recepty. iak ten ślepy empiryk ma bezczelność robić; nie będąc w stanie żadney własney recepty utworzyć, złożyć i do temperamentu chorego przystosować. Czyliż tak żadnego nie mam czystego wyobrażenia ó nauce lekarskiey, ktora wynika z Fizyki człowieka i z Chimii na

nau-

Jeźli o nim chcesz sądzić z profilow i z cieni?

Bark krzyż kark twarz brzuch ięzyk niemcem go bydź mieni.

Wielkim go robi chytra włocha polityka.

Na dopięcie zamiaru, chorych mu namyka.

Badurskim i Hellerom głowy goli, łupi.

Jednych zgryzł (***) drugich otruł, ten empiryk głupi. . . .

(*) *Ze mniemany* Galen *iest bez nauki, oszust i kuglarz tak loicznie dowodzę:* Omnis medicus ignarus medicinæ est agyrta & circumforaneus periculosissimus. Sed Johannes crassus est ignarus medicinæ. Ergo Johannes crassus est agyrta & circumforaneus periculosissimus. *Concedis procul dubio majorem syllogismi propositionem, negas minorem, dicisq; eam esse mendosam, probo igitur minorem.* Johannes crassus nihil scit de genuina medicina. Ergo Johannes crassus est ignarus medicinæ. *Si adseris me mentiri enthymematis antecedens, probo id, exque visceribus rei depromo.* Johannes præfatus non in collegiis studiorum ast in mortariis pharmaciæ vulgaris studuit medicinæ. Ergo Johannes crassus nihil scit de genuina medicina, ergo est ignarus medicinæ. ergo est agyrta & circumforaneus periculosissimus.

(**) *Ze mniemany Galen iest bez cnoty tak tego filozoficznie i praktycznie dowodzę:* Omnis medicus bibax est infamis & infensissimus humani generis hostis, sententia est medicorum Philosophorum. Atqui Johannes crassus est bibax. Igitur Johannes crąssus est infamis & infensissimus

huma-

uwagi. Choć Szkoła Głowna na Sessyi swoiey ordynaryiney

---

na nauce natury zasadzoney, iak on nie miał, nie ma, i mieć nigdy nie może. Czyliż przykremi nie szedłem stopniami w Akademii i nie wszedłem do niey *viâ regiâ*, iak on wdarłszy się zbocznie na łono tey matki, przez podłą kąbałę, drogo się potem za miłe do niey wniście opłacił. Czyliżbym kiedy tak, iak on śmiał, na bliźniego mnie podobnego i rownego człowieka, bez względu na wysługę iego przez lat kilkanaście, zabraniaiąc do smrodliwe-

go

humani generis hostis. *Sentio te libenter ultroque concedere majórem & minorem propositionem. Major enim extra omnem dubitationis aleam posita est; minor est clarior lumine solis, quoniam ipsis quoque tonsoribus perspicuum est:* prælibatum Johannem esse germanum bacchum, bibacemque ingentissimum. *Debes igitur concedere ultrò consequentiam,* quia prætactus Johannes crassus, quem esse talem æque physicè ac moraliter re vera constat, quemqué in posterum sic & non aliter, opprobrii causâ, nominare licebit; sit infamis & infensissimus humanitatis hostis. *Wypis z rozłuszczenia* Recepty. ktorąby nazwać można całkiem receptą na niestrawność.

(***) *Rzucanoć na mnie potwarz, iakoby ten człowiek z tego umarł: żem po nim prezesem został. Łatwo iest oczyścić się z chaniebnego zarzutu i sprawcow iego zawstydzić. Utrzymuiąc on za życia wraz zemną, na posiedzeniu fizycznem: że podług dawnych ustaw przystoi odprawiać examen i promocye, poki nie nastąpi stosowny do gieniuszu wieku i nauk rozrząd, do ktòrego układu wzywał wszystkich; żalił się oraz czuło: jako tysiąc przykrości na ostatnim uczniow examinie połknąć musiał, a nie chcąc bydź daley celem dzikiego grubiaństwa, złoży nieodwłocznie prezestwo w tych ręku, z których ie przyiął. Ktoż się do przyczyny żalu poczuł? oto ten: który dźwignąwszy okazałą osobę z krzesła, niby przez szanowność urzędnika, rzekł:* wiem na kogo żale, a ia z mieysca mego życzę godnie piastować urząd, *usque ad mortem,* aż do śmierci, by go Doktor Strasburski nie zastąpił. *Na wyziew tak iadowity, nie padł zaiste trupem na mieyscu tkliwy mąż, ale cały zadrżał, zbladł, w gorączkę wpadł i w niey zgasł.*

ryiney dowiedziała ſię: że Sekretarz *Collegii* nie wyda z
extra-

go więzienia (*) wtrąconemu światła i powietrza, ktore *Autor Natury* dla wſzyſtkich ſtworzył; gniew dziki wywierać a łamiąc na nim prawa Boſkie i ludzkie na reście go w żelezie iak zwierza zgnoić? Czyliżbym na moiego Oyca, ktorego mi w dziecińſtwie chciwa płonu ręka zaboycy zdradziecką wydarła trucizną; mogł był powſtawać, iak on zuchwale na swego powſtawał, a przy oſtatnim zgonie, zatarſzy w sobie uczciwość naturalną, z niego się urągał (**) chaniebnie? Ale czas iuż trętwieiące na tey drugiey poczwarze pioro przerwać, i daley poſtąpić. Wiem też o tem: że nauczyciel Anatomii ieſt poniekąd niewolnikiem Prosektora swego, ktorego sprawności oddać ſprawiedliwość przyſtoi. Sam
bowiem

(*) *Więzienię kazi zdrowie, wolność i dobroć człowieka. Tłumaczę ſię: w więzieniu powietrze ieſt zarażone, mieysca dosyć nie maſz do przechodzenia ſię, a częſtokroć pokarm bywa ſzkodliwy. Więzień ieſt nie tak otoczony iak ściśniony złoczyńcami, z których okropnym myślenia ſposobem albo walczyć, co mu, co moment, targa wnętrzności, albo, co ieſt daleko gorſza; ſtać im ſię podobnym musi. Wſzak człowiek obcuiąc długo z głupiemi, sam ſię poniekąd głupim ſtaie. Wsadzaiąc do więzienia człowieka odrywaſz go od żony, od dzieci, od przyiacioł, którzyby go cieſzyć i wſpierać mogli, nurzaſz w uciſku i topiſz go w zgryzocie. Słowem; wyrywaſz z korzeniem roślinę z pokarmowey oneyże ziemi. Jakże taka osoba ma żyć? przeciwnie; musi ona więdnąć i nareście zgasnąć. Człowiek, by żył i miał ſię dobrze, potrzebuie powietrza czyſtego do oddychania, uſtawiczney przechadzki, zdrowego pokarmu i ſpokoynego snu. Nadto; nie ieſt człowiekowi dobrze, tylko z temi, którzy go kochaią, i których on wzaiemnie kocha. Radzi Filozofia nie zamykać do więzienia ludzi zawinionych, ale z właſnego ich domu więzienie dla nich robić pod ſtrażą, albo, ieżliby właſnych nie mieli mięſzkań, osadzać ich w domu iakim publicznym, gdzieby mogli z dochodzącemi ludźmi obcować i mieć przyzwoite ſtanowi swemu wygody.*

(**) *Można by takiemu bez obawy zbytku w przesadzie przypisać, co Owidyuſz na owego napisał.*
.............& cæso genitore infamis agyrtes.

extraktu tychże uwag, i dla tego ſtrona rozpisana nie
mogła

bowiem nauczyciel nie maiąc ani guſtu, ani cierpliwości, ani zdrowia do rozbierania trupow, zawisł w tey mierze od prosektora cudzoziemca, ktory podobno dla utrzymywania się na uczciwey pensyi arbitralnie mu od wiekſzości Kollegium Fizycznego wyznaczoney, z uſzczerbkiem małego dotąd Gabinetu Fizyki, żadnego do prosekcyi nie wygotował ucznia, i ieżli się daley tą egoiſtyczną porządzi maxymą, nigdy go nie wyſtawi. Nauczyciel ten wyiachał był na naukę medycyny, ułomnym i melancholikiem w celu wyuczenia się praktyki, na utrzymywanie honoru maiętney familii swoiey, ktora zdaie się mieć za prawidło owę sławną powieść: *dat Galenus opes.* Ale od przyiaciela i krewnego oſtrzeżony, aby się gotował na katedrę anatomii, uczył się iey ułomnym i melancholikiem, a znayduiąc mniey dogodną słabowitemu ciała ſtworowi powrocił z nauk ułomnym i melancholikiem, po otrzymaniu i otwarciu tey przykrey i pracowitey katedry, w krotce zoſtał hipokondryakiem. Musiałem tu koniecznie o tym zdarzeniu nadmienić, bo mnie niewinnie ſkarżono, że miałem bydź temu nauczycielowi okazyą do choroby, ktorey bliſką przyczyną ieſt własna iego ułomność; dla tego: że utrzymuiąc raz na posiedzeniu Kollegium fizycznego, iako funduſz na potrzeby katedr wyznaczony nie ma chybiać celu swego, ani nie ma bydź z niego utrzymywany prosektor osobny, lecz nauczyciel obowiązany ieſt sam uczniow swoich wprawiać do rozczłonkowania trupow i doſtawiać ich sobie samemu zdolnych do tey pomocy, iak ia wprawiam moich do doświadczeń fizycznych i doſtawiam ich zdatnych do nauczania fizyki narodowey po szkołach. Nie mogąc się przeciwko oczywiſtości rzeczy obronić rozumem, wezwał na pomoc uzbroionego w głupſtwo Farmakopologa, na ktorego powyżſzey przeciwko urzędowi moiemu mocyi pokazał się jawnym miłośnikiem nieludzkości na osobie moiey, pomimo profeſsyą i powołanie własne, ktore przeciwnie chcą go mieć rzetelnym przyiacielem ludzkości. Nadgradzaiąc dobrem za złe, ile cierpliwość moia znosić może, winienem przez miłość bliźniego, przepisać temu nauczycielowi i Doktorowi receptę z Filozofii na ten nie wczesny smutek, w ktorego tu głębſzą ieſzcze przyczynę
nie

mogła ſię w obliczu iey z odpowiedzią na nie popisać;
przy-

nie wchodzę.... Niech zechce dobrze rozważyć: że nie mamy się nic smucić o to, co nie ieſt naſzą winą, a mniey daleko czuć mamy ow ciężar, ktorego nie możemy zdiąć z siebie, choćby nas naybardziey cisnął. Co zważywſzy mocno i za nieodzowną uznawſzy prawdę, będzie wesoły, będzie zdrow, i do pracy ochoczy. Z tem wſzyſtkiem mogę tu ieſzcze wyznać prawdę, ktorey pioro moie poświeciłem że, gdyby związkowa przyiaźń i ſzczegulne pokrewieńſtwo nie było przemagało nad powſzechne nauk dobro, nie trzeba mu było narzucać katedry całe nudney dla tych, ktorzy w niey osobliwego smaku nie mają; ale raczey trzeba było wezwać na nię człowieka zdrowego, dzielnego i żywego, iakim się nadarzał mąż wcale do nauczania zdatny Pan Mat. W. *** Filozofii i Medycyny Doktor.

Poſtanowiłeś Godny Kommiſzarzu! celem doſkonalenia nauk rod ludzki krzewiących, w krainach tak nieludnych, rownaiąc ie z innemi obcemi, co do rozciągłości mnieyſzemi, a daleko ludnieyſzemi, ażeby uczący się nauk lekarſkich, chcąc potem otrzymać w nich ſtopień doktorſki, wprzod na poddawaniu ſię pod ogolne z nich doświadczenie, ſprawdzili świadectwem; iako kurs nauk teorytycznych pilnie odbyli, a ſtosuiąc teoryą do praktyki, własne poſtrzeżenia przez dwa ciągiem roki w Szpitalu narodowym na rożnych przez siebie samych zebrali chorych. Ktokolwiek zna w kraiu naſzym potrzebę krzewy nauk i ludzi, nie powinien się tak zbawienney uchwale przeciwić. Ktoż uwierzy? że duch ſpiſku, ktory się ſprzysiągł dobre, choćby było naylepſze, wniwecz obrocać; tę nawet uchwałę Szkoły Głowney przeſtąpił. Wſzakże się poważył wręcz wyrokom naywyżſzey nad Edukacyą Magiſtratury, burzliwe *sub ſpurio præside* (*)
schadz-

(*) *Czytay* Rozbior uwag Szkoły matematyczney nad twierdzeniami fizycznemi, *na którego końcu znayduie ſię uſprawiedliwienie obwinionego. Niech mi wolno będzie użyć tu wyrazu mieyſcowego, któren cora Sorbony paryzkiey wzięła, iak w dziedzictwie, po matce. Oto:* wsadziłem w wór go*dną tę Szkołę ze wſzyſtkiemi iey metafizycznemi sofizmatami i obelgami, któremi mnie obarczać podobało ſię. Zechceż mnie daley sofiſtycznem nagabać ſzkolnictwem, którem czyſte nauk świątynie dziś gardzą? potrafię tę uczoną szkołę więcey razy w* akademicki wor *wſadzić i zawiązać, by z niego głowy nigdy nie dobyła.*

przyſtąpiła iednak do uchwalenia rzeczonych uwag i do
prze.

schadzki ſkładać, przyimować uczniow do promocyi na reście wciągnąwſzy w swoie wſpolnictwo Męża poniekąd nieſkażytelnych obyczaiow (*) przypuſzczać ich do examinow. Stąd zaiſtę musiała Szkoła Głowna przypomnieć Podkanclerzemu swoiemu iſtotny obowiązek i samych ubiegaiących się do promocyi o nieprawych krokach oſtrzedz w naſtępuiących wyrazach, „ Działo się na posiedzeniu Szkoły „ Głowney Korr. dnia 6. miesiąca czerwca 1789 roku. „ Szkoła Głowna wysłuchawſzy osnowy Patentu danego „ w roku 1787....na urząd Podkanclerzego, gdzie udzie„ lone mu prawo i włożone nań obowiązki w tych zawie-
raią

(*) *Chcąc delikatnie zdiąć maſkę z umysłu, wywieść z uprzedzenia i oderwać od ducha fakcyi tego męża, którego charakter, iako prywatnego Literata mocno poważam; wdałem ſię był z nim w liſtowną rozprawę. Dowodziłem i okazywałem: że Dziekani, których mieyſce dziſiay zaſtępuią Prezesowie; obwieſzczali z porozumienia ſię z Podkanclerzem i obwieſzczać powinni kandydatów* pro examinibus, *że bywali i bydź powinni im przytomni na mocy uſtaw, iako* nati Promotores, *że na nich mogą, w przypadku choroby, zaſtępować mieyſce Podkanclerzego, choć on sam ma prawo* præsidere in examinibus & conferre licentiam, prævia fidei confeſsione, in ordine ad aſsequendum gradum doctoris in reſpectiva facultate &c: *byleby ubiegaiący ſię o ten uczony ſtopień celował rownie nauką, iak cnotą, że na koniec, wſzedłſzy w myśl* patentu *udzielonego sobie na* Podkanclerza, *winien ieſt łączyć ſię z Prezesem prawym, który ieſt cały za porządkiem, za powagą praw, i za uſzanowaniem zwierzchności, a więcey nie pozwalać ucha rokoſznikom, którzy mieli zuchwałość ſzkodliwe naukom i obyczaiom schadzki robić* sub ſpurio præside; *co oczywiście biie przeciwko celowi urodzonych Akademii Kanclerzow, którzy, iako namieſtnicy Xsa, naśladuiąc swego prawodawcę, ow to wzór łagodności i pokoiu, są obowiązani ſtarać ſię, ażeby nie tylko na examinach, ale w wſpieraney od ſiebie akademii panował rozum i cnota, potężne dosyć oręże na zniewolenie czułych serc do czci religii i do posłuſzeńſtwa zwierzchności. Jakie to wſzyſtko uczyniło na duſzy iego wrażenie? dowodzą liſty odpowiednie w tey osnowie:*

przesłania ich do Przeſ: Kommiſsyi. I tak nieprawnie-
i nie

„ raią się słowach = *Eundemque in Procancellarium præ-*
„ *ſentibus litteris noſtris creamus, conſtituimus ac depu-*
„ *tamus cum omni poteſtate ac prærogativis continua conſuetu-*
dine

Monsieur! „ J'aurai égard à ce que vous me faites l'hon-
„ neur de me dire, au sujet de l'affaire en quéſtion; je
„ vous suis en attendant bien obligé de l'avertiſsement, que
„ vous avez bien voulu me donner. J'ai l' honneur d'être
„ très parfaitement &c: *Cracovie le 23 mars. 1789.*

Monsieur! J'attendrai encore aver plaisir, la décision, dont
„ vous me parlez; mais à condition cependant, que cette
„ décision ne souffrira gueres de retard; car le tems pres-
„ se, vû la proximité de mon depart. Je vous avoue,
„ Mr! que votre charge & la mienne étant totalement
„ indépendantes l'une de l'autre, je ne concevrai jamais
„ bien, comment je vous ferai un préjudice réel, si par
„ hazard, la neceſsité vient à me forcer de conférer
„ le doctorat, en votre absence. Mais enfin, chacun a sa
„ manière de voir les objets; & il eſt naturel de cher-
„ cher, tant qu'on peut; les moyens de la soutenir. J'ai
„ l'honneur d'être &c: *ce 11. may.*

Monsieur! „ l'étois allé hier chez vous, pour avoir l'hon-
„ neur de vous dire, que l' examen de nos jeunes aſpi-
„ rans au doctorat en medecine auroit lieu, aujourd'hui,
„ chez moi, à cinq heures du soir, mais on m'a dit que
„ vous étiez sorti. Mon intention étoit de vous inviter
„ de nouveau, à cet examen; je doute, il eſt vrai, que
„ vous y veniez dans l'état actuel des choſes; mais enfin,
„ vous en étes le maître. Je vous répète encore, Mr!
„ que c'eſt avec regrét, que je procederai à cet acte,
„ sans Vous y voir dans la place, que les présidens
„ des collèges ont eû coûtume d'y occuper. Mais ce n'
„ eſt pas à moi, que vous devezvous en prendre; je ne fais
„ de mon côté, qu'une chose, à la quelle je ne puis me
„ refuser, sans injuſtice, & sans porter atteinte aux pre-
„ rogatives des Evéques de cracovie, à la conſervation
„ des quellés, je suis ſpécialement chargé de veiller. l'ai
„ l'honneur d'étre &c *ce 18. may.*

Monsieur! „ Vous me dites des choſes, qui pourroient, en quelque
„ sorte, m' ébranler, si je n'avois pas réflechi à ce que

i nie słuſznie (16.) większa liczba głosów odmówiła nale-
żną

„ *dine hucusque practicari solitis. ac ſimul ſub conſcien-*
„ *tia obligamus: ut in utroque Collegio Univerſitatis in*
„ *quavis Facultate ſeu ſcientia & arte promovendos dili-*
„ *genter*

„ je vais faire; mais l'ai l'honneur de vous aſsurer, Mon-
„ sieur! que je n' agis pas au hazard, & en aveugle. l'at-
„ tend, depuis trois semaines, & c'eſt uniquement par
„ égard pour vous. l'ai écrit à Mr. l'abbé . . . à ce su-
„ jet; j'en ai reçu reponse; il ſoutient vôtre thèse; mais
„ malgré cela pourtant, je ne puis trahir les devoirs de
„ ma place, dont il me paroit, que vous n'avez pas la
„ juſte idée, qu' on en doit avoir. Les raiſons, sur les
„ quelles, je me fonde, me paroiſsent, ainsi qu' à plusieurs
„ perſonnes éclairées & impartiales, des plus solides &
„ des plus fortes C'en eſt aſsez, pour moi, l' examen
„ eſt indiqué & fixé à ce jour, & il n' eſt plus tems de
„ reculer. Il m' en arrivera tout le mal, que l'on vou-
„ dra; je conſens à être la victime de mon zèle à dé-
„ fendre les prerogatives imperſcriptibles des Evêques
„ de Cracovie; comme Chanceliers de l'univerſité. l'ai
„ l' honneur d'être avec la plus parfaite considération,
„ Monsieur! Votre trés humble & trés obeiſsant Servi-
„ teur. — *ce 18. may. 1789.* „ Otoż oſtatni krok gorliwo-
ści źle zrozumianey, w ktorey podniętę nie wchodzę.
To tylko powiem: że okrywſzy złe pozorem dobrego, mo-
żna, iak widzę, i samego siebie oſzukać. Jakoż w
towarzyſtwie ludzkiem wſzyſtko się poniekąd oſzukuie,
i wielkie świata politycznego zawiasy na oſzuſtwie się
niemal obracaią. Nie byłą to, iak miarkuię, *gorliwość o
obronę nieograniczonych dostoyności Biſkupów*, których
celem ieſt wykorzeniać złe, a ſzczepić dobre, ale raczey
ulegaiący przeſtrach wrzaſku przewrotnego *satelliſty*. Wſzak-
że iedynie przez panniczną boiaźń ſtrzał obosiecznego ię-
zyka, musiała pobłażaiąca męża tego powolność dać *li-
cencyą* bratu pewnego spiſkowego na tytuł *Doktora Filo-
zofii*, potrzebny na *fundacyą słowikowſką*, na którą ma
prawo *Przeſ: Kapituła Krak:* polecać do Bononii, a prze-
cię to był ieden z owych kandydatów ſtanu akademickie-
go, który nie chcąc się poddać przepisanym od Departa-
mentu

żną zasłużonemu rekomendacyą. *Nieprawnie;* bo prze-
ciw

„ *genter examinari ſtudeat, tum, qui sufficientes & ido-*
„ *nei ad hoc reperti fuerint, iis duntaxat licentiam ad lau-*
„ *ream doctoratus ſeu magiſterii authoritate noſtra cancel-*
„ *laria-*

mentu edukacyi kandydatow obowiązkom względem religii i obyczaiow uſtanowionego w owym czasie, końcem zapobiegania złemu; odſtąpił był od tegoż ſtanu i pokazał się ieſzcze niewiadomym tey części Filozofii, ktora w przedsięwziętą od niego medycynę wpływa, a o którą umyślnie prosił, by z niey tylko był doświadczonym. Cierpi przez to inny zasłużony, że choć więcey miał za sobą ſłuſzności na ten zbawienny funduſz, nie mogł się nań doſtać dla tey ſtronności i osobiſtości widoczney. Dosyć iuż ieſt dowodów, iak mi się zdaie; za potrzebą osobnego *pro Collegio Physico* Podkanclerza takiego, ktoryby mogł bez względu na nic, trzymać na wadze ſprawiedliwość, przeciwko wſzelkiey niecnocie i trafiaiącemu się częſtokroć intereſsowi. Doktorowany w Akademii Strasburſkiey wedle ściſłych *formalności na Medycynę*, a iuż od lat 20. Doktor Filozofii w Akademii Krak. byłem Prezesem Kollegium Fizycznego przez lat dwa, a dziś ieſtem Profeſsorem tey nauki, od którey się Kollegium fizyczne zowie. Przeto *ex vi profeſsionis*, iako Nauczyciel Fizyki wpływaiącey w Filozofią i w Medycynę, i *ex vi fundationis* kanonii, na ktorą mam ſzczęście bydź w katedralnym kościele Krak. inſtallowanym; mam prawo na urząd Podkanclerzego *pro Collegio Phyſico*, gdzie mogłbym bydź z wielu miar pożytecznym. Może zazdrość, ktorey działem ieſt zakładać wſzędy tamę; przeſzkadzać mi do tego, ale wydrzeć ze mnie zdatności nie może. Dosyć będzie za mną mówić ninieyſze dziełko, które potrzeba i ſłuſzność podyktowała; a które powinno mi przyzwoite w oczach Medykow Filozofow ziednać względy. Jeżeliby mi się zdarzyło ten urząd kiedyżkolwiek otrzymać przez los ślepy, bo przez ſprawiedliwość otrzymać go wątpię, w uſtawicznym rzeczy zamęcie i w wiekuiſtey u nas anarchii; usiłowałbym ſprawować go rownie z roſtropnością, ktorą mi wiek moy i doświadczenie przyniosło; iak z powagą, ktorą mi ſtan nauczycielſki i kapłańſki nadaie.

ciw wſzelkiey na świecie prawności nie słuchano ſtrony
prze-

„ *lariali tribuat, atque pro obtinendo ſupremo ejusmodi*
„ *honoris gradu ad Scholam principem remittat.* = „
„ Zleciła Prezesowi *Collegii Phyſici*, aby obwieścił PP.NN.
„ uczniow chirurgii i Licencyatow medycyny, że ich ieſt
„ nieodſtępną powinnością, po odebraney licencyi, udadź
„ się do Szkoły Gł. po doktoryą i diploma, oraz ſtosuiąc
„ się do iey konkluzyy na dniu 4. marca i 22. kwietnia
„ roku bieżącego zapadłych, wprzod udowodnić: iako iuż
„ ſkończyli kurs chirurgii i innych nauk teorycznych, ćwi-
„ czyli się w praktyce przez dwa lata w szpitalu, maią
„ obserwacye tamże uczynione na chorych, a po odpra-
„ wionym ścisłym examinie prezentowani byli *à Promo-*
„ *tore Magnifico Univerſitatis Rectori.* z Protokołłu ob-
„ rad Szkoły Gł. Korr. Akademii Krak. wypisał i wy-
„ dał M. Seb. Czochron, Oboyga Prawa Dr. Sekr. Szkoły Gł.
Korr.„ Pomimo wſzelkie oſtrzeżenia; uległſzy z iedney ſtrony *Kapłan* (*) *dobry* przeciwnikom słuſzności, z drugiey zaś ſtrony; inny rownie *dobry*, przyiąwſzy urząd doktorowania, obdarzono *summis in medicina honoribus* i ſtworzono (**) Doktorami tych, ktorzy nie wiedzieć, iak się uczyli? przez
co

(*) *Dobroć ieſt dwoiaka, mężka: i niewieścia. Dobroć mężka ieſt przymiotem duſz mocnych, dobroć niewieścia ieſt własnością duſz słabych. Czytay o tem przytoczone w* Rozbiorze Zakusu *zdanie wielkiego moraliſty i sam go do przypadku przyſtosuy.*

(**) *Przepuſzczam imionom waſzym*, neo creati laureatiqué doctores. *Nie mogę iednak nie oſtrzedz was, żeście* illegitimè & invalidè *odoktorowani, boście nie wykonali włożoney na was ſprawiedliwie od Szkoły Gł. na dobro waſze i Ludzkości kondycyi,* sinè qua non. *Co ſię tycze wykroczeń, iak mniemanego* sub ſpurio præside *Kollegium fizycznego, tak samego Podkanclerzego, ktory, iak mi z żalem wyznać przychodzi, pokazał ſię w tym punkcie duchowi buntu przychylnym; macie wiedzieć ogołem: że żaden ſprawuiący urząd za prawodawcę, nie może ani nie powinien nad przepiſane od tegoż prawodawcy granice na krok poſtąpić. Zaſtanowiwſzy ſię nad przytoczonym wyżey tex*tem Patentu *i zniosłſzy go z wyraźnym pod karą zakazem od naywyżſzey nad naukami Magiſtratury rokoſznikom*

przeciwney. *Nie słuſznie*,bo ubiegaiący ſię ieſt ze wſzech
miar

co może i sami i podobnie im doktorowani, zamiaſt krzepienia rodu ludzkiego,głębokie mu będą rany zadawać.Takieć to doktorye i tym podobne ſtały się powodem przyiaciołom Ludzkości do rzucenia zasad na towarzyſtwo maiące czuwać na całość zdrowią mieſzkańcow ziemi polſkiey. Maią oni zamiar doświadczyć wprzod pod okiem doktorowanych na medycynę,a przekonawſzy się o ſposobności ich, doſtarczać żdatnych Fizykow powiatom, podali na ten koniec myśli swoie pod rozsądek Zwierzchności. Szkoły Głowne oboyga narodow pragnąc same poniekąd berło monopoliczne trzymać nad rozumem swych wychowańcow i mniemaiąc się nieiako bydź nieomylnemi w wyrokach, wysadziły się w obſzernych uwagach na wywrot powſtaiącego towarzyſtwa. I tak, coś usiłował, Godny Mężu! wprowadzić korreſpondencyą w materyi nauk między Szkołą Koroną i Litewſką, a czas schodził na wybiegach i namyſłach: ktoraby miała zacząć odezwę wprzod? czy ſtarſza do młodſzey? czy młodſza do ſtarſzey? przemowiły do siebie bez oporu, kiedy trzeba było zedrzeć zasłonę, ktora miała ćmić ich powagę. Dosyć ieſt, iak widzę, porozumieć się na co aſtronomom tak, iak się porozumieli na uſtawę prowizoryiną, aby poruſzyli machin, w
ktore

kom schadzek sub ſpurio præside *sami uznacie, żeście nie mogli. przy naywiękſzey waſzey zdatności, otrzymać prawnie* licentiam in ordine ad aſsequendum gradum doctoris in medicina, *a mniey ieſzcze mogliście bydź ozdobionemi wieńcem doktorſkim od tego, który na to żadnego nie miał prawa. Prezes bowiem prawy ieſt u nas* natus promotor, *albo ów, któregoby Akademia, w przypadku choroby lub rzetelney śmierci Prezesa, do tego udziału własnych swoich zaſzczytów wyznaczyła. Wyznaię, że sam Kanclerz wielowładny, mogłby w dobrey ſprawie poſtąpić tak, iak sobie Podkanclerzy w tey ſprawie złey poſtąpił. Ale nie ſpodziewam ſię, by kiedy naywielowładnieyſzy Kanclerz mogł przez rozum w takiey ſprawie podobnym obeyść się ſposobem. Inaczey; ſprzyiałby złemu, przez coby kaził charakter, powołanie i iſtotny obowiązek. kto bowiem ſprzyia złemu, popełnia złe; co, iak każdy przyzna, z charakterem Biſkupów otwartą woynę toczy.*

miar godzien do katedry rekommendacyi, iako ſię o tem
sama

ktore wpływ maią. (*) Widzę także, iak ieſt nie trudno tym, (**) ktorzy w samym słońcu plamy poſtrzegaią i zaćmienia Luminarzów niebieſkich, przed czasem z obcych nam efemeryd przepowiadaią, wytykać niedoſkonałości w cudzych widokach, choćby były naylepſze. Nie tak dla otwarcia drogi do zrywania wieńcow doktorſkich w wyzwolonych naukach i umieiętnościach wſzelkiego rodzaiu, iako rączey dla ćwiczenia młodych umyſłow, dla wprawiania ich w duch proſtego o rzeczach sądzenia i na koniec dla lepſzego między niemi poznawania gieniuſzów, chciałeś wprowadzić publiczne, iak przedtem bywały; popisy, ze wſzyſtkich lekcyy, ktore się daią w Szkole Głowney (***)
ale

(*) *Choć zdrowa Filozofia po części zniosła* influxus aſtrorum in sublunaria, *to ieſt: wpływy gwiazd na rzeczy podxiężyczne, nasi iednak gwiazdarze nie przeſtaną dotąd wpływać na umysły, poki słabe duſze wierzyć będą w przepowieści wieſzczbiarſkie.*

(**) *Nie chcę, ani powinienem przymawiać tu mężowi, ktorego pracy i zasłudze gdzie indziey miło mi było oddać ſprawiedliwość. Ale chciałbym przez uczciwe żarty rozweselić cokolwiek czytelnika smutnem tu i owdzie odurzonego malowidłem rzeczy. Nie ubiegam ſię zaiſte do zasługi tych, którzy umieią w materyach nawet poważnych i filozoficznych, uzbroić rozum w raniący oręż ironii; sądzę iednak z Poetą iedno: . . . . . .* ridiculum acri
Fortiùs ac meliùs magnas plerumquè secat res.

(***) *Ogromne* in folio *wſzelakich umieiętności Proſpekta, ktoremi ſię na przepych Akademie oboyga narodów przesadzaią, w oyczyſtym i łacińſkim o bok języku; możnaby zręcznie przyrównać do ciężarnych niewiaſt. Szczęśliwe! kiedy godny siebie rodzą owoc. Winienem tę myśl uſzczypliwey Satyrze pod tytułem:* Prognoſtyk aſtrologiczny na brzemienne proſpekta Akademii Krak: *Tak wieſzczy, ieżli wieſzczba z płytkich rzeczy obrotów wyciągniona, co znaczyć może?*

Wſzechnica wzór wydaie kunſztu i nauki.
Mieć będą nad czem myślić: i Syny i Wnuki!
Cna matka ieſt tak właśnie, iak matrona w ciąży.
Gdy owocu nie wyda? w ziemi ią pogrąży;
Łeb Jezuitow smoczy, co ſię z grobu dźwiga.
Przed tem łbem ſkłoni berło Królowa Jadwiga.

sama Prześ: Kommiſsya iuż dowodnie przekonała. Tak
by

ale Nauczyciele wiedząc o tem dobrze: ile pracy, trudno-
ści i usiłku koſztuie wyſtawić na iaw nieokrzesany rozum,
wyłamali się z tey ſłodkiey mężów gorliwych powinno-
ści pod różnemi pozorami. I tak między innemi był i
ów: żeby trzeba wprzod założyć w Szkole Głowney ka-
tedrę loiki, którąby ſposobiła na publiczne rozpory ucz-
niow *ad argumentandum reſolvendumqué dubia.* Ale nie
uczążż w Szkołach niżſzych loiki? Nie maże każda umie-
iętność i nauka, zacząwſzy od grammatyki, właściwey
sobie loiki? Nie ieſtże geometrya, ktorey aż nadto uczą,
(*) ieżli geometryi nadto uczyć można; nayleрſzą loiką
praktyczną? Potrzebaż dobywać dziś dowodów albo z
Barbara, albo z *Ferio*, albo z *Baralipthon*, podług loiki
perypatetyckiey (**) i rzucać niemi, iak piorunami na
przeciwników? Maiąż ieſzcze posiedzenia uczone ięczeć
pod ciężarem sofizmatow, na ktore się *patres conſcripti* w
poważnych zgromadzali ſtroiach, a ktorych *magiſtri, bacca-*
laurei,

(*) *Nadto uczą, bo nadto czasu łożą na matematykę, któ-*
rey geometrya iest duſzą, koſztem tylu innych nauk, które
maią większe nierownie użycie w obcowaniu i w pożyciu
ludzkim. Jeſt bowiem w Szkole Gł. aż pięć katedr ma-
tematyki, głownych i dodatkowych, z których każda ſzcze-
gulnym niemal rządzi ſię wątkiem, co może zamięſzanie w
uczniach ſprawiać. Trzebaby, iak mi ſię zdaie; te zaliczne
katedry matematyki tak narządzić i wyprościć, aby była
umieiętność ta między innemi nayłatwieyſza i nayproſtſza,
porządniey nauczana, a to nie inaczey, iak powodując ſię
ową uſtawą Akademii cudzoziemſkiey: in prælectionibus
publicis mathesis pura inde capiet exordium, ubi in
gymnasiis desitum eſt.

(**) *Bynaymniey podeyzrzenia nie rzucam na tylu świa-*
tłych mężów, którzy w poważne grono Akademii wchodzą;
*a na czele których liczę Teologa Filozofa, X. Jozefa B**,*
przyiaciela mego, iakoby rozumieć mieli zapomnianą iuż
loikę, kórą dawno z Europy wysłano do Arabii, gdzie ſię
urodziła. Bez wątpienia przez Loikę, rozumieią oni Fi-
zykę experymentalną *duſzy, na którą głęboki* Locke
pierwſze rzucił naſiona, a uczony Condillac *rozkrzewił.*
Taka

by bez tey naywyżſzey w kraiu nad naukami opieki
F cierpia-

laurei, utriusque laureæ philsophicæ candidati w pitagoryczny
ubior przyſtroieni z podziwieniem i w cichosci, iak wyrokow
wiary ſłuchali? Wybieg to ieſt, że Loiki nie maſz; w pozor
przybrany, dla ktorego powſzechność nie wie, iak ma są-
dzić o nauczaniu i o korzyściach z niego. Pragnąc, by *Nauka*
Natury, z ktorey wſzyſtkie powſtaią umieiętności; brzmiała
w odrodzonym nauk przybytku i była wyiaśniana przez
doświadczenia tak iak w cudzych Akademiach, całą obro-
ciłeś pieczołowitość godny Obywatelu! na założenie i
wyſtawienie Gabinetow Hiſtoryi Naturalney, Fizyki doświad-
czalney

Taka loika kieruie działania duſzy i wprawia w proſte
o rzeczach rozumowanie. Za taką i ia Loiką cały ieſtem.
Nie przeczę: by Jeometrya naywybornieyſzą nie była loiką,
bo przekonywaiąc rozum przez nieomylne wnioſki, wprawia go
do czegoś podobnego w innych także naukach i zdarzeniach. Ale
głębiey rzecz biorąc; przypuſzczenia jeometryczne ani są
prawdziwe (boby przeſtały bydź przypuſzczeniami) ani są
możne, gdyż ani punkta, ani linie, ani płaſkości takie, ia-
kie sobie jeometrowie tworzą w głowie, nie znayduią ſię
rzetelnie w naturze. Więc dowody, które ſię z takich ro-
zumu tworów (*) *wydobywaią; nie mogłyby ściśle bydź do rze-*
czy w naturze zoſtaiących ſtosowane. Stąd prawdy jeome-
tryczne byłyby wieczyście ciekawością czyſtą i ſpekulacyą
ſzczerą, gdyby cale nie mogły bydź wiązane z prawdami
fizycznemi. Są iednak ſposoby, o których wiadomo bydź sądzę;
wiązania iednych z drugiemi. Prawdy jeometryczne związane
z prawdami fizycznemi rodzą prawdy moralne, bo rodzą
wyobrażenie dobrego i złego, różnicę między moim i twoim
i.t.d. co ieſt zasadą moralności. Z doſkonałego tych trzech
prawd poznania wynika Filozofia ogolna, Filozofia wysoka.
Te trzy prawdy przez stosunki głębokie z sobą połączone
czynią zasadę układów rozumu ludzkiego. Jako więc wia-
domość prawd z początków proſtych i iasnych pochodzą-
cych ieſt pewna (co ieſt właściwym matematyki czyſtey u-
działem) tak wiadomość prawd, których z wielu zawikła-
nych częścią pewnych, częścią niepewnych zdarzeń i do-
świadczeń nabywamy; bywa częſtokroć mylna i błędna.
Przez

(*) Rei impoſsibilis nulla eſt vera proprietas, nulla demonſtratio

cierpiała zasługa, a talent byłby tłumiony. Tak by ka-
bała

czalney i ogrodu botanicznego, ktorych gdzieindziey wielkie wyliczyłem użytki. (*) Przybywſzy na przeznaczone mieyſce, w charakterze Wizytatora, widziałeś naprzod potężne wydatki na plac wyprożniony z rozmaitych drzew, które niegdy Jezuici rozkrzewiali; aleś ſię dziwił, żeś nie widział odpowiadaiącego wydatkom ſkutku (co piorunem przeraziło szafarzów ſkarbu.) Dozorca ogrodu a dziś le-
karz

Przez teć to zawikłane manowce może ſię częſto błąd wkradać w Fizykę, w moralność, w politykę w kunſzt woiowniczy, i w naukę lekarſką. Trzeba przeto na uniknienie błędu, a na śledzenie prawdy czyſte czerpać światła z natury (a) *człowieka i z natury rzeczy ludzi otaczaiących, do czego ieſt i bydź powinna pochodnią* fizyka experymentalna *duſzy, to ieſt: loika zdrowa. Tać to loika podaiąc klucz do świątyń prawdy, ſprawiedliwości i słuſzności otwiera oko rozumu i wiedzie ie po nayodlegleyſzych rzeczy związkach, by nie zbłądziło, i w rozmaitem onychże zawikłaniu nie utknęło. Tać Loika przegląda i przenika ſprężyny poruſzaiące owe zawiasy wielkie, na których ſię świat moralny na świecie fizycznym zasadzony odwiecznie obraca. Niedoſtatek tey loiki w błąd wprawia i do zguby nachyla. Niedoſtatek iey . . . ale zoſtawiam reſztę domysłowi mądrych.*

(a) Zgadzieś ſię z tem, co *Ferguson* mowi w dziele wyżey przytoczonym: że wiadomość lub hiſtorya fizyczna ducha ieſt gruntem moralney Filozofii, a ta oſtatnia polityki. *The physical hiſtory of mind,* uczy on, *is the foundation of moral philoſophy. &c.*

(*) *Obacz dzieło pod tytułem: Dyſsertacya o ogolnym wzroście Filozofii naturalney* to ieſt: *Zoologii, Botaniki Mineralogii, Chimii i Fizyki,* do czasów naszych a w ſzczegolności o *Eudyometrze* służącym do sądzenia o ſtopniu czyſtości powietrza oddychalnego na każdym mieyſcu iakieykolwiek krainy ziemi i o użyciu tego narzędzia fizycznego, na rocznicę założenia Akademii Krak: od Kazimierza W. w sali Jagielońſkiey miana przez X. And: Trzcińſkiego Kanonika Koadjutora Kated. Krak: Profeſsora Fizyki doświadczalney, Kollegium Fizycznego Prezesa, w Szkole Głow. Korr. z Figurami na miedzi wyrzniętemi. r. 1789.

bała wzywała sobie do spolnictwa, kogoby iey potrzeba.
F 2
Już

karz nadworny, boiąc się: byś go po obywatelſku po pulsach, iak mówią, nie pomacał, uwiia ſię co żywo z mnogiemi wydatków rachunkami na laboratorium chimiczne, na zakłady mineralogiczne i botanicze, i śpieſzno zdaie z nich przed ſtronnikami ſprawę. (*) Stronnicy uſprawiedliwiaią wſzyſtko, i wdzięczność mu za gorliwe czynności w protokolle zapisnią. Wſzakże; im więcey kto z partyi wydaie na potrzeby, choćby były naymniey użyteczne, tym pewnieyſzy gorliwego zapisu. Ledwie co ogromne protokolły naſze nie palą ſię od tey gorliwości. Otrzymawſzy uroczyſte zaſpokoienie, o niczem więcey nie myśli naſz chimik, mineralog, zoolog, botanik, prezes, fizyk ſzpitalny, i arcy lekarz polſki; iak tylko o tem, by mu wolno było, iak nayprędzey, od wſzyſtkiego odſtąpić. Jakoż tak czyni, wziąwſzy z sobą iednę tylko gorliwość, którą mu iednomyślnie zapisano; z choyną oraz opłatą lekcyy, których zaiſte dla naciſku zabaw w Krakowie i gdzie indziey, nie mogł czytywać, bo niecierpliwie czekaiąc na zakładany przez ſiebie ogrod, na rośle exotyczne, a nie mogąc go ſię przez pięć lat doczekać; nie sądził za rzecz ſtanowi swemu przyzwoitą dawać, przez ten czasu przeciąg, zwyczaiem uczonych cudzoziemſkich, po sadach, łąkach i polach, zacząwſzy *à primula veris* początki Filozofii botaniczney, z okazywaniem ich praktycznem, na oyczyſtych roślinach, co zdaniem moim bydź powinno pierwſzym w Botanice krokiem. Tać to opieſzałość była mi powodem, że trzymaiąc się na ow czas wątku Fizyki *Muſchembroeka,* przyſzedłſzy na wyraz iego: *vegetabilia in varias à botanicis ordinantur claſses, noſtris temporibus per magnum Linneum à sexuum varia fabrica, deſumptas;* muſiałem w poſpolitym urwawſzy ogrodzie z kwitnących lilii i iabłoni tyle kwiatów i pączków, ile miałem uczniow, (a miałem ich 92.) pokazać na oko i wyłożyć im: na czym
zależy

(*) Nie tak scenę iak tragedyą widział, kto widział: iak można w piąciu godziny ćwierciach zrobić z pięciudziesiąt tyſięcy wyrachunek dokładny, zupełny, ſprawiedliwy! Jam widział iednę i więcey podobnych widzieć nie chciałem, bo mi ſię serce kraiało, kiedy mi ſię zdało: że piiawki krew dziennego wyrobnika ſsaią.

Już pokazawſzy, że Konkluzya *Collegii* na fundamencie
wyra-

zależy płciowy ſkład Lineuſza? co ieſt kwieciſtość? owocowanie? Przez co pierwſze naſiona Botaniki rzuciłem i podałem do niey klucz owym, ktorzy mieli nauczać młodzi początków ogrodnictwa. Skarżonoć mnie, że zapuſzczaiąc sierp w cudze żniwo, wkradam ſię w obcą (*) naukę, a źle daię własną nie robiąc fizycznych na
niey

(*) Obcąż zowieſz nauką dla Fizyka wiadomość o roślinie ogołem? Coż ieſt roślina? wſząk ieſt: *corpus phyſicum, organicum, vivens, quod ut plurimum; è terra prorumpit, eique infixum manet, succum ex ipsa trahens, quo alitur & augeſcit, vegetandi facultate præditum, ſibi ſimile generans* &c. Jeſt więc roślina ciałem fizycznem, przeto do fizyki ogołem należy. Alboż Fizyk rzecz maiąc i o ogulnych ciała własnościach, nie powinien znać ciała ſzczegulnie? Możeż co ogolnego ſtanowić, kiedy nic ſzczegulnego w naturze nie zna? Nie rozważaż on ciała rzetelnego? prawiż tak, iak matematyk, o ciele uroionym? Obcą nauką dla rozważacza Natury zwać ciało roślinne, ieſt nie wiedzieć co Lineuſz mowi na czele *Syſt. Veg. Natura creata continuato ſemine, ope elementorum, modificat terras in vegetabilia, hæc in animalia, utraque reſolvit iterum in terras circulo perenni aucto.* Jeſt ieſzcze nie wiedzieć: że ciało rośliny ma zgodność z ciałem zwierza (a) a to oſtatnie z ciałem człowieka. Jeſt na reście nie czuć ſiebie samego, ani nie widzieć iaśnie: że ciało człowieka będąc ciałem fizycznem należy także do fizyki. Stąd zaiſte napisał wzięty w czaſie swoim Lekarz. *Andreas Laurentius lib. 1. hiſt: anat. c. 7. Neque debet, neque poteſt, verè phyſicus appellari, quisquis humani corporis hiſtoriam ignorat. . .* a inny równie ważny nie wſtydził ſię wymowić: *Turpe eſt, phyſicum hæc in medicorum voluminibus quærere, quæ à phyſicis illi perdiſcere debuiſsent.* Jakże proſzę Fizyk mowić będzie o zmyſłach, ktorym człowiek całą umieiętność winien; iakie są: widzenie, dotykanie, powonienie, smak, i słuch; kiedy znać nie będzie anatomicznie ſkładu i utworu człowieka a przynaymniey siedliſka tychże zmyſłow i narzędziow ich? (b) Jak może o iakim ciele rozprawiać fizycznie, kiedy własnego swego takoż znać nie będzie? Jak naukę ſtosować będzie do machiny ludzkiey w tylu przypadkach, ktorych tu i owdzie
W Fizy-

wyrażonych w Nocie ubiegaiącego ſię powodow do katedry

niey doświadczeń. Ale na czemże proſzę, było doświadczenia robić, kiedy nie było i nie ieſt dotąd wiele machin i narzędzi, na których ſię wykonywać zwykły? Po wymknieciu ſię botanika naſzego z Akademii takim niemal
w Fizyce wiele? Oświadczywſzy się z ſkłonnością i z chęcią na Fizyka publicznego, nie ſpuſzczaiąc nigdy z pilnego oka, ani fizyki ogolney i ſzczegulney ani chimii, *Erxlebena*, i *Spielmana*, a idąc za radą mołego nauczyciela, drugiego w niemczech *Leibnitza*, sławnego *Kaeſtnera*, uczyłem ſię anatomii *Winslowa* i Fizyologii *Hallera*, daley zaś na dopięcie celu moiego, Patologii *Gaubiuſza* i praktyki *Huma*, jako naywybornieyſzych po dziś dzień zbiorow fizyki człowieka, w akademiach Gotyngſkiey i Strasburgſkiey, przez lat przeſzło cztery. Na koniec dałem z tych nauk dowod publiczny, broniąc z chwałą przez godzin pięć *in arena philoſophica*, przeciwko wątpliwościom uczonych Mężów; *Theſes phyſic. chemic. phyſiologic. argentorati* 1782.

(a) *Machina animalis hydraulica, conformis vegetabili, ſed verticalis, & facultatum officinis concamerata, variè in diverſis modificata.* Linnæus,

(b) *Organa ſensuum machinæ ſunt phyſicæ, inſertæ extremitati nervi, ſenſorio cerebri proximi. quibus divina arte percipit animal remota. Oculus: camera obſcura, imaginem proportione. figura, colore depingens. auris: tympanum membranæ chorda tensæ, ſuper cochleam, à motu ætheris tremens. Naſus: membrana latiſsima, humida contortuplicata, aëris porrepentis volatilia ſigens. Lingua: ſpongiolæ bibulæ, ſparſæ, humido ſolutum attrahentes. Tactus: pupillæ moluſculæ, figuram impreſsam brevi aſsumentes.* Indicat *oculus* ex luce, *auris* ex ethere appropinquantia, percipit *tactus* ex unione solida præſentia. examinat *naſus* volatilia nervis, *lingua* solubilia fibris seu aſsumenda, videlicet: grata, concesſa, salutaria; seu reſpuenda, scilicet: ingrata, vetita noxia. *Lin.* Nie dla tego przytaczam samego *Linneuſza*, bym dał poznać zwięzłość myśli i piora iego, lecz raczey dla tego; bym dał uczuć: ile trzeba mieć pomocy i świateł z anatomii i z fizyki by tego wielkiego pisarza poiąć i zrozumieć.

tedry napisana stała się rzetelną do niey rekommenda-
cya,

---

mal sposobem, (*) iakim był do niey wszedł, stronnicy iego widząc powstaiącą chmurę na obrachunki wydatków, pocz-

(*) Wszedł do Akademii przez mocnych w stolicy opiekunow i przez tę samę drogę wyszedł z niey, iak potrzebę wyiścia widział, bo daleko łepiey bydź bogatym fizykiem w wielkim kluczu, niż biednym pedagogiem w małey akademii. Na tym pewnie fundamencie urodzony jowialista X. I**. będąc raz zagadniony: iak wielką ponosi stratę akademia, postradawszy tak drogi kleynot na chimika w europie pierwszym? dowcipnie odpowiedział, chwaląc gust i wybor iego; że on sam wolałby Margrabiną, iak Akademią. Nie wiem przecię, iaką rozumiał Akademią, czy starą? czy młodą? Jeżli młodą? w porownaniu chybił. *Omnis similitudo claudicat,* Czerpam niewinną anekdotkę z satyry pod tytułem: *Janowizna* i.t.d. którey początek tak brzmi:

Jan zawiodłszy wszech nauk i Gniazdo i Radę. . . l.

Nie masz na świecie rzeczy tak niewinney, któreyby złośliwa przewrotność nie mogła winną zrobić. Bydź może iż ten i ow dościgniony w tym dziełku, zechce przez zemstę, ktora iest cechą dusz małych, tak chlubną pisma ozdobę kazić. Nie mam wiele, mam przecię dosyć na życie prywatne. *Natura paucis contenta,* a co mam, winienem samemu sobie. Nie mam uprzedzaiących z osoby powabów ani wdzięków rozumu nie posiadam, bo też nie naywięcey ta zaleta waży w kole miłych posiedzeń, ktore naylepiey o zewnętrznych przymiotach sądzą, i naywięcey one szacuią. Choć iestem pełen poważenia, ktore się Płci piękney winno, miałem ią iednak przeciwko sobie, a doszedłem, gdzie cnota i zasługa wiedzie. Wyżeybym postąpił, gdyby nie ogolny upadek dobrych nadziei, ktore ledwie zakwitły, tak zaraz znikły. Godna Damo! do któreyby kto mogł porownanie stosować; ieżli ninieysze dziełko, iakim dostanie się losem w szanowne ręce Twoie, raczysz wyrazy iego w tak czystym wziąść rozumieniu, w iakim są położone, a na opaczne tłumaczenie przenikliwego nie nachylisz ucha podżegaczom. Jesteś przez wdzięki duszy i ciała zaszczytem Płci Twoiey, ktorey łagodność, skromność i delikatność iest wrodzona. Ufam wspaniałości rozumu Twego, że będziesz nad wszelkie zatargi wyższa nierównie iak pioro moie wyższe iest nad wszelki pocisk i zamach.

cyą, łatwo mi będzie dowieść: że kiedy Kollegium odma-
wia

---

poczęli przemawiać: że ogrod botaniczny na złym iest położony gruncie, którego wysep i oblew wiele kosztować będzie; że ogrod taki, iaki się widzieć daie, byłby powinien stanąć za procent z wysypanych nań summ, że na koniec ogrodnik, choć mimo wiedzy akademii od bywszego dozorcy drogo ugodzony, musiał przynaymniey sto tysięcy wykraść; żądali przeto, by oszusta iak nayprędzey pozbyć i na karę przemytu, dać odprawę na wzgardę. Wyznaczony do sprawdzenia rachunkow, ktorychbym nigdy sam sprawdzić nie potrafił; miałem za powinność stanąć z przeciwnem zdaniem: że, gdy się zwierzchność zapyta o summ tyle, cała może wina będzie zlana na ogrodnika, ktorego się przez moc chce pozbyć, choć iest, iak *hircus emissarius* grzechem obarczony, dla tayney pobno zmowy, by znadź, wszystko w nim, iak kamień w studni utonęło. Owszem iest, mowiłem, potrzebny i sobie samemu i akademii, i dozorcy, ktoremu rychło zapowiedzieć należy: *redde rationem vindicationis tuæ,* a zatem, wnosiłem daley; ma bydź cierpiany, poki się widocznie nie wyświeci: w co się tak liczne obrociły krocie? Mimo to sprzeciwieństwo do akt podane i mocno popierane, za ktore ogłoszony zostałem *spiritus contradictionis* (*) odprawili ze czcią, na piśmie pod pieczęcią, ogrodnika ci sami, ktorzy na niego zlewali winę, aby dozorcę z po-
deyrze-

(*) Wyiawię sekret, z ktorego nikomu korzystać nie życzę. Myśliy, ieżli możesz, iak przewodząca w Akademii strona myśli, a staniesz się z małego wielkim, z głupiego mądrym. Zgoła taki wedle wyrazu *Despra:*

. . . . sans sagesse. il est sage.
Il a, sans rien savoir, la science en partage.
Il a l'esprit, le ceur, le merite, le rang, ...

Myślże, ieżli masz duszę myślącą, tam gdzie myślić trzeba inaczey; zostaniesz u niey z rozumnego szalonym, ani nie będzie ci wolno bydź poczciwym, bo kiedy walczyć zechcesz za dobrem przeciwko złemu, okrzykną cię sprawcą zawichrzeń i nieprzyiacielem ducha zgromadzenia, słowem: z Katona zrobią Katylinę. Toć iest, co mnie burzy przeciwko pewnym zgromadzeniom upoważnionym, w ktorych nie trzebaby mieć nikomu własnego sposobu myślenia. Ieczby mu trzeba tak myślić: iak one same myślą; ieżli zapragnie bydź w dobrem wedle opinii mieniu.

wia mu teraz do niey zdatności, kontradykuie sobie, Wſzak

deyrzenia iey na oko oczyścili. (*) Zoſtawiwſzy czasowi roſtrzygnienie ſprawy przedſięwziąłeś Godny Mężu! w założonym ogrodzie wyſtawić oranżeryą, tryblawiec, gabinety, na krzewy, zasadzić ulice, ſprowadzone nasiona posiać, faierki z niemi pocechować, i rośliny, ktorych ſię dziś na kilka tysięcy liczy; rozdzielić na gromady, rzędy, podrzędy, rodzaie i odmienności. Stało się to wſzyſtko ſtosownie do wzoru dawniey uchwalonego, ale w niczem aż do przytomności Twoiey nie wykonanego. Można mowić; że ogrod botaniczny byłby iuż do użytku gotowy, gdyby nauczyciel znaiąc się doſkonale na Botanice i maiąc ſzczegulne do tego rodzaiu ogrodnictwa przywiązanie, umiał sam z niego korzyſtać. Mogłby mu ogrod ten obſzerny i wſpaniały (**) nie tylko doſtarczać wſzyſtkiego do nauki iego, ale nadto mogłby sam mieć z rzadſzych produktow, kwiatow i owocow po części dochod na utrzymywanie nakładow. Ale ieżli nauczyciel mało co znaiąc tę ważną umieiętność, a mniey ieſzcze smakuiąc sobie w niey będzie ze wſzyſtkiem na ogrodniku polegać, zamiaſt opatrywania zyſkow, będzie zawſze znacznego nań wyciągać nakładu tak, iak po dziś dzień wyciąga z uſzczerbkiem innych katedr. Nie będzie od rzeczy przypatrzyć się z bliſka

(*) Chimik to ieſt, iak przyznać muſzę, całe niepośledni, bo z tylu krociow w piece chimiczne i w ziemie botaniczne wrzuconych, podzbierawſzy znacznie (ieżeli ſię nie mylę) do ſzkatuły w nocy o gwiazdzie polarney wraz z aſtrologiem w obserwatorium botanicznem, musiał sobie samemu dość narobić złota. Prawdać, że ci bracia: *Kaſtor* i *Pollux* zwani, uknowali sami przez siebie tak ciemne, iak czarna noc, regeſtra wydatkow, ale im potem zląkłſzy ſię ogolnego obrachunku głowę ukręcili, iak robi wyrodna matka nieſzczęśliwemu płodowi.

(**) Ogrod ten cały zdaie mi się za wielki, bo wielkiego od nas ubogich wyciągać będzie koſztu. Coż mowić o utrzymywaniu w nim wielkiego także *obſerwatorium*, ktore w naſzey krainie małey ieſt, iak niżey pokażę; całe niepotrzebne. Tak to ſtaiemy się wlot wielkiemi, byśmy nagle w wielkości upadali. Zgoła ieſteśmy, iak gdzieś *Arouet* mowi; *grandement petits & petitement grands*.

Wſzak Kollegium roztrząsaiąc rzeczone powody przyznawa

bliſka dzisieyſzemu dozorcy ogrodu botanicznego. Wszakże to ieſt ow, ktory nie tak za to: że na otwarciu chimii Krakowſkiey poiął: co ieſt *retorta?* i co są narzędzia dzielne i bierne? iak naybardziey za to: że potrafił umieiętnie pomagać do wylepiania balonow (co naypoſpolitſza może duſza) zoſtał pomocnikiem do teyże chimii, wſzedł do Kollegium fizycznego i ſtał się iego wiceprofeſsor i sekretarz, z oczywiſtem pokrzywdzeniem nauczycielow wydziałowych, ktorzy są Fizyki wiadomi i znaią dobrze operacye chimiczne a ktorym naylepiey się dały w ſzczegulności poznać na pomocniku: *sublimatio;* na sobie: *præcipitatio;* w sobie zaś samych: *efferveſcentia* przez gorzki owoc tychże działań. Jeſt ow, ktory wybrawſzy się do Wiednia i na botanikę w owę czasu porę, kiedy iuż kwiat z roślin po naywiękſzey opadł części; i na chimią, pod sam winozbior, kiedy szkoły zamykaią; a dowiedziawſzy się, nie w ogrodzie botanicznym za miaſtem (*) ale w księgarniach, nie tak o ieſteſtwie botaniki na

(*) Jakże się miał w ogrodzie botanicznym dowiedzieć o bytności na świecie Botaniki, kiedy ſię w nim nie nauczył, iak się wydało z niczemney chuci obalania moich początkowych z botaniki twierdzeń; ani nawet tego: że część rodna samca w kwiecie zwana *stamen* (a) ieſt przeciwko grammatyce rodzaiu męzkiego u Botanikow, a zaś *piſtillum* (b) rodna także część samicy ieſt u nich rodzaiu niewieściego. Toć było, co nam zmarły w kwiecie wieku uczonego człowieka *Murray* kawaler gwiązdy polarney uczeń i ziomek nieśmiertelnego *Linneuſza* w pamięć wbiiał, wykładaiąc z filozofii iego botaniczney, rodne części rośliny. Kto w Botanice zna: co ieſt *stamen?* znać musi, że *anthera* ieſt iego część, ktora płodny proſzek *pollen* nazwany wydaie. Kto zna: co ieſt *piſtillum?* znać oraz musi, że na iego część mianowaną *ſtygma* owże proſzek pada i ſpływa przez rurkę *ſtylus* zwaną na dno, gdzie się zawięzuie (c) nasienie. Co znaiąc dobrze? nie może ani nie powinien roić sobie wątpliwości, iakoby biegły w tym, nie znał zasad Botaniki. Musiała się na zarzuty przeciwko tym zasadom przesilić Szkoła botaniczna

znawa ubiegaiącemu śię względy na prace iego i wysługi,
ktore

---

na świecie, iak raczey o uchyłku przeznaczonego na te wielkie katedry męża, wlot powrocił, nie na godny ich zaſtęp, iak na uprzedni pobor choynych za nie płac (*) ſposobem poprzednika, naykrotſzą nazad drogą, do Krakowa. *dulce natale solum.* Jeſt ow, ktory farmaceutyczną będąc podrzażony kabałą, ważył się prawe seſsye zawieſzać, a nieprawe schadzki obwieſzczać w brew obowiąz-
kowi

czna i farmaceutyczna Krak: kiedy iak się domyślam, przez oſzczędność zawſtydu iey, nie raczyła mnie Zwierzchność rządowa niemi trudnić. Nie ieſtem ciekawy przezierać ich, bo się traci czas wſzyſtek, ktorego lepiey można użyć. Sąć w okazałym Kollegium fizycznego Protokolle na czele wielkich rzeczy, a więkſzych nad nie, iak wiemy; nie ogarnia w sobie ważna ta xięga.

(a) Stamen viſcus exterius è *ligno*, genitale maſculum.

(b) *Pistillum, genitale fœmineum. Viſcus interius è medulla. Medullam concipio:* mowi Linneuſz, *fasciculum è fibris isocelem formantibus, in qua vis vitalis pellens rumpit extimos nervos, hinc divergentes, penetrantes corticem etiamnum subgelatinosum, ubi hi nervi medullares apice similiter multiplicantur in gemmam. Gemma verò constat è rudimentis foliorum futurorum. Folium expandit per aëra ſuperficiem, attrahit, præparatque humores, pagina ſuperiore à luce electricum inſpirat, pagina inferiore roridum perſpirat.*

(c) *Semen, ovum, nova planta prægnans, deciduum, tunicatum.* Uczy *Linneuſz* w swoim *Syſtema Vegetabilium.*

(*) Koſztowne są, wyznać muſzę, katedry te, a potrzeby ich daleko koſztownieyſze. Nie ieſtże koſztowna osobliwie owa, ktora, ile razy przychodzi mowić o złocie, wyciąga z kaſsy na doświadczenie pewnéy ilości złota w gatunku naylepſzym: iak ieſt np: dukat hollenderſki albo kremnicki, a po doświadczeniu, iak mowią, ogniem złota, nie oddaie go, iakby powinna; nazad w rowney maſsie, choć pod innym kſztałtem, ile że kſztałt złota nie odmienia złota. Możnaby powiedzieć: że piec chimiczny krak: tak ma moc obracania w nic tego, co się przez ſztukę w inne ciało nie zamienia; iak *autor natury* ma moc wyprowadzania rzeczy z niczego.

ktore już go, iako dowiodłem; do katedry uſposobiły, i
zdatnym

---

kowi i zwierzchności. Jeſt ow, którego duch fakcyi używał, iak używaią woźnego albo kursora, już na wciąg do akt grodzkich zachwałego *manifestu*, (*) już na rozsiew po kątach, tylekrotnych iego wyciągow, już na koniec na rozlep pozwow, pod ktoremi drzwi Jagielońſkie ięczały. Jeſt na reście ow, ktory wziąwſzy przysługę za obrazę, iak mu wziąść nakazano; śmiał, co mu do sławy wielce pomogło; targnąć się na Departament manifeſtem. Toć oſtatnie ieſt, co mnie przymusiło wziąść się do piora na odpis, ktory iaśnie wykaże, o co chodziło. Jeſt naſtępuiący: Stawiwſzy się osobiście w urzędzie JW. Kommiſsarza Edukacyinego M. And. T** w Akademii Krak: Filozofii w Strasb. Med. Dr. w Szkole Gl. Korr. Fizyki Experymentalney Prfr osądził za rzecz nienaganną remanifeſtować się przeciwko Panu S**. Filozofii Doktorowi, Wiceprofeſsorowi i Sekretarzowi Koll. Fizycznego w tych wyrazach: iako mając sobie polecony od Departamentu Regencyi kandydatow ſtanu akad. dozor druku twierdzeń z nauk fizycznych na popisy public: a gorliwie około tey pracy zaprzątnąwſzy się, uznał u siebie dla wielu ważnych powodow, za nieu-
chron-

(*) Nie wiem coby dobrego modni akademicy Krak. wznowić mogli. Wznowilić zaiſte zwyczay zaprzątania cudzych aktow potwarczemi manifeſtami przeciwko ſposobowi myślenia i poſtępowania poczciwych ludzi, w celu sądzenia ich z myśli, iakoby sąd iaki cywilny sądził o myślach i rozumie ludzkim. Jeżli, niebożę! maſz co przeciwko pismom, i nauce człowieka uczonego, napiſz co tęgiego, oddav powſzechności i zoſtaw potomności, ktorey rozsądek ieſt wyższy nad wſzelki sąd na świecie a głupim poſtępkiem nie wzniecay więcey litości w nikim czułym i myślącym. Cobym dał za to? gdybym był na takim remanifeście przeſtał, a nie nosił go za tobą tam, gdzie mało kto o nim wiedzieć będzie. Na coż się przyda twoie wcielenie żałosnego manifeſtu w milion innych? oto na karmę molom, ktore tuczyć będzie. Oby go nigdy nie ſtrawiły! nie byłaby też nigdy cecha chańby z czoła twego ſtarta. Strawiż go kiedykolwiek czas pożeraiący wſzyſtko? ty iednak owocu ſzalonego głupſtwa nigdy w życiu nie ſtrawiſz.

zdatnym uczyniły, a tem samem nie może mu nie przy-
znawać

chronną potrzebę obrobić i przeczyścić kweſtye z Mineralogii i z Chimii przez wymienionego wyżey Wiceprofeſsora Departamentowi podane a potem wydać oneż na widok podług języka Fizyki, ktoryby był od wſzyſtkich zrozumiany. Departament obiąwſzy rząd nad kandydatami rownie o obyczaie, iak o naukę ich troſkliwy, chcąc zbliżać te przyſzłe nadzieie do zamierzonego od zwierzchności celu wyciągał uchwaloną od siebie konkluzyą od Kollegium Fizycznego wyznaczoney liczby twierdzeń na popisy z nauk iſtotnie w edukacyą ich wpływaiących. Tem końcem poſtanowiło toż Kollegium złożyć posiedzenie, na ktore Prfr Fizyki podał tyczącą się tego intereſsu uwagę i ułatwienia iey żądał. Była ta a nie inna. Ponieważ w dzisieyſzym roku ſzkolnym wypadnie na popisy odprawić 12 posiedzeń z nauk fizycznych, każde z nich mogłoby zawierać w sobie na pierwſze podanie: matematykę czyſtą albo ſtosowaną, na drugie: Fizykę albo Chimią, na trzecie na koniec: Hiſtoryą naturalną, przeto trzebaby 6 twierdzeń z matematyki czyſtey, tyloż z ſtosowaney. Nie można z tey ani z owey wyciągać mniey albo więcey, bo nie można na nikim dla zachodzącey między nauczycielami rowności przepychu robić. Stanął dziś podług moich widokow nowo przepisany od zwierzchności rozrząd katedr matematycznych (*) ktorych mnoſtwo ſkarb wycieńczało? Nie maſz dziś katedry matematyki, ani wyżſzey, ani niżſzey, ale ieſt ogołem katedra matematyki czyſtey, ktora powinna w Szkole Gł. obeymować i niż-
ſzą

(*) Toć ieſt, co potem duch matematyczny przeciwko mnie rozpaliło i rozrzażyło aż do ſzaleńſtwa, ktorego dowodow pełno. (a) Przyſtoiż ścigać, prześladować i dręczyć ludzi za to: że nie myślą tak iak my? Głowny poruchnik (*primum mobile*) ducha matematycznego, a ten oſtatni, całey poniekąd machiny akademickiey był, ieſt i bedzie, poki go ſtanie, *wielki astronom*. Miotano i rzucano na mnie nieumieiętnością i niewiadomością Fizyki, kiedy ia gotow ieſtem o pierwſzeńſtwo w nauce Natury walczyć w
całym

(a) Czytay: *Rozbior uwag Szkoły Matematyczney* — W Warſzawie. 1789.

znawać uſposobienia ſię do niey, ani zdatności, bo uſpo-
sobienie

ſzą i wyżſzą, poczynaiąc się na lekcyi publiczney tam, gdzie się w małych szkołach kończy a ciągnąc się tak daleko, iak czas dopuści z ſzczęśliwem oneyże ſtosowaniem do aſtronomii fizyczney. Jeſt druga katedra, iak bydź powinna; Matematyki ſtosowaney. Nie można nie żądać z tey oſtatniey twierdzeń, bo matematyka czyſta ſzczegulne okazuie użytki w matematyce ſtosowaney, iako znakomitey części Fizyki. Daley, trzeba będzie z Fizyki 6. twierdzeń i tyloż z Chimii. Nie ieſt bowiem słuſznie,
iednych

całym narodzie. Właśnie; iak gdybym ia temu aſtronomowi *wielkiemu*, (*) który całą sławę zasadza na cudzey naganie; zadawał niezdatność do aſtronomii, ſtąd; że nie wie; wiele gwiazd na niebie? a zawod dla powſzechności ſtąd; że nie maiąc obſerwatorium w naycelnieyſze narzędzia wſzyſtkie opatrzonego, nie wylicza nam 75. milionow gwiazd już od innych aſtronomow odkrytych, ani nie wſtępuiąc w ślady poprzednika swego *Kopernika* własnych nie ſkłada efemeryd, lecz się obcemi żywi do kalendarza na horyzont Krak. Choćby przecię to wſzyſtko wykonywał, na małoby nam się iednak przydało. Wſzakżeby to nie potrafiło ułatwić przewozu do portow pſzenicy, lepiey ziemi upłodnić, ani uczynić obfitſzy zbior zboża, ktorego innym doſtarczamy krainom. Nic się nie może aſtronomia przyczynić w ninieyſzem rozłożeniu krain na globie ziemnym do wzroſtu naszey oyczyzny. Tam ieſt aſtronomia pożyteczna, gdzie może bydź ſzczęśliwie ſtosowana do żeglugi, z ktorey krainy pomorſkie ciągną korzyść. Bawi mnie: że w tym właśnie czasie, kiedy *Ceſarz Filozof, Jozef II.* usiłował znieść aſtronomią w Węgrzech, rozebrać *Obſervatoria*, a narzędzia aſtronomiczne ſprzedać lubiącym poſtrzegać ciała i fenomena niebieſkie, powſtało o granicę u nas obſerwatorium. Tak niektore rzeczy z iedney uprzątane krainy przenoſzą się do inney i przemięſzkuią w niey, poki podobnego nie doznaią losu.

(*) Tak ieſt: *wielki* ieſt aſtronom, choć promień sfery iego ieſt mały. *Magnus Alexander, corpore parvus erat.* Ale na czemże *ilość* iego zależy? oto na ſprawności mamienia ſłowami i łudzenia pozorami. szkoda! że nie żyie w czasie, kiedy ten talent drogo popłacał.

sobienie ſię wywodzą, iak wyżey wykazałem; niezaprzeczne

iednych nauczycielow obciążać a innych ochraniać, kiedy inaczey dobro nauk wyciąga. Nadto; nauczyciel Fizyki iednę tylko ma katedrę celną, gdyż mu zdrada i czarna zazdrość wyrwała nie tak z rąk, iak z natury katedry iego, dodatkową mechanikę. Traci co rok na dorobku wiele przez złość tego, ktorego dzwignął, a więcey na tym traci nauka natury lub sama mechanika. Nie ma przeto bydź obarczany pracą iak tylko w miarę płacy. Przeciwnie wſzyscy inni po dwie maiąc katedry z osobna płatne, winni są z dwudwoch osobne wydawać twierdzenia; Jako bowiem osobne nauki maiąc osobne początki, muszą bydź osobno nauczane, tak osobne powinny bydź z nich twierdzenia na popisy wydawane. Aże Hiſtorya naturalna ſkłada się z trzech części to ieſt: z Zoologii, Botaniki i Mineralogii, ſłuſzność i potrzeba inſtrukcyi wyciąga, aby z każdey części tey umieiętności było wydanych po kilka twierdzeń. Przypadnie ich na ten rok 12. to ieſt: 4. z Mineralogii, 4. z Zoologii i tyleż z Botaniki. Przypadnie więc na każde posiedzenie iedno twierdzenie ogołem z Hiſtoryi naturalney. Trzymaiąc się zatem przyrodzonego porządku i proſtości nauk, będzie na każde posiedzenie iedno twierdzenie z Matematyki, drugie z Hiſtoryi naturalney, trzecie z Fizyki albo z Chimii. Stąd zaiſte wypadało nie tylko włożyć tę powinność na zaſtępcę Chimii i Hiſtoryi naturalney, ale oraz cofnąć o ſtopień niżey nauczyciela z matematyki przeſtępney na matematykę czyſtą ogołem. Czego przez martwe unikaiąc pobłażenie, odłożono żądanie to całe do ułatwienia podane na kiedyindziey a wydanie twierdzeń na popisy zoſtawiono ogołem *beneplacito clariſsimorum dominorum profeſsorum.* Wszak potem iedni z nich na liſt imieniem Departamentu pisany: czemuby sami przez się twierdzeń z nauk sobie właściwych nie wydawali, (*) a śmieli na innych *privato ſpiritu* ten

(*) Woleli nie wydać twierdzeń z wyznaczonych nauk na popisy, niż się poddać wyrokowi Magiſtratury, a tak dwoiako zgrzeſzono przeciwko powołaniu i ſtanowi. Co po dobrych prawach na świecie, kiedy nie są wykonywane? *Ex hoc fonte derivata clades fluxit in omnes.* Jeżli przeſtępuią bezkarnie prawa ci, ktorzy winni są dawać przykład wykonywania ich, co mowić o innych?

przeczne sprawy i czyny (*veritates facti*) przez lat przeſzło 10.

ten obowiązek wkładać? nic wcale nie odpowiedzieli. Inni zaś poſtąpili sobie przeciwnie zamiarowi *Departamentu,* ktory chciał mieć koniecznie twierdzenia na popisy, w tem razie pierwſzym, z wſzyſtkich nauk w inſtrukcyą kandydatow ſtanu akademickiego wchodzących. Nie mogąc Departament otrzymać tego, w czem go powinna była chęć dobra i gorliwość o rozkrzew wiadomości ludzkich uprzedzić; żądał ieſzcze przez konkluzyą swoię, aby Kollegium fizyczne roztrząsnęło przynaymniey na swem posiedzeniu, i samo uchwaliło podane sobie, częścią kweſtye, częścią propozycye, dla zachodzących nad niemi uwag i wątpliwości Nauczyciela Fizyki. Zamiaſt odpowiedzi formalney, przez iaką się urzędowe towarzyſtwa z sobą znoſzą; Departament uſtne tylko odebrał doniesienie: iako już w ſzczegulności są rzeczone propozycye *per reſpectivos profeſsores* rozważnie odczytane. Z iedney ſtrony miło było nauczycielowi Fizyki widzieć: iako iedni cokolwiek poprawili twory nauki swoiey, i więceyby ich byli poprawili, gdyby byli pokazali w sobie więcey ſzczerości, niż uporu i miłości własney. Z drugiey zaś ſtrony mocno go zaſtanowiło: że zaſtępca Chimii i Hiſtoryi naturalney, iakby *jurando pertinaciter in verba magistri;* nic wcale nie poprawił kweſtyy z Mineralogii i z Chimii, ani przynaymniey, co do wyrazow niezrozumianych. Z tegoć powodu publiczny nauczyciel Fizyki, chcąc ocalić powagę Departamentu, pod ktorego dozorem miały wychodzić i wyſzły na widok materye z nauk na popisy z uroczyſtą całego dzieła od *Magistratury edukacyiney* pochwałą; iako członek tegoż Departamentu, przez włożony na siebie obowiązek, za rzecz konieczną u siebie osądził: przeczyścić, obrobić i cokolwiek wyprościć rzeczone kweſtye. Jakoż wykonał to w naſtępuiący (*) ſposob: naprzod złączył oryginalną kweſtyą pierwſzą z drugą na posiedzenie I, z trzeciey zaś i czwartey zrobił na posiedzenie II. tylko iednę, ktorą daleko łatwiey popisuiącemu się będzie opisać i z opisu treść wyciągnąć na czas godziny, niż odpisać, na kweſtyą od pomienionego zaſtępcy wydaną z Zoologi w tych wyra-

(*) Czytay: *Porządek z materyi nauk* wyżey na kar. 52. przytoczony, gdzie te kweſtye zobaczyſz, ponieważ *oryginalne,* ktore się ſtały celem ſporu; nie widziały światła, znadź go nie były warte.

10. a zdatności dowodzi, od dwoch blisko lat, rzecz sama, to

wyrazach: *Jaki iest systematyczny Lineusza podział zwierząt? i skąd wzięte są znaki rozeznywacze wszystkich klass porządkow, rodzaiow i gatunkow?* Zamyka ona w sobie całą Zoologią i wyciąga wyliczenia więcey niż trzech kroć stu tysięcy gatunkow zwierząt. Zbyt iest ogolna, a zatem niczego nie uczy, więceyby uczyła, gdyby była zamieniona w takie np. podanie: Lineusz dzieli zwierzęta na trzy głowne gromady, z ktorych iedna zamyka zwierzęta maiące serce z dwoma brzuszkami (*ventriculi*) i krew czerwoną ciepłą. Druga: zwierzęta z sercem o iednym brzuszku (*) i krew czerwoną zimną. Trzecia zwierzęta z sercem o iednym także brzuszku i krew białą zimną. i.t.d. Lecz na zupełne takiego twierdzenia poięcie, zrozumienie, strawienie, a co większa; na dokładny iego wykład, trzeba poznać iak naywięcey zwierzow w naturze, trzeba znać rozbior ich, słowem trzeba mieć wiadomość *anatomiae comparatae.* Jako zaś wiadomo iest każdemu z nas, że zaślępca historyi naturalney nigdzie się nie uczył żadney na świecie anatomii, ani żadnego zwierza po filozoficznemu nie zna, (**) tak nikt o tem wątpić nie może: jako tey wiadomości nie ma sobie cudownie w głowę wlaney, bo my

(*) *In omnibus animalibus, quibus sanguis non calet, ventriculus cordis est unicus. Boerh. l. c. p. 117. 191. miratus itaque; quod 2. ventriculos cordis crocodilo adsciverit Hasselquist itiner.* 293. Mówi *Linneusz* w swoim *Regnum animale.*

(**) Może przecię wiedzieć, iak każdy *bacchalaureus in alma universitate cracoviensi* wiedzieć mogł od tych, ktorzy z ciemnych xiąg albo z błędnych rękopism czerpali swe wiadomości: że: *juxta arborem porphyrianam: animal est corpus sensitivum;* że *bruta non sunt pura automata seu merae machinae, sed verè vivunt vitâ sensitivâ;* że na koniec: *anima brutorum est substantia materialis* na dowodzie pisma bożego: *producat terra animam viventem in genere suo. jumenta & reptilia & bestias terrae. Genes.* 1. czem się dziś nie wiele trudnią, ale się zwierząt uczą na nich samych, i czego się z rozbioru ich nauczą, za rzecz nieomylną podaią. Takać o zwierzach nauka dała pochop i drogę otworzyła do kunsztu chodowania i lęczenia pożytecznych, a do wykorzeniania szkodliwych.

to iest: aktualne katedry nauczanie. Aliści tożsamo Kol-
G legium

my potomkowie Adama żadnych nie mamy umieiętności wrodzonych sobie, lecz nabywać ich musiem w pocie czoła przez przykre prace, ktorych owoc iest słodki. Co tu iest względem Zoologii ogołem powiedziane? udaie się nauczyciel Fizyki po zdanie o to do autora dzieła: *Dissertatio sistens totius regni animalis genera in classes & ordines Linnaeana methodo digestos &c:* ktore pisarze klassyczni w dziełach swoich przytaczaią. (*) Zostawiło się z umysłu kwestyą z Zoologii nie tykaną w niczem, by z wyrazow i toku iey sam baczny czytelnik poznał: że początkowe twierdzenia Botaniki z innego cale piora wyszły. W teyże samey kwestyi na posiedzenie II. wydaney użyło się wyrażu: *kruszec* bo każdy wie z Knapiusza: że słowo łacińskie: *metallum* zowie się kruszec (**) a ieśli może bydź z początku palnego

(*) Autorem tego dzieła iest *P. Czempiński* Lekarz uczony i światły, towarzysz zgromadzenia uczonych w Warszawie.

(**) *Minerae metallorum.* Minery, są pewne mięszaniny, ktore maią w sobie kruszce z innemi istnościami związane. Rzadkoć nam ofiaruie Natura te ciała w wysokim stopniu czystości tak dalece; że iak twierdzi *Leonhardi* w *Macquers Chymisches Wörterbuch* = *zweyter Theil.* Leips: 1788. (*Erze. Mines metalliques*) nie masz kruszcow wcale czystych i ukończonych; a znaydowane dotąd massy były mięszaniną wielu razem kruszcow, z ktorych ieden przewagę miewa nad inne. Inni zaś Mineralogowie nauczaią: że iedynie złoto i bardzo mało innych kruszcow znayduie się w wnętrznościach ziemi czyste. Takowe kruszce zowią się ukończone lub wyrosłe. (*metaux natifs, metaux vierges.*) Minery znayduią się zawsze w kamień albo w ziemię a osobliwie w kwarz albo w spat wmięszane, Takowa skamieniałość zowie się macica kruszcow. (*matrix metallorum.*) Kiedy ilość kruszcu większa iest nad ilość siarki albo arszenniku, *minera* bierze się w rzetelnem rozumieniu. Jeśli zaś trzyma w sobie ziemi niekruszczystey, siarki albo arszenniku więcey, niż samego kruszcu, zowie się iskrzyk. (*pyrites*) Jeśli kruszce i połkruszce, między ktore dziś liczą nowo odkryty *uranit*, są w drobnych cząst-

legium widząc: że zaręczenie względòw na prace i wysługi
iego

palnego ogołocony, iak się wiele ich z niego latwo ogo-
łacać daie; to, co pozostaie; iest popioł, wapno albo ziemia
metalliczna. (*Metallische Erde*) *Powtore;* złączyło się
na posiedzenie III. originalną kwestyą 6tą z 8mą bo b...
daiąc: co są wody mineralne? sama przez się rz..z
wyciąga, by zaraz mowić o składzie i rozkładzie ich,
rownie iak o sposobie naśladowania onychże; co się też
wykonało w poprawie. Za to zaś niesforne spytanie: *iakie się*
wod mineralnych istoty znaydować mogą? położyło się ia-
śniey:

kach po innych minerałach rozpierzchnione i nie daią się
gołem okiem rozpoznawać; zowią się *maskowane*, i mogą
bydź po części od macicy przez mechaniczną sztukę od-
dzielane. Są często pod ziemnistą postacią zwapnione lub
w stanie naturalnego wapna albo ziemi kruszczystey, i by-
waią, przetopione z ciałami palnemi, na zupełny kruszec wyro-
biane. Są na koniec zmineralizowane lub zmięszane z
siarką, z arszennikiem, z kwasem i t. d. przez ktore by-
waią z metallicznego kształtu ogołocone. Kunszt chimi-
czny umie ie z istności mineralizuiących oczyszczać. Po
ulocie np. siarki, reszta iest wapno metalliczne. i t. d. Czy-
tay: *Scopoli*: *Princip*: *Mineral. System. & pract. p.* 124.
W szczegolności mowiąc: *minera martis* iest ruda, *minera*
solis iest kruszec złoty lub złoto. Nie masz bowiem ża-
dnego kruszcu, iak *Gmelin* twierdzi w *Grundriss. der Mi-*
neralogie Göttingen 1790. §. 847. porownanie biorąc z
całey massy, w ktoreyby się znaydował tak obficie ukoń-
czony, iak bywa złoto, bo złoto nie wapnieie ani się nie
rozwięzuie tak łatwo, iak inne kruszce. Możnaż zwać
to, co iest minera kruszcem? a to, co iest kruszec metallem?
iak śmieią czynić uprzedzeni od pierwiastkowych nauczy-
cielow w Szkole Gł. początkuiący w Mineralogii na czele
i po całym rozciągu pism swoich. Obacz dziełka ciekawe
i pożyteczne: *O Starożytności kopalni kruszcow i wyra-*
biania metallow albo robot gorniczych, w kluczu Sławkow-
skim przez *Hippolita Kownackiego* 1791 na k. 2. w przypi-
sie (6.) *Wywod ogolny: użytku i sposobu zaprowadzenia*
Gornictwa porządnego i trwałego w Rzeczypospolitey. przez

iego stało się rzetelną do katedry rekommendacyą, zaprze-
G 2
cza

śniey: iakie się w nich cząstki rożnorodne znayduią? bo
istota (*essentia*) iest słowo metafizyczne, ani nie wyraża
tego, co wyrazić chciano a raczey wytłómaczyć zamy-
ślano. Chciano podobno wytłomaczyć wyraz: *substantia;*
co znaczy: istność a co się rożni od istoty, iak iest wia-
domo z metafizyki, ktora uczy: że co innego iest: *essentia;* a
co innego: *substantia.* Co więcey; badała oryginalna kwe-
stya: iakie się wod mineralnych istoty znaydować mogą?
przez co bez wątpienia można ią nazwać oryginalną. Nie
wstydzi się Nauczyciel Fizyki wyznać iawnie: że tey kwe-
styi nie rozumie. Na co się tu przyda możność ścigać? kie-
dy rzetelności doścignąć trudno. Wszakże dostatecznie
ilość

Jana Mieroszewskiego z nauk gorniczych przybyłego. 1792.
Co do mnie; ucząc się w obcych Akademiach Mineralogii
Gmelina w Götyngdze, a *Cronsteda* i *Wallerego* w Strasburgu,
przywięzywałem do słowa niemieckiego *Erz* wyobrażenie
takie, iakie mi wystawia *Minera*, a do tego *metallum*, ia-
kie mi daie kruszec. U mnie więc iest i będzie *Minera*
minerą a *metallum* kruszec, idąc nie tak za pospolitym sło-
wnikiem, iak raczey za rzeczą. Gdybym się nie lękał za-
mięszania w wyrazach, ktore częstokroć w błąd wprowa-
dzaią i naywięcey rodzą kłotni; zwałbym to, co iest zmine-
ralizowane; kruszczem dla tego: że iest skłonne do kru-
szenia się. W tym sensie, każdy metal ogołocony z pal-
ności będąc kruchawy, byłby kruszec. Ale nie mogłbym
zwać kruszcem, co nie iest zmineralizowane, co nie iest
wapnem metallicznem i co iest w macicy, boby zwać trze-
ba kruszcem i macicę zamykaiącą w sobie rodowity czę-
stokroć metal i sam nawet żylnik (*Gangstein*) ktory ozna-
cza wszelki gatunek ziem, kamieni i skał, zawieraiących
w sobie żyły mineralne. Kładę z umysłu ninieyszą nad
słowem krytykę dla naszych Mineralogow, ostrzegaiąc ich
po przyiacielsku: by nie przyimowali od niewiadomych, i nie
chwytali się porywczo samych nawet słow, ktore nie są
zgodne z rzeczą i z pospolitem znaczeniem. Jeślić *Fizykę*
maią za posiłkową naukę do gornictwa, niechże wprzod
umieią *ięzyk Fizyki*, by mowili i pisali *ięzykiem Fizyki.*

cza mu do nieyzdatności,a to: iak się niżey pokaże; dla ubo-
cznych,

ilość każdey istności w wodach mineralnych znayduiącey się wyznaczyć i opisać szczegulne własności każdey z osobna, ktorą tylko otrzymać można; nic nie mowiąc o lotnych częściach, ktore przez żadne dotąd nam znane sposoby nie daią się schwycić: iest zdaniem głębokiego Chimika *Bergmana* nayzawilsze badanie do rozwiązania w Chimii. (*) Daley; zamiast niezrozumianego w tey kwestyi cale oryginalney wyrazu: *przez reaktywa*, użyło się nowo utworzonego: przez oddziałacze (co wiadomi rzeczy i oyczystego ięzyka zrozumieią) a między nawiasami położyło się *reagentia*, by każdy poznał: o co chodzi? wszakże wyraz ten: przez *reaktywa*, nie iest ani polski ani łaciński, ale iest makaronizm niezrozumiany, ktory pochodzi od abstrakcyi metafizyczney: *reactivus* ani tu nie wyraża tego, co wyrazić chciano w rzeczy a nie w możności. Istotną wadę i niedostatek tey oryginalney ieszcze kwestyi nadgrodziło się dodatkiem: podaiąc sposob naśladowania wody spaskiey albo selcerskiey. Bo co iest po naszych naypięknieyszych teoryach, kiedy nie będą do praktyki przywodzone? Z tey przyczyny przyszło nadmienić o książce w tey materyi napisaney prawdziwym Filozofii ięzykiem o napuszczaniu wod powietrzem kwaskowem i o gatunkach powietrza. Szkoda iest: że
wymienio-

(*) Woda, ktora z rąk Natury wychodzi; iest ciek nader płynny, przezroczysty, niesmakowity, niewonny i niesfarbowany. Otoż określenie wody przez to, czego nie ma. Na takich po części określeniach w Fizyce przestawać musiem, bo nie znamy zupełnie rodu rzeczy. Gdybyśmy znali przyrodzenie tey drogiey istności, opisalibyśmy ią ściśley, a opisanie nasze byłoby prawdziwą *definicyą*, ktora powinna iednę rzecz od wszelkiey inney wyrozniać. Chciałbym to dziełko pożyteczną zbogacić wiadomością i opisać użytki i własności wody, dział iey na rzędy, rodzaie, i gatunki, na koniec rozbior iey, iak może bydź nayprostszy, iakiby sobie każdy naturalista zrobić potrafił. Szczupłe iednak mieysce nie mogłoby tak ważney objąć materyi. Muszę więc odłożyć na inny czas tak godny Fizyka usiłek.

cznych, nad naukami medycznemi uwag, ktore łedne
katedrę

wymieniony wiceprofessor nie czytał iey, iak rzecz lepiey, niż Manifest wyznaie; boby był mogł wyczytać: co uczący się wyczyta, i lepsze od niego mieć będzie wyobrażenie o tey nauce. Iest tam na karcie 88. przytoczone z Dyssertacyi publicznie w Strasburgu w obliczu uczonych mężow utrzymywaney, to między innemi twierdzenie: *duplicí potissimum viâ pervenitur ad cognoscendas aquarum heterogeneas particulas, reagentibûs nimirum ac evaporatione.* &c: co daleko więcey uczy, niż tyle kwestyy od zastępcy Chimii wydanych, ktore nie tak na publiczny popis, iak na prywatny examen ledwie posłużyć mogą. *Potrzecie;* wydało się na posiedzenie IV. podług oryginału kwestyą 7. odmieniwszy tylko w niey *wody żelazne* na wody marcyalne lub żeleziste. Wszak to iest wszędy na świecie żelazne, co iest z żelaza. Wody marcyalne nie są z żelaza, ale niosą tylko w sobie subtelne cząstki rozwiązanego przez kwas żelaza. Więc są drobnemi żelaza cząsteczkami zaprawione, a iednym słowem: *nażeleżnione.* Zowią się też *aquæ ferruginosae (les eaux ferrugineuses)* ale nie *aquæ ferreæ.* (*les eaux de fer*) Możnać nazwać człowieka twardego karku: *homo ferreus*, iak poniekąd zwykło się podług pospolitego przysłowia mowić o tym, ktory błaho i niedorzecznie mowi o czem: *mowi iak o żelaznym wilku.* Ale to są metafory, ktorych niekiedy samey retoryce używać wolno. Brzydzi się takiemi tropami i przesadami Fizyka. Lubi ona mowić ięzykiem prostym, ktoryby iasno malował wyobrażenia rzeczy, iakie są w naturze. Słowem: prawda i iasność iest iey działem. Na tem posiedzeniu owe badanie ogolne: co są wody mineralne? rozbierać się będzie na części szczegolne, by z szczegułow wniosło się coś ogolnego, co do rozbioru chimicznego tychże wod, stosownie do 4go prawidła filozofowania Newtona. Wiadomo bowiem iest: że nayłatwiey rzecz opisać: kiedy się wie przez rozkład: z czego się składa, i iakie ma przymioty? Tegoć właśnie wyciąga po popisuiącym się artykuł III. w Ostrzeżeniach. *Poczwarte;* dla tego się zrobiło z kwestyy 12. tylko 8. nic istotnego z nich nie opuściwszy, ani też ni-
czego

katedrę na dwie rozkładaią, i na każdą z nich inną osobę
przezna-

---

czego bynaymniey w rzeczy nie sfałszowawszy, iak mniey bacznie żali się wstecz manifest; ażeby na cztery posiedzenia można było wydać *tandem aliquando* początkowe cztery twierdzenia z Botaniki i otworzyć przez nie ogrod botaniczny iuż dawno zakrzewiony i krocie kosztuiący, na użytek uczniow. Dobroć i porządek tych twierdzeń oddaie Nauczyciel Fizyki pod rozsądek autorow Botaniki na Szkoły narodowe, skąd łatwo mu było użyć wyrazów *polskotechnicznych* i korzystać z nich, nabywszy wprzod kosztem i pracą wiadomości botaniczney od samych *Lineusza* wyzwoleńcow. Położyło się tych kilka twierdzeń w tym iedynie celu: aby się młodzi akademicy zaczęli kiedyżkolwiek przysposabiać do nauczania po prowincyach botanicznie początkow ogrodnictwa i rolnictwa, iako ich powołanie i ustawa obowięzuie. Jakże swemu obowiązkowi maią czynić zadosyć, kiedy ich nań nie usposobiaią dostatecznie lekcye publiczne? Jak się mogą po narodzie strumienie nauk rozlewać, kiedy samo zrzodło zdaie się dotąd suche, z któregoby ich zaczerpnąć należało? Jakim sposobem mogą nauczyciele Fizyki po Szkołach wypełniać nader zbawienny Mandatu Rektorskiego zamiar; kiedy im do niego wstręt czynić będzie gruba niewiadomość części Historyi naturalney? (*) W reście nauczyciel Fizyki winszować sobie będzie: kiedy ofiaruiąc siebie samego do wykładu i obrony publiczney wydanych przez siebie twierdzeń botanicznych (wyiaśniwszy wprzod maiącym się z nich popisywać na roślinach potocznych to, czego im będzie potrzeba na zrozumienie ich) chlubną pozyska sposobność do dowiedzenia i nauczenia się od dzisieyszego na pozor zastępcy Botaniki, gdzie to są te twierdzenia fundamentalne *w wielu okolicznościach*, iak w *Manifeście*
prawi

(*) Zowie się Historya Naturalna lub rodowita, że opisuie rzeczy rodowite lub naturalne. Rzeczy Naturalne są ciała wszystkie Naturę składaiace, i w pewnym porządku i związku z sobą zostaiące. *Natura. studium Naturæ. Leges Naturæ.* Czytay dziełko pod tytułem: *Wywod podobności ciała filozoficzney.* w Krakowie.

przeznaczaią. Przyznawać komu usposobienienie się do
katedry,

---

prawi; *fałszywe i nieporządne*, ponieważ kilka lat iuż upłynęło, iak się uczył na iednym kursie w Gotyngdze, na drugim w Strasburgu początkow Botaniki od wychowańców *Lineusza*. Mogła przez ten czas iaka iuż nastąpić w tey nauce odmiana, nad którąby mu się zastanowić przyszło. Mocnoby go przecię zadziwiło, gdyby zobaczył: że *Systema sexuale Linnei* może bydź albo poprawione albo nadwerężone od tego, który ledwie o nim słyszeć poczyna. Będzież mogła dobrowolna ofiara chcącego się co nowego nauczyć: pożądany otrzymać skutek? kiedy w *manifeście* wymawia się przed czasem od examinu wydanych twierdzeń botanicznych na popisie pub: z tych samych podobno powodow, z ktorych wymawiał się po czasie od wydania na iaw swoich własnych z Botaniki niebawnego wyciągaiącey rozpoczęcia, od biegłego w niey nauczyciela. Niech się więc przestanie żalić na Departament, iakoby mu przez to iakąś chciał wyrządzić krzywdę, ale przyczynę żalu, ktory się w nim odzywa; niech raczey w samym sobie poszukuie. Nadto ieszcze życzyć mu trzeba: by sobie zachował, iako do wszystkich niemal nauk od ducha intrygi na głownego nauczyciela stworzony; na popisy z chimii medyczney materyą o stroiu bobrowym, o urynie, o kantarydach i t. d. a niechby raczey wydawał, ieśli może; twierdzenia ważne z chimii fizyczney, ktora doskonali Historyą naturalną i Fizykę, bo to są nauki, co istotnie w instrukcyą przyszłych nauczycielow wpływaią. To iest lekarstwo na żal a odpowiedź na zarzuty porywczo uczynione przeciw wydrukowanym twierdzeniom z Botaniki, a kwestyom z Chimii fizyczney. Ten iest remanifest na krok śmiały i swawolny przeciwko powadze Departamentu, ktory zamiast wdzięczności za troskliwość o dobro nauk i honor Szkoły Głowney, odbiera od niektorych iey członków obrażenie. Postępek takowy, choć z podszczenia dopuszczony, tym zuchwalszy iest, im lepiey wiadomo bydź musi naybardziey osobie przeciwko Departamentowi żalącey się: iakim końcem ten Departament iest postanowiony? od kogo postanowiony? i kto iest na czele iego
rownie

katedry, i zaprzeczać mu do niey zdatności, ieſt oczywi-
ście

rownie, iak na czele ſpraw i czynności całego ſtanu akademickiego. Remanifeſtuiący się, sam ieden poczuwa się do winy, ieśli iaka ieſt w oczyſzczeniu i w obrobie chwalebnym rzeczonych kweſtyy (co od każdego imię Akademii kochaiącego musi bydź za zaſługę poczytane) sam także ieden nayżywiey czuie, do iakiego punktu przez zuchwały manifeſt tknięty i poruſzony ieſt Departament. Sam przeto ieden winien będzie działać przeciwko obrazicielowi, ścigać na nim ſprawiedliwości i przykładnego ukarania, by znadź krok iego nie ſtał się potem podnietą do zgorſzenia podług owego zdania praktycznego: *à bove majori diſcit arare minor.* Na koniec oświadcza się publicznie remanifeſtuiący się: iako w poprawie rzeczonych kweſtyi pod dozorem Departamentu wydanych, nic innego piorem iego nie kierowało, iak tylko honor Departamentu, honor Szkoły głowney, ktorey ma ſzczęście bydź członkiem; a nadewſzyſtko charakter i obowiązek poczciwego człowieka, owe to niezmazane duſzy iego cechy, z ktorych uiścić się w każdym życia momencie, ma sobie za świętą powinność. Zważmy teraz do czego ſpor okazyą daie. Przyznam się: iż kiedy okiem rozumu wymierzam zaſtępcę Chimii, Hiſtoryi naturalney i botaniki (*) a dzi-
sieyſzego

(*) Fizyka szczegulna lub Hiſtoria naturalna ogołem uważaną zamyka w sobie także Botanikę. Duch zyſku oderwał u nas Botanikę od Hiſtoryi naturalney, i dodatkową z niey udziałał katedrę, by za imię botaniki osobną z ubogiego ſkarbu ciągniono płacę. Tak interes częſtokroć rozdziela, co sama łączy natura. Boię się: by z każdego rozdziału iakieykolwiek nauki całkowitey nie natworzono katedr dodatkowych, więceyby ich było, niż nauk celnych a szłoby na dodatki, co powinienbym mieć na głowną katedrę i na potrzebny do niey gabinet. Dodatkowe katedry, ktorych chęć dobrego mienia u nas aż do podziwienia namnożyła; uważam, iak gałązki od drzewek. Ktokolwiek pielegnuię drzewko, musi pielegnować gałązkę, ktora owoc przynosi. Oby to podobieńſtwo zwrociło baczność zwierzchności na dodatkowe katedry, i dało pochop nię tak do znieſienia ich, iak płacy za nie.

ście tchnąć duchem kontradykcyi, a przecię iak kon-
kluzyą

sieyſzego tych wielkich katedr nauczyciela, nie mogę zgadnąć do iakiey uczonych klaſsy ma prawo należeć. Nie ieſt matematyk, a tem samem nie ieſt Fizyk, bo iako loika do filozofii ogolney tak matematyka do dziſieyſzey fizyki ieſt kluczem. Mać cokolwiek złych wiadomości w elektryce, w ktorey nayſłabſzy, na świecie Fizyk, może bydź nayſprawnieyſzy, a związku między zawikłanemi iey widowiſkami tak nie znać, iak go częſtokroć nie zna głęboki w inney części nauki natury filozof. Daley; nie ieſt naturaliſta ani Chimik, (*) bo się nigdzie nie uczył tak potężnych umiejętności przez czas obſzerności ich odpowiadaiący, wyiąwſzy cożkolwiek mineralogii w początkowym gabinecie i chimii Fizyczney w laboratorium krak. Nie ieſt medyk, bo się nigdzie także nie uczył ani oſteologii i anatomii ani fizyologii i patologii ani terapii i kliniki, ani wie: co są? Co gdy tąk, a nie inaczey ieſt, iakże proſzę taki może nie tak opisać iak sam dla siebie poiąć rodność zwierzow (**) częsci ich ſtałe i płynne, (***) krążenie humorow, zgodność albo ro-
żność

(*) Pospolſtwo ma go za alchemika maiącego znać sekret robienia złota przez powinowaſtwo ciał. Ale Ja mniey ieszcze wierzę w alchimią, niż w to, co poſpolſtwo ciemno widzi.

(**) *Omnia animalia ex ovis naſcuntur. Viventia singula in multiplicatione prodiga Natura, orditur in minimis, generat in fluido, incipit in ovi liquido, cum omne vivum ex ovo. Ovum* intra tunicas, sæpe includentes *albumen* continet *vitellum*, cujus lateri emergenti insertum *punctum* saliens *vegetans* in embryonem, *cauleſcentem* funiculo umbilicali, *radicatum* placenta vitellina.

(***) *Animalia organiſatione viva, animato medullari* sentiunt, *nervis* percipiunt, *ſæpe ex arbitrio sese* movent. *Vita animalis machinæ hydraulicæ perpetui mobilis è medulla à primordio continuata flagrat vestalis ignis flammula æthereo electrica, ſpiraculis ſuſtentanda, in qua incomprehenſibilis arbitraria voluntas motrix residet. Machina animalis hydraulica facultatum officinis concamerata eſt. Facultatum cameræ intra machinam animalem ſunt quinq:* Animalis *medullaris electrico-motoria, ſuprema officina iſtius viventis, clam agentis, ſentientisque . . . per fila electrica*

kluzyą pracy i wysłudze względy zaręczaiącą, tak u-
wagi

żność budowy i utworu ich, a wedle rozeznalnych cech i znakow (*) dzielić ie na gromady, rodzaie, rzędy i gatunki. (**) Jak potrafi wyłożyć? że owady rodzą się z iaiek (***) lub z gatunkowych nasion swoich. Jak może rozprawiać fizycznie (****) o roślinach, ktore choć się rożnią od zwierzow i w tem: że się nie ruſzaią z mieysca na mieyſce, rodzą się przecię (*****) i żyią podobnie zwierzętom,
karmią

totum gubernat. regit. Vitalis *pulmonum pneumatica, ſecunda, aëris electricum vitale haurit pro flammula animali.* Naturalis *vasorum hydraulica tertia, è cordis perpetuo mobili, reciprocè recipit propellitquè por totum succos addendos auferendosvè, ne unquam deficiant.* Alimentaris *intestinorum digeſtiva, quarta, præparat intra tubam inteſtinalem ſuccos aptos pro vaſis lacteis, deferendos ad vitalem corticem & ultra.* Genialis *ſpermatica, infima, ex ultimo trunci animalis, naturalisquè, coadunat medullarem cum corticali, ut inde diſtincta promanet machinula animalis.* To, co Linneusz mowi o ſkładzie Silui hidrauliczney zwierzęcia, nie wyciągaż wiadomości w anatomii i w ekonomice zwierzęcey?

(*) *Recherches sur une nouvelle methode de claſsification des quadrupedes, fondée sur la ſtructure mechanique des parties oſseuses, qui ſervent à l'articulation de la machoire inferieure; par M. PINEL docteur en medecine.*

(**) Nadmieniam tu o ſyſtematach. Sprzyiam tym, ktore się do natury zbliżaią, nie wiele chwalę ſztuczne. Możnaby powiedzieć: że natura tak sobie igra z samowolnemi naturaliſtow klaſsyfikacyami, iak się śmieie z matematykow, ktorzy tę samowładną panią usiłuią naginać pod kalkuły iak pod niewolnicze iarzmo; i działania iey niejako przez nie ograniczać.

(***) *Insecta ex suis seminibus ſpecificis, ſive ovulis naſcuntur.*

(****) Nie rozumiem tu wiadomości empiryczney, ale rozumiem wiadomość z *anatomii roślin* czerpaną, iaką pierwsi towarzyſtwu Londyńſkiemu *Malpighiuſz i Grewiuſz* ofiarowali.

(*****) *Omnis planta ex semine ſpecifico naſcitur. Semina ovulorum conditiones habent, ſuntq; ovis animalium ſimilia.*
Sicut

wagi teyże samey pracy i wysłudze względow zaprze-
czaiące

---

karmią się *per intus ſuſceptionem* podobnie zwierzętom, (a) ſkładaią się z głownych częci ſtałych i płynnych, ktore w nich krążą (b) podobnie iak w zwierzętach, i na koniec podpadaią chorobie (c) podobnie zwierzętom. Jak zaiſte wyłoży żywotność (d) pączkowatość (e) kwieciſtość (f)
owoco-

Sicut ovula animalium ita & semina ſeu ovula plantarum ad novum fœtum producendum fœcundari debent.

(a) *Quod animalibus ventriculus, id plantis radix eſse videtur. Hœc plurimis poris inſtructa, veluti totidem oſculis succum haurit, hauſtum primo immutat, digerit, & in alimentum, quo planta nutriatur, præparat, deniquè in omnes partes intime diſtribuit.*

(b) *Succus plantarum nutritius ex corpuſculis aquoſis, terreis oleoſis, salinis, & ſulphureis ortus, in omnes plantæ partes ita diſtribuitur, ut jugi circuitione in ſublime & deorsum feratur.*

(c) *Plantarum morbi, alii ex cauſis intrinſecis, alii ab extrinſecis oriuntur.*

(d) Vegetatio *fit radiculis sugentibus tincturam aquosam humi, quœ calore quotidie addito, lentè pellitur per corporei externi vasa, unde nutritio exterioris interiorisq; plantæ, exhalante ſuperfluo,* cortice *deponente ab interiore pariete* librum, *quotannis ſecedentem in ſubſtantiam ligneam ſuſtentaturam caudicem aſcendentem, intra cuius apices medulla viva properat.* Stąd można sądzić: że żywotność roślin nic innego nie ieſt, iak dziwny ow mechanizm, przez ktory sok karmny roślę rozwiia, utrzymuie, i powiększa.

(e) Germinatio *fit diſperſis seminibus per* hilum *abſorbentibus aquam, unde rumpuntur membranœ à bibulis tumentibus* cotyledonibus, *lactantibus* corculum, *usquè dum fœtus* roſtellum *radiculas exserat, quo erigatur* plumula *accreſcens in* herbam *anni terminatam* gemmâ.

(f) Floreſcentia *ſiſtit plantarum* sponsalia *in flore & nuptias in* anthesi. *Flos exuta herbœ larva, prodit planta declarata, interna nuda & perfecta, inſtar inſecti alligati volitantis: coleoprati calice, alati corolla, conſtanti solis viſceribus genitalibus; maſculis ſtaminibus ex antheris teſticularibus, repletis polline genitali, continente fovillam vivificantem & fœmineis pistillis ex germinis* ovario *terminato sti-*

czaiącc, tenże sam duch dyktował i tóż samo pisało pio-
ro.

---

owocowanie (a) i całą rośliny iſtność (b) ktora więcey na wygodę zwierza iak na ozdobę ziemi kwiat i owoc wydaie. Jak opiſze, biorąc rzecz w gruncie, sam ieden kwiat, (c) ktory nie tak ieſt weselem rośliny (d) iak naypierwſzym płodem bujaiącey natury, i ową księgą, gdzie naprzod botanik dochodzi i wyczytuie nazwiſko rosliny. (e). Ale co mowię o
kwiecie,

gmate vulvifero. tecto pube tubulosa reſudante lympham genitalem. Anthesis *peragitur, dum antheræ ruptæ ſpargunt ſuum pollen veſiculare ſupra stigma, quo efflat hoc inclusam fovillam maſculam, abſorbendam à lympha genitali fœminea reſudante, ut corporeum maſculum addito fœmineo medullari conficiat* ovum *in juſtam maturitatem fovendum intra* ovarium.

(a) Fructificatio *patet* flore & fructu. *Flos fit è calyce, corolla, ſtaminibus, piſtillis.* Fructus *è pericarpio prœgnante ſeminibus affixis receptaculo.*

(b) Subſtantia *vegetabilium ex epidermide externè obducente corticem, deponentem interiore latere* librum *ſecedentem in* lignum *annotinum rigidum obducens* medullam. Textura *vegetabilium è vaſis ſuccoſis, tracheis àëreis, utriculis secretoriis.*

(c) *Flos, qui antheras continet; maſculus, qui ſtigmata, fœmineus; qui utraque hermaphroditus dicitur. Hinc planta ipſa, quœ solis maſculis gaudet floribus mas, quœ solis fœmineis, fœmina; quœ solis hermoproditis; hermoprodita &c: nuncupatur.*

(d) *Flos eſt plantarum gaudium, tum se novas aliasquè, quàm ſunt oſtendunt, tam variis colorum picturis in certamen usquè luxuriant.* Plin.

(e) Kto losem zoſtanie uczniem oraz i nauczycielem botaniki bez nauczyciela, może zaiſte otrzymane z funduſzu nasiona posiać, wyrośnione z nich rośle ponaznaczać i nazywać ie u siebie tak, iak ie posłańcy z obcych krain nazwali. Co więcey; może naznaczone rośliny znosić i rownać z opisami w księgach ze ſkarbu kapionych, ktorych przywoz wyrytą w protokolle tchnie wdzięcznością. Zgoła może on przez taki srzodek znać rośliny cudzoziemſkie w
naro-

ro. Jakaż proszę, loika na świecie, tak krzywo konkluduie?

---

kwiecie, ktoren iak ieſt łatwo zerwać, tak trudno wewnętrznie opisać; potrafisz taki rozrożnić przynaymniey Liście i opisać: co ieſt *folium cordatum? reniforme? nervosum? venosum?* kiedy z anatomii wiedzieć nie będzie: co ieſt *syſtema arteriosum, venosum, nerveum.* (*) Ale puśćmy iuż *anatomią roślin*, zaſtanowmy się nieco nad samą ich powierzchownością. Możeż kto śmiało określić, co ieſt *folium ovatum? ovale? parabolicum? cuneiforme? ellipticum?* ieźli tych figur nie wyobraża na umyśle iego geometrya. Pytam się daley: czy taki potrafi zwyczaiem *Schrebera* na kſztałt narysowania rośliny, wyznaczać cechą ſkazuiącą rośliny rzadkie, nowe, albo ciemno opisane? Czy ſposobem *Dilleniuſza* i *Jacquina*, kreślić zdoli figury lub wizerunki roślin, ktoreby ie w przyrodzoney poniekąd wyſtawiały farbie? Wydobędzieź, iak *Linneuſz*, różnice roślin gatunkowe, by przez ich niewiadomość iedney za drugą nie brać i nie dopuſzczać się błędu, w iaki nie tylko ciemni aptekarze ale nieoſtrożni botanicy częſtokroć wpadali? Doſtrzeżeż własności roślin oyczyſtych? iakie są: trwałość, siewość, pączkowatość, płodność i tyle innych. Wyznaczyż użytek roślin goſpodarſki i lekarſki? Napiſzesz Florę królestwa polſkiego z tem wſzyſtkiem, co uczona *Flora* zamykać powinna? Co gdy nie ieſt, ani nie będzie w ſtanie wykonać, nie pochańbisz liczby owych, ktorzy są u *Linneuſza*: *Botanophili fallaces, ephebi; hirquitallientes, compilant furtim aliena, propria vix detegunt.* i t. d.
Chcąc

narodowym ogrodzie botanicznym, iak ie każdy ogrodnik nayposſpolitſzy zna dobrze, ale znaż on za ogrodem po polach i po łąkach, iak znać powinien Botanik; rośliny oyczyſte, ktore więcey nas po części intereſsuią niż exotyczne?

(*) Na co się zda mowić o możności kiedy rzetelność w oczy bije. Możnaby więc utrzymywać wręcz wſzelkiey na świecie loice: *à potentia ad actum, valet conſequentia.* Wſzak trzyma u nas berło w trzech kroleſtwach Natury, iakie są *Regnum animalium, Regnum vegetabilium, Regnum foſsilium*, iakiby w iednym kroleſtwie kopalniow filozoficznego rydla dzierżeć podobno nie potrafił.

kluduie? *o curvas in terris animas!* Egoizm, to ieſt, ktory

Chcąc zaś ſtosować rośliny lekarſkie do pożycia ludzkiego, iakim czołem może mowić? że *rhabarbarum* rodzące się w Azyi wyprożnia wnątrze, że kwaśnawe *emetyki* cząſtki wymiot ſprawuią, że korzenie *yalappy* amerykańſkiey mocz pędzi, że kora drzewa Peruańſkiego i *Anguſtury* febry i gorączki leczy. (*) Jak wykona przepisane od *Linneuſza* warunki, nad ktoremi botanik prawdziwy pomnażaiąc lubą umieiętność pocić się ma.(**) Słowem: iakim ſposobem uzdolni ſtoso-

(*) Przeyrzyi okiem filozoficznem: *Rys na porownanie Kiny z Angusturą przez Badacza Natury* w Krakowie.

(**) *Botanicus verus desudabit in augendo amabilem scientiam. Deſcriptiones conficiat verbis characteriſticis, plantarum imprimis obſcuriorum, rariorum novarumq; ad normam delineationis plantæ: more Schreberii in Decuriis. Figuras, si poterit, addat, quæ repræſentent plantam perfectam, quales dedere Vaillant, Jacquin. Differentias ſpecificas eruat compendioſas, propriiſsimasque. Synonyma authorum inquirat, imprimis selectiora, uti Hallerus. Genus naturale ſemper ſpeciei præfigat, & ubi novum, charactere naturali definiat, ex omnium partium fructificationis situ, figura, numero, proportione. Species vagas novasq; ad certa genera referat, uti Turnefort, Jacqnin. Ordinem naturalem, ubi patet, indigitet. Proprietates observet, quales: duratio, seminatio, gemmatio, vernatio, æſtivatio, nuptiæ, frondeſcentia, calendarium, horologium, somnus, qualitates. Usus addat; quales: usus Naturæ, medicus, œconomicus in commodum generis humani, ut poſteri demum obambulent in serena luce. Stationes cujusvis plantæ notet, ideoq; plures Floras ubi licet, producat, imprimis Auſtrales & exoticas.*

To przedoſtatnie *Lineuſza* prawidło na oſtatnim kładę mieyscu, bym miał ſposobność do oświadczenia chęci, aby, poki potrwa szczątek ziemi polſkiey, ſtanęła kiedyżkolwiek *Flora Polonica*. Wszakżeby ona na koniec doſtarczała materyału samey nawet Fizyce, ktora tu i owdzie musi do przykładow używać tworow cudzoziemſkich, nie maiąc swych własnych dotąd znanych z gruntu. Dopiero z *Florą* po-

ktory od proſtey odwodzi drogi i słuszność kazi. Ten rzetel-

ſtosować ogolnie hiſtoryą naturalną nie mowię do ogrodnictwa i goſpodarſtwa iak do ekonomii ciała zwierzęcego. Wiadomo ieſt, że Hiſtorya Naturalna tak ieſt materyałem nauk fizycznych, iak chimia ieſt, że tak rzekę; wyrobieniem onegoż przez rozbior. Od wzroſtu Hiſtoryi naturalney, cały wzroſt Fizyki i Chimii zależy. Wyciąga dobro nauk, wyciąga iſtotna potrzeba inſtrukcyi, ażeby Chimia i Hiſtorya naturalna, umieiętności zaymuiące dziś całe ſtaranie ludzi osobnych, były nauczane przez biegłych nauczycielow. Nie tyle złego za sobą ciągnie niewiadomość rzeczy, iak złe iey nauczenie, rownie w fizycznych, iak w moralnych naukach. Dopoki chimia nie przywiedzie do ſkutku wielkich operacyy, nie wynidzie z kolebki, w ktorey u nas zoſtaie, ani wielkie zamiary dochodzenia

wſtałaby u nas *Botanika*, ktora po wielkiey części ieſt materyą leczną i chimią. Jeszczeby można życzyć: ile że samo tylko życzenie nikomu nie szkodzi; aby dla zagrożonego dochodow uszczuplenia, dawał razem biegły nauczyciel chimią z Farmacyą, na wzor tylu innych Akademij, ſposobem uczonego *Spielmana*, ktorego dzieło chimiczne i farmaceutyczne ieſt na oyczyſty ięzyk wyłożone. Znam to dzieło, bom go się w czasie uczył i był z niego na examinie prywatnym i na dyſpucie publiczney od samego Autora doświadczonym. Jeſt z wielu miar ważne i uczone. Stąd dobrą powziąłem opinią o obywatelu Kazimierſkim, Tłomaczu onegoż i nie zawiodłem się całe nad iego przedsięwzięciem. Z tem wszyſtkiem; winienem, iak przyiaciel prawdy, oſtrzedz tu Powszechność: że iako chwalone dopiero dzieło ieſt dobre, co do prawdziwych doświadczeń i wyboru ich, tak co do wykładu działań chimicznych; ieſt mniey zgodne, iak nas rzecz i wymowne upominały uſta samegoż Autora; z początkami dzisieyszey chimii, ktora przez odkrycie gatunkow powietrza dawnieyszą nieco odmieniła poſtać. Cożby dopiero mowić o powſtaiącey za dni naszych nauce *antifloistyczney*, o ktorey, ieśli chcesz wiedzieć cożkolwiek, przeyrzyi moy *Rys na rownanie Anguſtury z Kiną*. Wszę-

rzetelne do katedry powody fałszywie zbiia. Ten w sukien-

---

dzenia i poznawania płodow ziemi polſkiey nie będą nigdy dopełnione. Wszyſtko to co piszę nieſkażytelnemu zoſtawiam rozsądkowi potomności, ktora potrafi zrownać ſtan rzeczy, w iakim dziś są, i w iakim potem będą, ieśli kiedykolwiek ioną poſtać na siebie wezmą. Swiadkiem mi ieſt niebo i ziemia, że co mowię, nie przez zazdrość ślepego szczęścia mowię, ale przez wzgląd na dobro nauk, by dłużey prawdę oboiętnem okrywaiąc milczeniem, nie miało mi nic na potem sumnienie moie do wyrzucenia. Zoſtawmy iuż mniemanego Botanika igrzyſkowi losow; porzućmy go na zawsze z oczu, lecz nie wychodźmy żanagle z ogrodu Botanicznego, ktory do dziś dnia więcey na przechadzki służy niż na powszechny pożytek. Przypatrzmy się tam ieszcze wſpaniałey budowie, ktorą *obſervatorium* zowią.

Iako; pewne i niezawodne doświadczenie, będzie zawsze pewnem i niezawodnem doświadczeniem a naſtępnie dobrem, choć odmiennym od *Spielmana* ſposobem będzie wykładane; wedle dzisieyszych chimii początkow. Kiedy Tłomacz dzieła tego zadał sobie tyle pracy i kosztu około niego, niechayby go iuż do cała ſpełnił, i wyłożył ieszcze to, co w niemczech wyszło podług świeższey chimii, na dopełnienie i wyproſtowanie onegoż. Trzymam po biegłości w językach i w Farmacyi chimiczney, a po pilności w pracy tegoż Tłomacza, że w dalszym ciągu dzieła wiele wyrazow gładſzych i właściwszych dobierze zręczniey. Trzeba bowiem tworzyć i ważyć słowa w języku, ktoremu tyle nauk, umieiętności i kunsztow nie było wiadomych. I tak; można było na wſtępie wyrazić gładziey §. 1. np. tak: *Wiadomość odmian, ktorych ciała doznaią, gdy ſkład ich rozbieramy; zowie się Chemia, Chymia, kunſzt hermetyczny, ogienny, odłączalny – Filozofia przez ogień – Stąd wydaie się: nie tylko podmiot, obmiot, zacność i rożnica tey nauki od nauk innych, ale i to: z iakich umieiętności początki iey pochodzą.* &c: Kończę na ogolnem oſtrzeżeniu: iako trzeba z gruntu posiadać i naukę i moc języka, by umieć nowe wyrazy z iſtoty rzeczy czerpać, ktoreby też samę rzecz iasno na umyśle wyobrażały.